wprost.
NR 23 (72) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
11-17.06.2021 ISSN 0209-1747

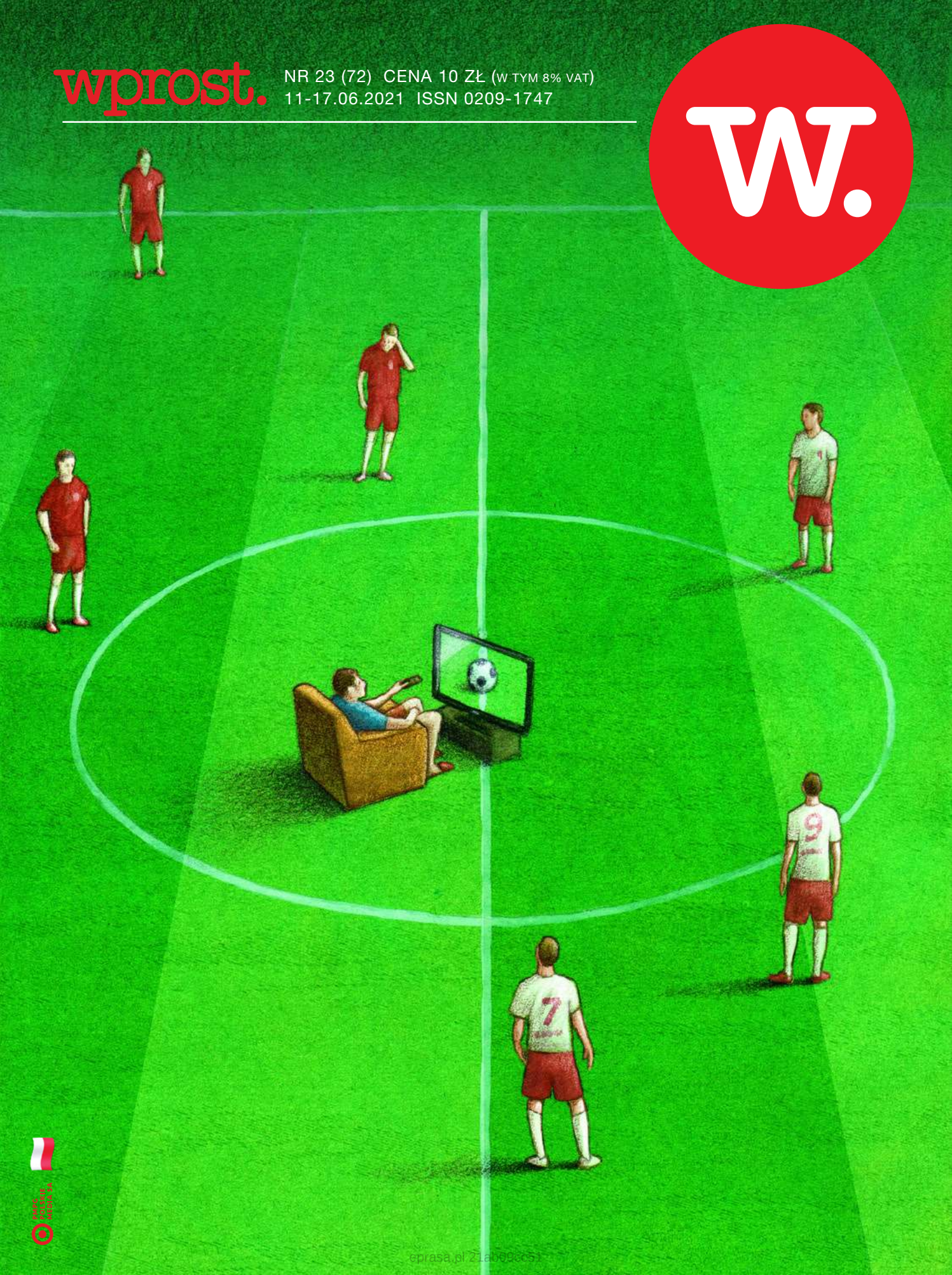

eprasa.pl Z1ab09c051

GRAMY RAZEM

Jednoczy nas piłka i kibicowanie. Wspólnie jesteśmy bliżej celu. Dlatego wspieramy największe sportowe emocje.

POLSKA | LOTOS

GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI

eprasa.pl 21ab09cc51

Na początek

Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Tak jakby ciszej

W dzień publikacji tego numeru „Wprost” w Europie zaczynają się mistrzostwa w piłce nożnej. Potrwają miesiąc. O tytuł powalczą 24 zespoły. Wśród nich Polska, która w fazie grupowej zmierzy się ze Słowacją, Hiszpanią i Szwecją. Z tej okazji przygotowaliśmy specjalny dodatek dla kibiców. Katarzyna Gurmińska pisze

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 21ab09cc51

o szansach poszczególnych drużyn. Nie ma się co łudzić, że Polska na tym turnieju jest jakimkolwiek faworytem. Mateusz Zieliński przygotował historyczny tekst o prapoczątkach futbolu. To taka krótka ściągawka o tym, skąd się wziął spalony, dlaczego karnego strzela się akurat z 11 metrów, a Lewandowski ma „9” na koszulce. Jakub Mielnik poszedł pod prąd, pisząc, że Euro, jak i każda inna piłkarska impreza to taki konkurs wyżelowanych lalusiów.

– Co jakiś czas się na to nabieramy. Smakujemy ten **WZLOT NARODOWEJ DUMY,** *opakowany w archiwalne zwycięstwa sprzed 40 czy 50 lat. Lato i Boniek z młodości odgrywają dziś tę samą rolę co Wołodyjowski i Kmicic,*

produkowani przez Sienkiewicza ku pokrzepieniu serc znękanego narodu: pozwalają nam ogrzać się

eprasa.pl 21ab09cc51

w gasnącym blasku dawno minionej chwały – pisze w najnowszym numerze Jakub Mielnik.

Pytanie, czy dzisiaj jest się na co nabierać, bo przed tegorocznym Euro emocji jakoś mniej. Główne portale nie mają reprezentacji na czołówkach. Telewizje nie informują, że kadra właśnie zjadła śniadanie. Tak jakby ciszej. Może to dlatego, że Euro 2020, jak sama nazwa wskazuje, miało odbyć się rok temu, a przez pandemię przeszło na 2021 r. Może to dlatego, że tym razem nie ma jednego albo dwóch gospodarczy, a turniej rozsiano po 11 miastach Starego Kontynentu. Od Petersburga po Sewillę. Od Glasgow po Baku. A może my sami już straciliśmy wiarę w naszą reprezentację. Cięgi od komentatorów zbiera Paulo Sousa, nowy portugalski selekcjoner, który nieoczekiwanie zastąpił Jerzego Brzęczka. Michał Listkiewicz mówi dla „Wprost”, że jak na razie Portugalczyk nie jest cudotwórcą, chyba że weźmiemy pod uwagę jego prezencję, gładkie wypowiedzi, urodę, piękną kamizelkę itd. - Na razie tylko to łączy go z trenerem Adamem Nawałką – elegancja ubioru.

eprasa.pl 21ab09cc51

Na początek

Oby na Euro połączył go też wynik sportowy - komentuje. Nam, kibicom, pozostaje to, co zwykle. Wiara w Lewandowskiego. A potem jeszcze głębsza wiara w to, że na turnieju dojdzie do jakiegoś przebudzenia i cudownego objawienia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 21ab09cc51

Nr 23 11-17 czerwca 2021

Czytaj Wprost

Fot. ŁUKASZ GROCHALA/CYFRASPORT / newspix.pl

116 EURO 2020 – NIEZBĘDNIK KIBICA

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej rozpoczynają się w piątek 11 czerwca i potrwają miesiąc. Turniej wyłoni najlepszą drużynę Starego Kontynentu, a o tytuł powalczą 24 zespoły. Wśród nich jest reprezentacja Polski, która zacznie od meczu ze Słowacją.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 21ab09cc51

Czytaj Wprost

13 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

22 **SCENARIUSZE POWROTU TUSKA**

- Donald zapowiedział, że musi się spotkać z Budką. Wtedy zaproponuje, że przejmie przywództwo w Platformie – przekonują politycy PO.

31 **PRZECIW SEGREGACJI SANITARNEJ**

Anna Maria Siarkowska jako jedyna przedstawicielka klubu PiS otwarcie sprzeciwia się zachęcaniu do szczepień i opowiada się przeciwko certyfikatom covidowym.

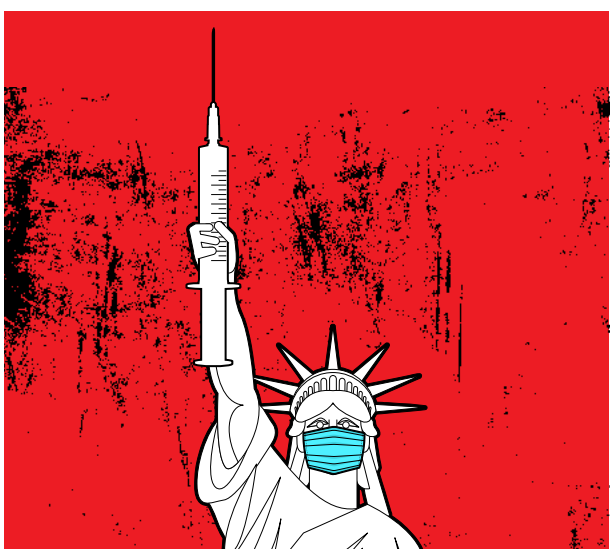

Fot. Shutterstock, Jakub Orzechowski / Agencja Gazeta

49 **PIENIĄDZE ZA DOSTĘPNĄ KULTURĘ**

Wiceminister kultury Wanda Zwinogrodzka odpiera zarzuty, że opłata reprograficzna wpłynie na ceny elektroniki. Stanie się źródłem wsparcia kultury w trudnych dla niej czasach.

71 **KOMBINOWAŁ I PRZEKOMBINOWAŁ**

W PiS stracili cierpliwość do Jarosława Gowina. Rozmówcy „Wprost” podkreślają, że Jarosław Kaczyński nie wiąże już z nim żadnych planów.

eprasa.pl 21ab09cc51

SPOŁECZEŃSTWO

81 **WIĘCEJ NIŻ WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ**
Profile celebrytów`są dziś najefektywniejszymi reklamowymi słupami, z którymi my – followersi – regularnie się zderzamy.

99 **TOFU WYGRYWA ZE ŚWINIĄ**
Tomasz Jakubiak, kucharz i dziennikarz kulinarny do niedawna sam siebie nazywał największym fanem mięsa w kraju, lecz teraz jego dieta przeszła metamorfozę.

Fot. Apaydin Alain / newspix.pl, materiały prasowe

EURO 2020

139 **SKĄD SIĘ WZIĘŁA PIŁKA NOŻNA**
Zanim piłka nożna zaczęła wyglądać tak, jak ją teraz znamy, przeszła ewolucję, pełną ślepych zaułków. I wreszcie ustaliły się dzisiaj obowiązujące zasady gry.

155 **KONKURS WYŻELOWANYCH LALUSIÓW**

Nic im nigdy nie wychodzi, bo piłka jest jedynie dodatkiem do promowania legginsów albo niskokalorycznych glutów – złośliwie komentuje Jakub Mielnik.

BIZNES

163 **OPLATA NAS PAJĘCZYNA PIS**
– W Polskim Ładzie brakuje zmierzenia się z zarzutami o skok na instytucje państwowe – mówi prof. Ryszard Bugaj, ekonomista, były doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

eprasa.pl 21ab09cc51

Czytaj Wprost

ZAGRANICA

184 **ROSJANIE WYMIERAJĄ**
Już nawet demografowie apelują o zmianę modelu gospodarczego Rosji. Starzejące się społeczeństwo nie obsłuży zacofanej gospodarki.

ZDROWIE

189 **BRUKSELKA Z GRILLA**
Samo grillowanie jest zdrowsze niż smażenie w oleju i panierce, ale nasze zdrowie zależy od tego, co układamy na grillu – mówi dr Diana Wolańska-Buzalska.

198 **„NOWOTWORY, KIŁA, GRUŹLICA"**
Uważnie przyglądając się postaciom z ołtarza Wita Stwosza można zauważyć, na jakie choroby cierpieli XV-wieczni krakowianie. Są wyrzeźbione z fotograficzną dokładnością.

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 21ab09cc51

Czytaj Wprost

Fot. materiały prasowe

NAUKA

221 WOJNY ROBOTÓW

Pierwszy konflikt, w którym cele wskazywała sztuczna inteligencja, już się odbył. Kiedy wybuchnie wojna, w której komputer całkowicie zastąpi człowieka i da sygnał do ataku?

KULTURA

233 TĘSKNOTY POLSKICH SUBURBII

Filmem „Śniegu już nigdy nie będzie” Szumowska i Englert przedrzeźniają elity finansowe, ale też z czułością portretują świat pogrążony w depresji.

243 LEM I MASZYNA DO PISANIA

Trwa Rok Lema. Wbrew pozorom pisarz nie był entuzjastą uzależniania się człowieka od nowoczesnej techniki. Ostrzegał przed dalekosiężnymi efektami tego procesu.

eprasa.pl 21ab09cc51

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/ab09cc51

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl 21ab09cc51

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

W PiS słychać, że na jesieni możliwe są przetasowania w rządzie. Jeden z naszych rozmówców z otoczenia premiera twierdzi, że Mateusz Morawiecki będzie chciał wprowadzić więcej kobiet do gabinetu. – Mamy na zapleczu kilka pań, które mogą niedługo znaleźć się w rządzie. Jedną z nich jest Wanda Buk (była podsekretarz stanu w ministerstwie cyfryzacji red.) – zdradza. Ale dodaje, że mała liczba kobiet

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 21ab09cc51

na stanowiskach jest na rękę Marszałek Sejmu Elżbiecie Witek. – Kiedy tylko Witek słyszy, że awans dostanie jakaś inna kobieta, to zaczyna na nas fukać – mówi z ironią nasz rozmówca. – W końcu pani marszałek Witek jest obecnie jedyną kobietą w PiS na ważnym państwowym stanowisku – podkreśla.

O tym, że jesienią może dojść do zmian w rządzie świadczą też pogłoski krążące w Porozumieniu Jarosława Gowina. Otóż wicepremier miał usłyszeć od Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS, że w związku z odejściem od Porozumienia kilku posłów, będzie musiał oddać dwa działy ze swojego ogromnego ministerstwa rozwoju, pracy i technologii. Bo jego siła polityczna zmalała – 13 posłów to jednak nie to samo co 18. A i tych 13. nie wiadomo jak długo pozostanie przy Gowinie. Sam lider Porozumienia podobno miał dojść do wniosku, że z czterech głównych działów, którymi zarządza, czyli gospodarka, turystyka, praca i budownictwo, może stracić dwa ostatnie. I badał w terenie jak przyjmą to członkowie

eprasa.pl 21ab09cc51

jego partii. Podobno nie byli zachwyceni, choć na razie nie dali tego poznać liderowi. Jednak atmosfera jest napięta.

Politycy Platformy Obywatelskiej mają już tak dość Borysa Budki, że zaczęli szukać mu nagrody pocieszenia, w zamian za rozstanie się ze stanowiskiem szefa partii. – Może gdybyśmy dali mu jedynkę do Europarlamentu z Dolnego Śląska, to odpuściłby partię – zastanawia się jeden z polityków PO. Choć tak odległa perspektywa nagrody (wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się dopiero w 2024 roku) wcale nie musi być dla szefa Platformy Obywatelskiej zachęcająca.

Może właśnie dlatego w PO zapanowała euforia po wywiadzie Donalda Tuska, który w TVN24 zasugerował, że może wrócić do polskiej polityki. – 80 proc. działaczy PO zakrzyknęło w duchu „no wreszcie" – mówi polityk Koalicji Obywatelskiej. Jego zdaniem powrót Tuska jest bardziej

eprasa.pl 21ab09cc51

prawdopodobny niż kiedykolwiek. – A wraz z nim wrócimy do poważnej polityki, ale i do polaryzacji na linii PO-PiS – dodaje nasz rozmówca. I konkluduje: - Dla nas to dobrze, ale liderzy pozostałych ugrupowań opozycyjnych, czyli Szymon Hołownia, Włodzimierz Czarzasty i Władysław Kosiniak-Kamysz mają się czym martwić.

Nasz rozmówca uważa też, że Tusk nieprzypadkowo wybrał początek czerwca na zasugerowanie swoich planów politycznych. – To idealny moment, żeby storpedować inicjatywę Rafała Trzaskowskiego. Rafał miał swój czas i go przespał. Przecież od wyborów prezydenckich minął rok, a on ciągle się krygował i dawał się prosić, żeby coś zrobił i stanął na czele PO. Teraz już nikt go prosił nie będzie, bo jeżeli Tusk zechce zostać szefem PO, to stanie się nim w 10 minut. Zatem Trzaskowski się nie cieszy, co było widać po jego minie w piątek – mówi polityk KO. I ujawnia, kto jeszcze się nie cieszy: – Tusk nie może zapomnieć frakcji młodych z PO, że

eprasa.pl 21ab09cc51

wysłali go na emeryturę, zatem jeżeli ktokolwiek może się martwić jego powrotem, to właśnie oni.

Sławomir Nowak ma wrócić do aresztu. Chyba, że zapłaci milion złotych poręczenia.

Byłego ministra transportu zwolniono z aresztu w kwietniu tego roku. W środę 2. czerwca Sąd Apelacyjny w Warszawie zdecydował, że Sławomir Nowak wróci do aresztu. Warunkowo opuścić go będzie mógł wyłącznie po wpłaceniu miliona złotych poręczenia majątkowego na konto Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Sławomir Nowak ma na to czas do 19 czerwca. – Sam nie ma dziś takich pieniędzy, ale zbiera u przyjaciół. I chyba uda mu się zebrać całą kwotę, bo ma dosyć majętnych kolegów – mówi jeden z jego byłych znajomych. I dodaje: – Były adwokat Nowaka w prywatnych rozmowach mówił, że nie ma wątpliwości, iż wyrok skazujący dotyczący Sławka zapadnie. Jest tylko pytanie, ile lat będzie siedział. I przewiduje, że pewnie wyrok zapadnie tuż przed wyborami, żeby PiS mogło w kampanii pokazywać, iż

eprasa.pl 21ab09cc51

po stronie Platformy Obywatelskiej są przestępcy skazani prawomocnie – twierdzi nasz rozmówca.

Posłanka Porozumienia Magdalena Sroka bardzo się oburzyła na naszą wzmiankę, jakoby bardziej już była zainteresowana rozwojem Polski 2050 Szymona Hołowni niż własnym ugrupowaniem. Przysłała nam gniewne oświadczenie: „Nie zajmuję się budowaniem struktur Pana Szymona Hołowni. Nigdy też nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał. Są to celowo rozpowszechnianie kłamstwa, tylko po to by zdestabilizować sytuację w Zjednoczonej Prawicy. Chcę wierzyć, że nie jest to celowe działanie pewnych osób próbujących zniekształcić nasz obraz w oczach współkoalicjantów tworzących Zjednoczoną Prawicę".

Zasięgnęłyśmy języka w terenie, czyli w okręgu wyborczym posłanki Sroki Gdynia-Słupsk. Rzeczywiście stwierdzenie, iż zajmuje się budową struktur ruchu Szymona Hołowni było nieco na wyrost jako, że posłanka Sroka nie ma żadnego

eprasa.pl 21ab09cc51

większego środowiska za sobą. Natomiast – jak twierdzą nasi informatorzy ze Zjednoczonej Prawicy – prowadzi niezobowiązujące rozmowy, głównie z niezależnymi wójtami, sondując ich, czy nie widzieliby swojej przyszłości w Polsce 2050 Hołowni.

Problem posłanki Sroki polega na tym, że jeżeli Porozumienie „pożegluje" w kierunku PSL- Koalicji Polskiej, a jest duże prawdopodobieństwo takiego obrotu sprawy, to w okręgu Gdynia-Słupsk ona nie dostanie pierwszego miejsca na liście w następnych wyborach. Koalicja Polska ma tam bowiem swojego posła, Marka Biernackiego, bardzo popularnego polityka na Pomorzu. A na dwa mandaty w tym okręgu PSL-Koalicja Polska nawet w sojuszu z Porozumieniem Jarosława Gowina nie ma co liczyć. Stąd nerwowość posłanki Sroki i jej zerkanie w stronę Hołowni. Zresztą nie jest jedyną, która ma taki dylemat w Porozumieniu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Fot. Dario Pignatelli/Eu/Ep, Shutterstock

SCENARIUSZE

eprasa.pl 21ab09cc51

POWROTU

Fot. Dario Pignatelli/Eu/Ep, Shutterstock

eprasa.pl 21ab09cc51

TUSKA

Fot. Dario Pignatelli/Eu/Ep, Shutterstock

eprasa.pl 21ab09cc51

W wewnętrznej dyskusji w Platformie Obywatelskiej **POLITYCY UZNALI, ŻE DONALD TUSK WRACA**. *– Donald zapowiedział, że musi się spotkać z Budką. Wtedy zaproponuje, że przejmie przywództwo w Platformie. Pozostaje pytanie, czy Budka będzie chciał się podać do dymisji – przekonuje wyraźnie podekscytowany ważny polityk PO.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Piątkowy wywiad Donalda Tuska dla TVN24 wywołał poruszenie w Platformie Obywatelskiej. – Tusk powiedział, że zrobi wszystko, żeby PO nie przeszła do historii. Dla nas to jednoznaczna zapowiedź jego powrotu – mówi „Wprost” ważny polityk PO. Jego zdaniem w ciągu najbliższych dni powinno dojść do rozmowy Donalda Tuska z Borysem Budką.

eprasa.pl 21ab09cc51

– Donald zapowiedział, że musi się spotkać z Budką. Wtedy zaproponuje, że przejmie przywództwo w Platformie. Pozostaje pytanie, czy Budka będzie chciał się podać do dymisji – przekonuje nasz wyraźnie podekscytowany rozmówca z PO. I dodaje: – Jeśli Borys nie zrezygnuje, będzie na niego presja w partii, że nie pozwolił wrócić Tuskowi i ratować Platformy.

Kolejny polityk twierdzi jednak, że były premier nadal waha się czy wracać do polskiej polityki – ale czas decyzji zbliża się wielkimi krokami. – Jego współpracownicy rozpuścili informację w partii, że decyzję o swoim powrocie ogłosi, kiedy wróci z wakacji. I właśnie z nich przyjechał – twierdzi.

Plan powrotu Donalda Tuska do polskiej polityki **JEST DOŚĆ RYZYKOWNY,** *bo nie wiadomo, jak na taki ruch zareagowałby elektorat partii, który przez lata jego nieobecności w kraju częściowo się zmienił.*

eprasa.pl 21ab09cc51

– Młodzi wyborcy nawet nie pamiętają Platformy za czasów Tuska, więc nie jest tak, że wszyscy go wyczekują. Wyczekują na pewno działacze ugrupowania, którzy kojarzą Donalda z czasami świetności Platformy, czasami partii władzy – mówi polityk PO.

Scenariusze na powrót Donalda Tuska do krajowej polityki są przynajmniej dwa.

Przez Senat

Jeden, który podczas wywiadu dla TVN24 były premier zdementował (co jednak, jak wiemy, w polskiej polityce o niczym nie musi świadczyć), zakładał że Donald Tusk weźmie udział w wyborach uzupełniających do Senatu, a później zostanie jego marszałkiem.

– Z mandatu senatora mogłaby zrezygnować Barbara Borys-Damięcka i wtedy Tusk mógłby startować z Warszawy. Inną możliwością jest wakat po Lidii Staroń, jeśli ta zostałaby Rzecznikiem Praw Obywatelskich – mówi jeden z byłych doradców Donalda Tuska.

eprasa.pl 21ab09cc51

– Ten plan jest jednak ryzykowny, bo w wyborach uzupełniających wziąłby pewnie udział Szymon Hołownia. I co, jeśli to on wygrałby z Tuskiem walkę o mandat? – zastanawia się rozmówca „Wprost”.

Choć rzeczywiście plan nie jest łatwy do przeprowadzenia – a na dalszym etapie zakłada jeszcze zastąpienie przez Tuska na stanowisku marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego – to dodawałby byłemu premierowi politycznej wagi.

– Wejście Donalda do parlamentu **ROZWŚCIECZYŁOBY JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO.** *Tusk nieustannie wyprowadzałby go z równowagi – mówi znany polityk PO.*

Przez partię

Drugi scenariusz powrotu Donalda Tuska zakładał, że były premier zostaje liderem Platformy Obywatelskiej nie wchodząc do parlamentu. – Jego pozycja

eprasa.pl 21ab09cc51

Fot. Dario Pignatelli/Eu/Ep, Shutterstock

eprasa.pl 21ab09cc51

recenzenta z zewnątrz Sejmu i tak będzie wysoka – twierdzi polityk PO. Przekonuje on, że jeśli Donald Tusk zdecyduje się realnie na powrót do polityki krajowej, dojdzie do całkowitej zmiany na opozycji.

– Jeśli Donald zostanie szefem PO, to Platforma znów będzie numerem jeden wśród partii opozycyjnych. A to oznacza, że plany Trzaskowskiego i Nitrasa spalą na panewce – mówi nasz rozmówca.

O jakie plany chodzi? – Trzaskowski zamierza na jesieni ogłosić nowy projekt, złożony z połączenia kilku partii. Chce być jego liderem. Tusk, udzielając wywiadu dla TVN24, stara się wyhamować odpływ ludzi z PO do projektu Trzaskowskiego – kwituje informator „Wprost”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Kraj

PRZECIW SEGREGACJI SANITARNEJ

KKinal/Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 21ab09ce51

Jako jedyna przedstawicielka klubu PiS **OTWARCIE SPRZECIWIA SIĘ ZACHĘCANIU DO SZCZEPIEŃ** *i powtarza, że nie chce w Polsce segregacji sanitarnej.* **ANNA MARIA SIARKOWSKA** *w rozmowie z „Wprost" opowiada się przeciwko certyfikatom covidowym i loterii, w której za zaszczepienie się można wygrać pieniądze i gadżety. Podkreśla, że nie boi się o swoją polityczną przyszłość, bo „ślubowała wierność konstytucji".*

Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

Śpi Pani spokojnie w ostatnich dniach?

Co do zasady, zawszę śpię spokojnie.

A informacje o dołączeniu Polski do systemu Unijnych Certyfikatów COVID i rozpoczęciu szczepień nieletnich? Nie zmąciły tego spokoju?

Decyzję o wprowadzeniu w Polsce tzw. certyfikatów szczepionkowych czy też paszportów covido-

eprasa.pl 21ab09cc51

wych, bo nazywane są różnie, oceniam jednoznacznie negatywnie. Będą one wykorzystywane nie tylko przy podróżach zagranicznych, ale również na terenie naszego kraju. Mają umożliwiać swobodne korzystanie z gwarantowanych konstytucyjnie praw i wol-

Anna Maria Siarkowska

– specjalistka w dziedzinie obronności, od 2015 roku posłanka na Sejm RP. Działała w Młodzieży Wszechpolskiej, w Lidze Polskich Rodzin. Do Sejmu dostałą się z listy Kukiz'15, drugi raz z listy PiS (jest członkiem klubu parlamentarnego PiS). Tworzyła Partię Republikańską.

Fot. Adrian Gryczuk

eprasa.pl 21ab09cc51

ności, wcześniej, wskutek obostrzeń, ograniczonych. Już kilka tygodni temu premier Jarosław Gowin postulował publicznie, by paszporty covidowe obowiązywały przy okazji korzystania z hoteli, restauracji czy innych usług. W ostatnich dniach słyszeliśmy z kolei wypowiedzi członków Rady Medycznej przy premierze, który mówili o tym, że dalsze luzowanie obostrzeń epidemicznych nie będzie dotyczyło wszystkich, lecz tylko osób zaszczepionych. Oczywistym jest, że narzędziem, które posłuży do weryfikacji statusu szczepiennego, będzie paszport covidowy.

Czy na pewno można mówić o znoszeniu obostrzeń tylko dla zaszczepionych? Jest mowa o zdejmowaniu limitów dla zaszczepionych uczestników różnych wydarzeń i utrzymaniu ich dla reszty. Ta reszta będzie mogła wejść, ale w ograniczonej liczbie. Trudno tu mówić o dyskryminacji, to przecież wolny wybór.

Skądże, jest wręcz przeciwnie. Zastosowany wywód logiczny jest tu nieprawidłowo ustawiony. Prawa i wolności obywatelskie przynależą wszystkim, bez względu na stan zdrowia czy poglądy. Pań-

eprasa.pl 21ab09cc51

stwo nie przyznaje ani nie nadaje praw i wolności. Ono je tylko uznaje. Nie może zatem nimi dowolnie rozporządzać i reglamentować ich według swojego uznania. Prawa i wolności obywatelskie przynależą nam jako ludziom i jako obywatelom. Już ponad rok temu, powołując się na stan wyższej konieczności, ograniczono Polakom - drogą rozporządzenia - możliwość korzystania z ich własnych praw i wolności. Teraz wspomina się o ich przywróceniu, ale tylko po spełnieniu stawianego przez państwo warunku. Chodzi oczywiście kwestię zaszczepienia się. Uważam to za niebezpieczny precedens, bo w dalszej kolejności tym warunkiem może być wszystko.

Prawa i wolności, o których już wspomniałam, są konstytucyjnie gwarantowane każdemu i państwo nie ma prawa ich reglamentować. Nie można dawać możliwości korzystania z nich tylko wybranym grupom.

Ludzie, którzy nie zdecydują się zaszczepić, i ci zaszczepieni, nie są wybraną grupą i nie można chyba mówić o pozbawieniu ich możliwości czy prawa uczest-

eprasa.pl 21ab09cc51

nictwa w koncertach, targach etc. Będą przecież mieli wstęp na te wszystkie imprezy. Chodzi o to, że ich organizatorzy będą musieli ograniczyć liczbę wpuszczanych uczestników, żeby zapewnić bezpieczeństwo. Nie ma tu mowy o pozbawieniu możliwości uczestnictwa.

Jeżeli stawiamy organizatorom wymogi, co do liczby niezaszczepionych osób, które mogą wpuścić na swoje wydarzenie, to de facto wymagamy od nich weryfikacji statusu szczepiennego obywateli i dokonywania sanitarnej segregacji, ograniczając udział w wydarzeniu dla osób, które się nie zaszczepiły. Jak w tym kontekście możemy mówić o pełnej możliwości korzystania ze swoich praw i wolności przez osoby niezaszczepione? I to wszystko w sytuacji, gdy szczepienie jest nieobowiązkowe. Swoją drogą, organizatorzy nie mają przecież podstaw ustawowych, żeby przetwarzać takie dane, ba - żeby w ogóle o nie pytać. Konstytucja mówi wyraźnie, że nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Inny przepis konstytucji mówi o tym,

eprasa.pl 21ab09cc51

że nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego mu prawo nie nakazuje.

Żaden **PRZEPIS W TEJ CHWILI NIE MÓWI O NAKAZIE SZCZEPIENIA** *a także nie obliguje do udzielania na żądanie informacji o statusie szczepiennym obywatela.*

To sprawa wyłącznie pomiędzy pacjentem a jego lekarzem.

A może to po prostu kwestia regulaminów, znanych np. z miejskich basenów? Tam już na wejściu informuje się o tym, które schorzenia wykluczają potencjalnego klienta z użytkowania takiego basenu, bo stwarzałby zagrożenie dla innych korzystających.

Nie mówimy teraz o ludziach chorych, tylko o ludziach niezaszczepionych.

Tak, narażonych na bycie chorymi.

Po pierwsze, zarówno osoby niezaszczepione jak i zaszczepione, mogą chorować. Po drugie, potencjal-

eprasa.pl 21ab09cc51

na, nie stwierdzona choroba nie może być brana pod uwagę jako czynnik wyłączający z dostępu do usług, bo potencjalnie to każdy z nas może w przyszłości zachorować na cokolwiek. Także takie podejście to bzdura. Po trzecie, ograniczenie dostępu do usług wyłącznie dla osób zaszczepionych na COVID-19 dyskryminuje ozdrowieńców, którzy mają potwierdzoną odporność immunologiczną na te chorobę.

Tylko czasową. Zostało przecież udowodnione, że z czasem liczba przeciwciał maleje. To oczywiście zależy od indywidualnych cech organizmu, ale po pewnym czasie od przejścia koronawirusa, odporność się zmniejsza.

Są różne dane na ten temat, ale nie chcę w ogóle wchodzić w kwestie medyczne. Nie jest to moją rolą, jako polityka, wchodzenie w kompetencje lekarzy. Wolę słuchać niezależnych ekspertów, których cenię i im ufam. Chciałbym zwrócić jednak uwagę na pewną istotną kwestię. Otóż obecnie za ozdrowieńców uważa się wyłącznie osoby, które miały

eprasa.pl 21ab09cc51

zdiagnozowaną infekcję przy pomocy testu PCR lub antygenowego. I to niezależnie, czy mają gwarantujący immunologiczną odporność odpowiedni poziom przeciwciał, czy nie. Zaś osoby, które posiadają przeciwciała na SARS-Cov-2, ale nie były diagnozowane testem PCR lub antygenowym na obecność koronawirusa, nie są uznawane za ozdrowieńców przez Ministerstwo Zdrowia. Arbitralny dobór kryteriów przy definiowaniu ozdrowieńca doprowadził zatem do sytuacji, że osoba z potwierdzoną odpornością immunologiczną na SARS-Cov-2 może być nie być uznana za ozdrowieńca, zaś osoba która przeciwciał na SARS-Cov-2 nie posiada, może taki status posiadać. To naruszenie obiektywnych kryteriów, którymi powinno kierować się państwo.

Wracając do wcześniejszego pytania ws. regulaminów, należy przypomnieć, że w Polsce obowiązuje hierarchia źródeł prawa. Na pierwszym miejscu jest konstytucja. Wszystkie akty normatywne niższego rzędu muszą być z nią zgodne. Dotyczy to ustaw, regulaminów, rozporządzeń, zarządzeń i źródeł

eprasa.pl 21ab09cc51

prawa miejscowego. To samo dotyczy dowolnego regulaminu, który wprowadza organizator imprezy lub zarządca obiektu, takiego jak basen – ten regulamin nie może być sprzeczny z prawem, które obowiązuje w Polsce.

Czyli jeżeli taki organizator wpisał do regulaminu, że nie życzy sobie osób pod wpływem alkoholu, Konstytucja tego nie zakazuje, czy osób ze szklanymi przedmiotami, tego też Konstytucja nie zakazuje, to on tę Konstytucję łamie?

Ależ skąd. Mówimy tu o przepisach dotyczących bezpieczeństwa. W ich myśl osoby, które posiadają przy sobie niebezpieczne przedmioty, mogą być zobowiązane do tego, żeby zostawić je przed wejściem na obiekt. Zestawia Pan jednak rzeczy nieporównywalne, bo w przypadku osób niezaszczepionych mówimy o zdrowych osobach, które pozbawia się możliwości korzystania z ich konstytucyjnych praw, tylko dlatego, że nie zdecydowały się na ingerencję w swój układ immunologiczny. To niedozwolona prawem dyskryminacja.

eprasa.pl 21ab09cc51

Jestem przekonana, że w krótkim czasie **BĘDZIEMY MIEĆ DO CZYNIENIA Z ZALEWEM POZWÓW** *sądowych ws. segregacji sanitarnej.*

Myśli pani, że sądy zaleje fala pozwów od niezadowolonych?

Jestem o tym przekonana, bo jak już wspomniałam, szykowane rozwiązania są nie tylko sprzeczne z konstytucją, ale też nie mają umocowania ustawowego. W tym momencie warto zwrócić uwagę na obowiązek maseczkowy, który nawet po tym, gdy uzyskał umocowanie, był kwestionowany wyrokami sądów. Sądy uznawały, że ten obowiązeknie ma wystarczającego umocowania prawnego. Teraz dojdą do tego pozwy, wystosowane w materii znacznie bardziej poważniejszej od masek.

Rzeczywiście, wyroki bywały korzystne dla, nazwijmy ich, buntowniczych Polaków.

Nie, nie zgadzam się. Absolutnie nie nazywałabym ich buntownikami, bo nie można nazwać buntowni-

eprasa.pl 21ab09cc51

kami osób, które upominają się o respektowanie ich konstytucyjnych praw i wolności.

Będziemy się zatem różnić. Chciałbym teraz zapytać o to, czy tak po ludzku nie przemawiają do Pani przykłady państw, gdzie po sukcesie szczepień wszystko wraca do normy. Mam na myśli Izrael, który może nie jest najlepszym przykładem, bo to państwo o wiele mniejsze od Polski, ale efekty widać też w większej od nas Wielkiej Brytanii. Tam życie wróciło do tych norm, które znaliśmy sprzed COVID-19.

Nie do końca. Jeżeli mówimy o Izraelu, to trudno powiedzieć, że tam sytuacja wróciła do normy. W Izraelu wdrożono pełną segregację sanitarną.

Tylko tam nie bardzo kogo segregować, bo większość się zaszczepiła.

Nie mówię o większości, tylko o pewnych zasadach, które zostały wdrożone. Minister zdrowia Izraela, powiedział wprost, że każdy, kto się nie zaszczepi, zostanie pozostawiony sam sobie. Czyli poza systemem, bez możliwości korzystania z infrastruktury publicznej i dostępu do usług.

eprasa.pl 21ab09cc51

Nie chciałabym, żeby takie regulacje były wprowadzane w Polsce. Chcę, żebyśmy byli krajem wolnym od segregacji sanitarnej.

Segregacja sanitarna – to określenie, które całkiem niedawno pojawiło się w debacie.

Całkiem niedawno powstał ten problem.

To prawda. Szczepionkę na COVID-19 mamy od niedawna, zatem i określenie nie może być starsze. Chciałem zapytać, czy ono tak naprawdę nie rozwadnia problemu tych, którzy nie chcą się szczepić? Nie z powodu tego, że posiedli jakąś wiedzę i są przeciwko ale są przeciwko dla zasady – nie bo nie.

Państwo nie jest właścicielem obywateli. Państwo jest organizacją, która ma na celu zaspokojenie potrzeb obywateli, których nie mogą zaspokoić mniejsze społeczności. Decyzje dotyczące zdrowia powinny zostać pozostawione Polakom. Dla mnie motywacje ludzi w tej kwestii są drugorzędne. W żaden sposób nie dyskredytowałabym żadnych przyczyn podjęcia takiej czy innej decyzji. Każdy z nas jest wolnym człowiekiem i powinien podjąć

eprasa.pl 21ab09cc51

decyzję odpowiedzialnie. Nie wolno nikogo poniżać ani obrażać tylko dlatego, że podjął decyzję inną niż nasza.

Tutaj jestem skłonny się zgodzić, ale warto też zadać pytanie: ilu spośród rezygnujących ze szczepienia podjęło tę decyzję zasięgnąwszy wiedzy, a ilu z braku pełnej wiedzy? Co robić z tymi ostatnimi?

Zapytam inaczej: ile zaszczepionych osób zrobiło to świadomie, a ile tylko po to, żeby móc wyjechać na wakacje?

To bardzo dobra motywacja i ja się z nią zgadzam. Mamy tu też świadomy wybór.

Nie, to nie jest dobra motywacja. Podejmowanie decyzji dotyczących naszego zdrowia, które jest motywowane wyjazdem na wakacje albo tym, że można wygrać komplet garnków...

Dokładnie hulajnogę elektryczną.

Cokolwiek. Nie jest to motywacja, która powinna towarzyszyć tego rodzaju wyborowi. Uważam, że motywacje powinny być merytoryczne, tj. związane ze stanem zdrowia.

eprasa.pl 21ab09cc51

Mówiłem o tych motywacjach pół żartem.

Każdej decyzji w obszarze zdrowia publicznego powinien towarzyszyć rachunek ewentualnych kosztów i zysków. To wszystko. Natomiast wszystkie inne zachęty zewnętrzne, typu chęć wyjazdu na wakacje – nie powinny przeważać. Nie jest to dobre. Rozumiem, że jest ze strony rządu pragnienie zwiększenia liczby szczepiących się i stąd decyzja o zorganizowaniu swoistego koła fortuny.

Loterii dla przyjmujących szczepionkę.

Osobiście nie pochwalam takich metod, choć nie są z pewnością niezgodnym z prawem. Nie jest to po prostu do końca etyczne.

To też element wolnego wyboru, o którym mówiliśmy.

Oczywiście, natomiast możemy dyskutować o kwestiach etycznych.

Nie jest to też pierwsza taka sytuacja, w której ktoś, niekoniecznie rząd, motywuje nas materialnie do podejmowania określonych decyzji.

Ależ oczywiście, jest wiele takich sytuacji.

eprasa.pl 21ab09cc51

Jeszcze jedno. Mówiła pani o chęci wyjazdu na wakacje jako o motywacji do szczepienia, co miałoby być dwuznaczne etycznie. Co zatem z Międzynarodową Książeczką Szczepień? Istnieje od lat i bez niej nie można przecież pojechać w niektóre rejony Afryki czy Azji, a to też kierunki wakacyjne.

Nie jest niczym dziwnym i ekstraordynaryjnym sytuacja, w której wymaga się szczepień przed wyjazdem do krajów egzotycznych, gdzie są choroby, jakich nie ma u nas w Polsce.

Egzotycznych z naszego punktu widzenia.

Tak, o innym klimacie i warunkach niż te panujące u nas.

I z chorobami, których nie ma u nas. Taką chorobą jest COVID-19.

Ależ skąd.

Koronawirusa tu wcześniej nie było. Sami dla siebie staliśmy się egzotyczni.

Absolutnie nie, bo obecność koronawirusa jest stwierdzona już chyba we wszystkich krajach świata. Tu nie można mówić o egzotyce. Międzynarodowa

eprasa.pl 21ab09cc51

Książeczka Szczepień jest zaś wymagana po to, żeby wraz z powrotem nie przywieźć choroby niewystępującej u nas. Teraz, mówiąc o paszportach szczepionkowych, nie mówimy tylko o wyjazdach do krajów egzotycznych. mówimy o możliwości poruszania się po UE, która dotąd była strefą swobodnego przepływu towarów i przede wszystkim ludzi.

To była jedna z głównych motywacji naszego dołączenia do Unii. To było dla Polaków bardzo ważne. To pierwsza rzecz. Druga to ta, że certyfikaty szczepionkowe mają obowiązywać również wewnątrz krajów.

Decyzje w tej sprawie nie zapadły.

Na temat wprowadzenia takiego rozwiązania rozmawiałam na początku tego roku z jednym z ministrów i zapewniał mnie wtedy, że absolutnie nie będzie takiego rozwiązania jak paszporty czy certyfikaty szczepionkowe.

Warunki się zmieniły.

Nie zmieniły, bo ja o planach wprowadzenia tych paszportów wiem od ubiegłego roku. Mówiło się

eprasa.pl 21ab09cc51

o tym, to była tajemnica poliszynela. Inna kwestia to wprowadzanie danych rozwiązań etapowo i o ile paszporty wprowadza się teraz w kontekście podróży zagranicznych, to rozmawia się już o rozszerzeniu ich funkcjonalności wewnątrz kraju. Minister zdrowia wyraźnie zapowiedział, że dalsze znoszenie obostrzeń nie będzie dotyczyło wszystkich. Mówimy o wprowadzeniu segregacji – osoby spełniające wymóg postawiony przez państwo mają pełnię swobód, dla reszty prawa i wolności są ograniczane. Poziom tych ograniczeń i poziom wolności można jednak w każdej chwili regulować.

Mamy mocny akcent na koniec, bo tak odczytuję słowa o segregacji. A tak po ludzku, nie obawia się pani, że wreszcie w klubie PiS stracą cierpliwość? Jest pani na całkowitej kontrze wobec koleżanek i kolegów.

Jako poseł ślubowałam wierność konstytucji i podchodzę do tego ślubowania poważnie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

PIENIĄDZE ZA DOSTĘPNĄ KULTURĘ

Fot. Jakub Orzechowski / Agencja Gazeta

eprasa.pl 21ab09cc

– To **FAŁSZYWA NARRACJA, TERAZ JESZCZE BARDZIEJ NIŻ WCZEŚNIEJ**. *Dla branży elektronicznej rok pandemii był okresem niebywałej prosperity, akurat przeciwnie niż dla kultury, którą lockdown zrujnował – ocenia w rozmowie „Wprost" wiceminister kultury* **WANDA ZWINOGRODZKA**, *odpierając zarzuty, że opłata reprograficzna wpłynie na ceny elektroniki.*

Rozmawiał **Kacper Świsłowski**

To nie pierwszy raz, gdy opłata reprograficzna znów jest szeroko komentowana, tym razem jednak z pewnym novum – statusem artysty zawodowego i szeregiem rozwiązań dla środowisk związanych z kulturą. Jak ocenia pani szanse na uchwalenie tego projektu, za który pani odpowiada?

eprasa.pl 21ab09cc51

Żywię nadzieję, że logika faktów pozwoli to przedsięwzięcie szczęśliwie sfinalizować, mimo oporu naprawdę potężnych przeciwników. Zwłaszcza że coraz więcej osób orientuje się, o co chodzi i pomaga nam, wspiera nas. Rząd dokłada wszelkich starań, by uzdrowić system pracy twórców. Projekt został włączony do pakietu reform zwanego Polskim Ładem, co daje mu wysoką rangę. Wiele jednak zale-

Wanda Zwinogrodzka

– zajmowała się krytyka teatralną. Do 2012 roku związana z TVP1 (m.in. kierowała Teatrem Telewizji). Od 2015 – wiceminister kultury.

Fot. MKiDN

eprasa.pl 21ab09cc51

ży od postawy i aktywności środowiska artystycznego, jego umiejętności przekonania opinii publicznej, dość mocno zdezorientowanej, bo też niedoinformowanej w tej sprawie.

W kwestii tego projektu rozróżniłbym jednak dwie różne kwestie. Mało jest głosów podważających sens udzielenia pomocy artystom w trudnej sytuacji, natomiast wiele jest takich, że ma być to robione kosztem cen elektroniki - tak twierdzą producenci i dystrybutorzy.

Skoro jednak zgadzamy się, że najmniej zarabiający artyści zasługują na wsparcie – a według badania CBOS ze stycznia br. sądzi tak 58,1 proc. respondentów – to musimy wskazać jakieś źródło finansowania. Zręby systemu proponowanego w ustawie powstały w trakcie obrad Ogólnopolskiej Konferencji Kultury, czyli szerokiej debaty środowiskowej, przeprowadzonej w 2017 r. w postaci kilkunastu sesji, z udziałem ponad 200 podmiotów – związków i stowarzyszeń twórczych, instytucji artystycznych, samorządowców.

eprasa.pl 21ab09cc51

I jako źródło finansowania wskazano trochę zapomnianą opłatę reprograficzną.

OKK zaproponowała, by system wsparcia artystów zawodowych finansowany był z opłaty reprograficznej, która nie jest ani „podatkiem”, ani „daniną”, jak bywa nazywana, tylko rekompensatą należną twórcom za ograniczenie ich praw autorskich, a w konsekwencji także dochodów skutkiem dopuszczenia do legalnego, bezpłatnego kopiowania i odtwarzania utworów artystycznych w ramach tzw. prywatnego użytku. Państwa, które w trosce o powszechny dostęp do dóbr kultury przyzwalają na taką praktykę, zobowiązane są straty autorów wyrównać w imię elementarnej sprawiedliwości.

W Polsce wprowadziliśmy te zasady w latach 90., tyle że od kilkunastu lat nie aktualizuje się listy urządzeń i w rezultacie mamy do czynienia z prawem martwym, które nie dostrzega postępu technologicznego zatem tak czy inaczej, wymaga nowelizacji.

To wiadomo od lat, były już próby w 2014 roku, a także całkiem niedawno – w 2020. Co się zmieniło?

eprasa.pl 21ab09cc51

PiS konsekwentnie realizuje swój program wyborczy „polskiej wersji państwa dobrobytu", zbliżając warunki życia i pracy w naszym kraju do standardów zachodnioeuropejskich. Nareszcie także w obszarze kultury, zaniedbywanej od 30 lat.

Rezygnacja z egzekwowania opłaty reprograficznej **JEST TYLKO JEDNYM Z WIELU ZANIECHAŃ W TEJ DZIEDZINIE.** *Innym, wręcz wołającym o pomstę do nieba, jest wykluczenie blisko połowy artystów z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych.*

Powiązanie tych dwóch spraw wydaje się rozwiązaniem optymalnym. Stanowi wyraz odpowiedzialności i solidarności środowiska, które zamiast sięgać do kieszeni podatnika, postanowiło wesprzeć swoich najniżej opłacanych kolegów z własnych środków, należnych z tytułu rekompensaty.

eprasa.pl 21ab09cc51

Jednak w ustawie zapisano, że w razie niedoborów do Funduszu Wsparcia trafi około 100 mln zł z budżetu. To też pieniądze podatników.

To tylko gwarant bezpieczeństwa. System pomyślany jest jako w pełni zrównoważony finansowo. Jednakowoż, zważywszy niechęć gigantów rynku elektronicznego do odstąpienia drobnego ułamka swoich zysków, wolno się obawiać, że ściągalność rekompensaty, zwłaszcza w pierwszym okresie, nie będzie stuprocentowa. Stąd ten zapis, który jak już wspomniałam stanowi jedynie pewną formę zabezpieczenia.

Środowiska artystyczne – co pokazały ostatnie tygodnie – nie unikną problemów, o których pani mówi. Ta pomoc będzie jednak realizowana pośrednio z kieszeni podatnika, ponieważ producenci mówią jasno: wpłynie na ceny elektroniki, a zapłaci klient końcowy.

Tak mówią, żeby zastraszyć opinię publiczną i zablokować nowelizację przepisów, bo wiedzą, że jej realizacja uszczupli nieznacznie ich własne dochody, a nie kieszenie klientów. Polska to jeden

eprasa.pl 21ab09cc51

z ostatnich krajów, w których rekompensata reprograficzna nie obejmuje nowszych urządzeń, a te wcale nie są tańsze, często nawet droższe niż w Niemczech czy Francji. Konstrukcja ceny jest wypadkową bardzo wielu rozmaitych czynników, wśród których rekompensata ma znikome znaczenie, natomiast taktyka cenowa koncernów technologicznych na konkretnym rynku lokalnym – kluczowe.

Nasz rynek, a ściślej rzecz ujmując rynki Europy Środkowej i Wschodniej postrzegane są jako bardziej uległe wobec brutalnej eksploatacji niż rynki zachodnioeuropejskie. Z tego powodu, w październiku ubiegłego roku kilkanaście międzynarodowych federacji twórczych ogłosiło w Brukseli wspólne stanowisko, które rozpoczyna się alarmującym stwierdzeniem: „Amerykańscy i azjatyccy producenci urządzeń konsumenckich obierają za cel kraje Grupy Wyszehradzkiej, aby uniknąć opłat za kopiowanie na użytek prywatny”. Tymczasem w Europie Zachodniej posłusznie odprowadzają z tego tytułu

eprasa.pl 21ab09cc51

znaczne sumy – np. w Niemczech ponad 330 mln euro rocznie, czyli dwustukrotnie więcej niż obecnie w Polsce.

Tylko w Niemczech ta opłata jest ryczałtowa, w dodatku za naszą zachodnią granicą jest inny podatek VAT na elektronikę. A producenci już zapowiadają: przeniosą na klientów koszty znowelizowanej listy urządzeń ujętych w rozporządzeniu o opłacie reprograficznej.

Różne kraje rozmaicie naliczają rekompensatę – Niemcy ryczałtowo a np. Grecja czy Słowacja procentowo. My w latach 90. wybraliśmy tę drugą opcję i nadal się jej trzymamy. Natomiast lamenty potentatów rynku elektronicznego, jakoby rekompensata miała wpędzić ich w straty, są po prostu niegodziwe i przede wszystkim nieprawdziwe.

Ostatnio przoduje w tym firma, która jest największym dystrybutorem IT w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak można przeczytać na jej stronie internetowej, w ostatnim kwartale ubiegłego roku zwiększyła swój zysk operacyjny o 78 proc., a wynik

eprasa.pl 21ab09cc51

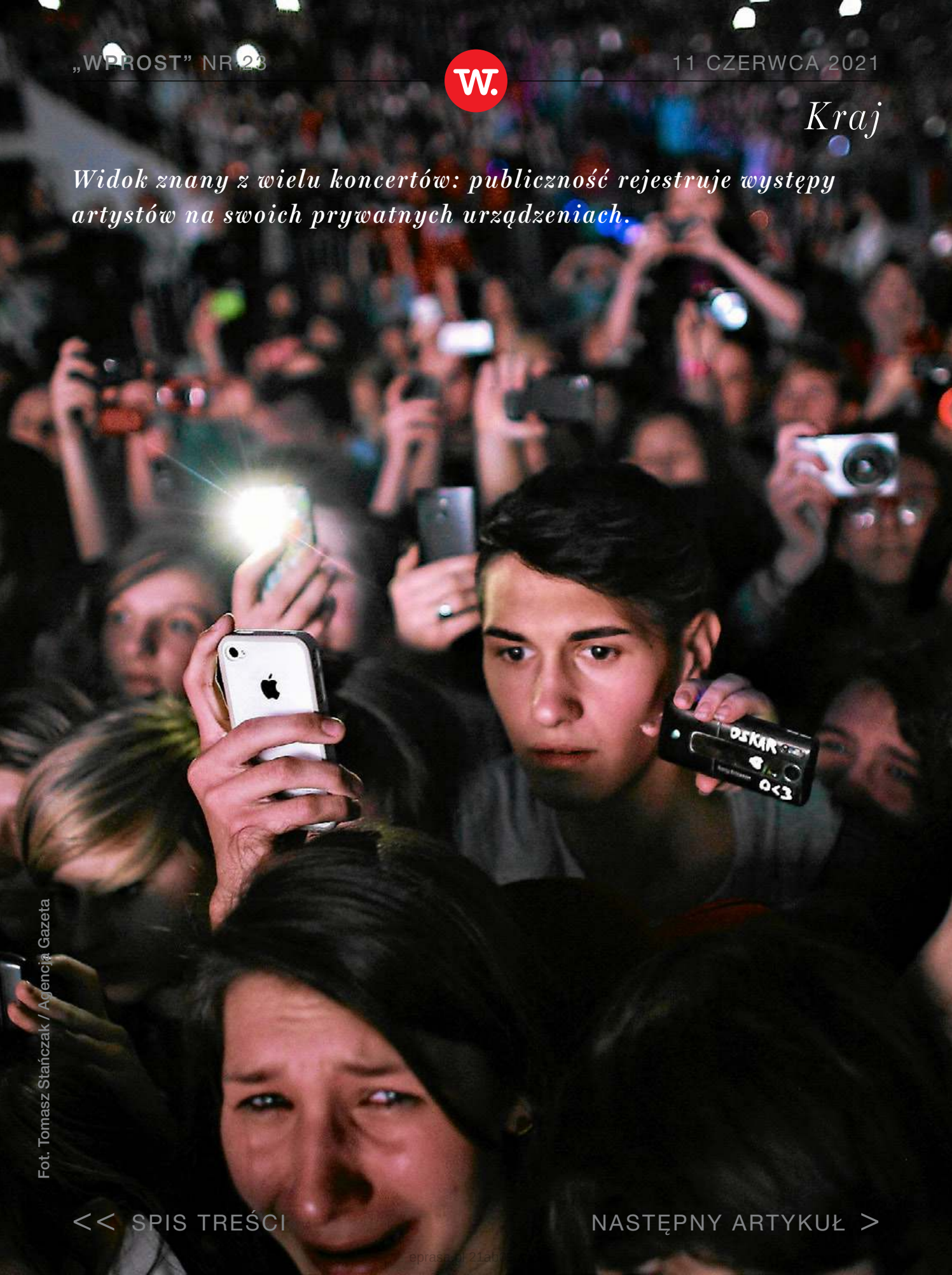

Widok znany z wielu koncertów: publiczność rejestruje występy artystów na swoich prywatnych urządzeniach.

Fot. Tomasz Stańczak / Agencja Gazeta

eprasa.pl 21ab

netto prawie podwoiła. W całym roku 2020 przychody zbliżyły się do 12 mld, a zysk netto do 100 mln. Co więcej, spółka przewiduje – powołując się na firmę badawczą Gartner – że globalne wydatki na sprzęt IT w bieżącym roku wzrosną w dwucyfrowym tempie, a w naszym regionie, w stopniu nawet większym niż gdzie indziej, co daje naprawdę znakomite perspektywy rozwoju.

To wystarczy do uzasadnienia planowanych zmian?

Uzasadnieniem, jak już tłumaczyłam, jest konieczność przywrócenia równowagi zysków i strat będących konsekwencją bezpłatnego dostępu do dóbr kultury w ramach tzw. dozwolonego użytku prywatnego. Z jednej strony mamy gigantyczne zyski potentatów elektronicznych, którzy sprzedają znacząco więcej swoich produktów, dzięki temu, że pozwalają one słuchać muzyki, czy oglądać filmy w dowolnym miejscu i czasie, za darmo, a z drugiej strony mamy twórców, którzy nie otrzymują za to godziwego wynagrodzenia. Ta dysproporcja jest zbyt rażąca, by opinia publiczna ją zaakceptowała.

eprasa.pl 21ab09cc51

Dlatego wielki biznes pomniejsza jej rozmiary i opowiada baśnie o nikłej jakoby rentowności handlu elektroniką, co miałoby tłumaczyć konieczność podniesienia cen. To fałszywa narracja, teraz jeszcze bardziej niż wcześniej.

Dla branży elektronicznej rok pandemii był okresem niebywałej prosperity, akurat **PRZECIWNIE NIŻ DLA KULTURY, KTÓRĄ LOCKDOWN ZRUJNOWAŁ.**

W tych okolicznościach pozostawiam ocenie czytelników, co sądzić o uchylaniu się od obowiązku przekazania – powtarzam raz jeszcze: przekazania przez producentów i importerów sprzętu elektronicznego – drobnego ułamka zysków artystom.

Była już podobna sprawa rozpatrywana przez TSUE, który wskazał, że aby rozszerzać opłatę reprograficzną, należy badaniami wykazać realną stratę artystów. Polska ma takie obliczenia?

eprasa.pl 21ab09cc51

Przede wszystkim Polska nie rozszerza, ale urealnia opłatę reprograficzną zgodnie ze standardami innych państw członkowskich UE wynikającymi z postępu technologicznego i niekwestionowanymi przez TSUE. Badania CBOS ze stycznia 2021 wskazują, że znaczna część naszego społeczeństwa – niemal 30% posiadaczy smartfona, tabletu lub komputera, a w przypadku osób w wieku 18-24 lat prawie 50% – przechowuje skopiowane pliki w pamięci tych urządzeń. Jedynie 23% respondentów deklaruje, że jeśli trzeba, jest gotowa zapłacić za dostęp do dóbr kultury w internecie. Realna strata artystów jest zatem ewidentna. Wyliczając ją, opieramy się raczej na ustaleniach międzynarodowych federacji twórczych dotyczących rynku europejskiego.

Czyli takich wyliczeń nie posiadamy.

Nie widać powodu, dla którego Polska miałaby znacząco odstawać od ogólnoeuropejskich prawidłowości w zakresie kopiowania i odtwarzania utworów artystycznych.

eprasa.pl 21ab09cc51

Ministerstwo przewiduje jakieś ustępstwa w tej sprawie? Podawany przez panią przykład Niemiec, który często też pada w ustawie, jest dla mnie nietrafiony. Niemcy mają ryczałtową opłatę od urządzenia, dla smartfona jest to 6,25 euro. U nas byłoby to - dla urządzenia o wartości 1000 zł - już ponad 8,8 euro i ta kwota by rosła.

Zwracam uwagę, że w ministerialnym projekcie smartfony nie figurują na liście urządzeń objętych opłatą, więc ten argument ja z kolei uważam za nietrafiony.

To pewne? Znowelizowana lista urządzeń zawiera np. „odtwarzacz audio lub audio-wideo z funkcją nagrywania, lub odtwarzania nośników zewnętrznych", są też „tablet i podobne urządzenia". Nie znajdzie się przypadkiem tam jednak miejsce dla smartfonów? Te opisy zostawiają spore pole do interpretacji.

Opłata dotyczy tylko urządzeń figurujących na liście. W ministerialnym projekcie nie przewidziano smartfonów. Projekt jednak może ulec modyfikacji w trakcie konsultacji społecznych, które wła-

eprasa.pl 21ab09cc51

śnie trwają lub skutkiem poprawek wniesionych przez posłów i senatorów podczas parlamentarnych prac nad ustawą. Zwracam wszelako uwagę, że to oznacza dochodzenie do optymalnych rozwiązań drogą debaty publicznej i negocjacji. Najwłaściwszą drogą w przypadku konfliktu interesów, a z takim niewątpliwie mamy tu do czynienia.

Czy ryczałt to nie lepsze rozwiązanie niż najczęściej występująca propozycja, by większość urządzeń objąć 4 proc. opłatą? Dla przykładu: Niemcy mają około 13,1 euro ryczałtu na laptopy, od pewnej kwoty urządzenia to znacząca różnica.

Nikt nie twierdzi, że wszystkich urządzeń ma dotyczyć maksymalna opłata, projekt ustawy zawiera przedział od 1 do 4 proc. ceny. Każda z form naliczania opłaty – i ryczałtowa, i procentowa – ma swoje wady i zalety. Jak wspominałam, u nas procentową wybrano w latach 90., a projekt nowelizacji tego nie zmienia, bo stanowi tylko aktualizację obowiązującego prawa w zakresie niezbędnym z uwagi na postęp technologiczny.

eprasa.pl 21ab09cc51

Trudno jest to obronić, co już widać: pojawia się narracja, że wszyscy zrzucą się na artystów.

Wszyscy zrzucamy się na służbę zdrowia i edukację. Ja np. nie mam, niestety, dzieci, a jednak dokładam swoje podatki do utrzymania szkół. Świadomy obywatel przystaje na to w poczuciu społecznej niezbędności istnienia tych sektorów. Kultura też jest nam niezbędna, o czym właśnie dobitnie się przekonaliśmy, gdy pandemia znacznie ograniczyła nam do niej dostęp.

Proszę sobie wyobrazić, jak wyglądałoby nasze życie w minionym roku, gdybyśmy nie mieli **ELEKTRONICZNEJ MOŻLIWOŚCI KORZYSTANIA Z DOROBKU TWÓRCÓW!**

A przecież nie mówimy o „zrzucaniu” się na jakieś specjalne przywileje dla nich, tylko o włączeniu artystów w powszechny system ubezpieczeń społecznych, który uważa się obecnie za elementarny standard w naszym kręgu cywilizacyjnym.

eprasa.pl 21ab09cc51

Blisko połowa wpływów z opłaty reprograficznej ma zasilić Fundusz Wsparcia Artystów Zawodowych, który wystąpi po trosze w roli, jaką pracodawca pełni wobec osób zatrudnionych na etacie – uiści część składki ZUS. I tylko tym, którzy zarabiają za mało – poniżej 80 proc. średniej krajowej – by ją samodzielnie opłacać.

To jest właśnie to, o czym mówiłem na początku: jest sprawa artystów zawodowych i sprawa opłaty.

Wyjaśniałam już, skąd wzięło się to powiązanie. Prof. Dorota Ilczuk, która od lat bada środowiska artystyczne, mawia, że transformacja ustrojowa miała w Polsce stworzyć wolny rynek sztuki, a stworzyła dziki. Artyści znaleźli się poza nawiasem uregulowań w dziedzinie pracy, płacy, praw socjalnych. Ponad połowa tej grupy zatrudniona jest na umowach o dzieło, często mizernych i z reguły – bardzo nieregularnych. Dla przykładu: mediana przychodów (brutto) ludzi teatru to 2800 zł, artystów plastyków – 2600 zł, tancerzy – 2200 zł, a artystów ludowych – 1300 zł. Nie da się

eprasa.pl 21ab09cc51

z tego opłacić składki ZUS w wysokości prawie 1,5 tys. zł.

Powstanie więc Fundusz Wsparcia, zasilany pieniędzmi z opłaty, a nad Funduszem i sytuacją artystów ma czuwać Polska Izba Artystów. To nie za duża centralizacja?

Nie. W tej chwili głównym problemem środowisk artystycznych jest ogromne rozproszenie. Działa kilkaset małych, a tym samym słabych i ubogich stowarzyszeń czy związków twórczych, które nie mają dość siły, by skutecznie zabiegać o interesy swoich członków. Dlatego w założeniu Polska Izba Artystów ma pełnić po trosze funkcję jednoczącą – uzgadniać i artykułować wspólne interesy środowiska, działać na rzecz ich realizacji. Bez takiej płaszczyzny współpracy regulacje ustawowe są właściwie nieosiągalne – trudno co roku zwoływać Ogólnopolską Konferencję Kultury.

Czyli nową, ważną rolę w polskiej kulturze będzie teraz pełnić PIA, złożona z przedstawicieli władz i środowisk artystycznych?

eprasa.pl 21ab09cc51

Kompetencje PIA ograniczone będą do udzielania wsparcia najmniej zarabiającym artystom, przy czym kryterium będzie ich obiektywna, mierzona dochodem sytuacja materialna. PIA pomyślana jest trochę na podobieństwo popularnych w kręgu anglosaskim tzw. quango, czyli podmiotów łączących cechy instytucji państwowej i pozarządowej. W jej Radzie ma zasiadać 21 osób: siedem wskazanych przez ministrów kultury i pracy oraz szefa ZUS, a 14, czyli dwukrotnie więcej – przez organizacje zrzeszające artystów.

Na tym nie koniec. PIA ma też mieć wpływ na kartę artysty, coś na kształt Karty Dużej Rodziny. Do tego ma czuwać nad systemem, w którym znajdą się „artyści zawodowi”.

PIA wyda Kartę Artysty Zawodowego każdemu, kto złoży taki wniosek i udokumentuje swój dorobek zawodowy przed wybraną przez siebie organizacją reprezentatywną tj. taką, która zrzesza przynajmniej 10 proc. twórców danej dyscypliny. Ponadto Kartę będą mogli uzyskać absolwenci uczelni artystycz-

eprasa.pl 21ab09cc51

nych i szkół baletowych przez 5 lat od otrzymania dyplomu, w tym wypadku bez potrzeby poświadczania dorobku.

O tym, jakie konkretne uprawnienia zapewni Karta, zdecyduje aktywność przedstawicieli środowiska wybranych do Rady PIA. Będzie ona mogła zawierać umowy z podmiotami państwowymi, samorządowymi czy prywatnymi celem pozyskania świadczeń, czy usług dedykowanych artystom. Trudno z góry przewidzieć, jak szeroki to będzie wachlarz, mam nadzieję, że znaczny.

Trochę dużo jest tych niewiadomych.

Bo system jeszcze nie istnieje. Dopiero gdy ruszy, **BĘDZIE MOŻNA NEGOCJOWAĆ STOSOWNE PAKIETY** *np. w zakresie specjalistycznej opieki zdrowotnej dla tancerzy czy wokalistów, która jest im niezbędna, a której w tej chwili nie mają.*

eprasa.pl 21ab09cc51

Ministerstwo już szacuje, ile osób dołączy do systemu jako artyści zawodowi?

Ogółem środowisko artystyczne liczy ok. 67 tys. osób. Jednak z pewnością nie wszyscy zechcą wejść do systemu – to będzie przecież akt dobrowolny. Ci, którym się dobrze powodzi, nie potrzebują pomocy, a więc nie będą zainteresowani. Niewiele też zyskają artyści zatrudnieni na umowach o pracę i ubezpieczeni z tego tytułu. Zakładamy, że dołączą przede wszystkim freelancerzy, których jest ok. 30 tys. Zapewne jednak nawet w tej grupie nie wszyscy i nie od razu, raczej stopniowo, przyjrzawszy się najpierw, jak system działa. Zwykle tak bywa.

W projekcie jest ciekawy wątek. Dotychczas za pobór opłaty reprograficznej odpowiadały OZZ. Teraz plan jest taki, by scedować to na urzędy skarbowe. Trudno nie myśleć o tym, jak o podatku...

Urzędy skarbowe w tym wypadku pełnią tylko rolę sprawnego poborcy i od razu przekazują pozyskane środki organizacjom zbiorowego zarządzania oraz Funduszowi Wsparcia Artystów Zawodowych

eprasa.pl 21ab09cc51

w odpowiednich proporcjach. Ma to zagwarantować przyzwoity poziom ściągalności rekompensaty, której opłacania dotychczas wiele firm unikało. Tu akurat projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom samych producentów i importerów. Właśnie oni wskazywali, że nieskuteczność poboru obniża konkurencyjność tych, którzy uczciwie płacą.

Są jednak opinie, że opłata reprograficzna to relikt, o którym trzeba zapomnieć i szukać nowych mechanizmów. Jako przykład podawane są podatki cyfrowe.

Wszelako ten relikt działa efektywnie w przytłaczającej większości krajów europejskich i wielu krajach na innych kontynentach. Jeśli opracowany zostanie inny, lepszy mechanizm wyrównywania strat ponoszonych przez twórców skutkiem dozwolonego użytku prywatnego, chętnie się temu przyjrzymy i rozważymy jego implementację. Na razie jednak sytuacja wielu polskich twórców jest zbyt dramatyczna, by akurat tutaj eksperymentować z niesprawdzonymi nigdzie indziej rozwiązaniami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

KOMBINOWAŁ I PRZEKOMBINOWAŁ

Fot. Adam Chełstowski / Forum

eprasa.pl 2 4b09cc51

WPiS stracili cierpliwość do Jarosława Gowina. Rozmówcy „Wprost” podkreślają, że czarę goryczy przelała wolta przy zgłaszaniu kandydatów na Rzecznika Praw Obywatelskich i **JAROSŁAW KACZYŃSKI NIE WIĄŻE JUŻ Z SZEFEM POROZUMIENIA ŻADNYCH PLANÓW. DOŚĆ MAJĄ TEŻ MIEĆ TRWAJĄCY PRZY NIM POLITYCY.** *Lecz jeszcze w czerwcu Zjednoczona Prawica zyska innego koalicjanta, który pomoże zachować sejmową większość.*

Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Wyrok zapadał i tylko kwestią czasu jest jego wykonanie – taka odpowiedź przewija się najczęściej w rozmowach z politykami Zjednoczonej Prawicy, gdy pada pytanie o przyszłość Jarosława Gowina w jej strukturach. – Dwa razy zdołał wmówić, że to nie

eprasa.pl 21ab09cc51

jego ręka, ale teraz zadziałał tak, jakby Bóg odebrał mu rozum. Jego obrońcy, nawet ci najbardziej zatwardziali, nie są już w stanie nic zrobić – słyszymy od ważnego polityka Zjednoczonej Prawicy.

Pierwsze dwa razy to, zdaniem rozmówców „Wprost”, ubiegłoroczne wybory prezydenckie i przyjęcie Krajowego Planu Odbudowy (KPO). W obu przypadkach wicepremier rozmawiał z politykami opozycji, a

> **STAWKĄ ROZMÓW MIAŁO BYĆ OBALENIE RZĄDU** *i przedterminowe wybory, ewentualnie powstanie gabinetu technicznego, który miała uformować opozycja.*

– Zdrady z ubiegłego roku Kaczyński mu nie zapomniał, ale sprawa trochę przyschła. Na tyle, że Gowin znów spróbował, ale już bardziej ostrożnie. Mącił w sprawie KPO – najpierw na etapie Brukseli, później u nas, ale nie robił tego własnymi rękami.

eprasa.pl 21ab09cc51

Na front wystawił Ziobrę, a sam działał zakulisowo. Dopiero w ostatnim akcie planował wejść na scenę i ogłosić, że znalazłszy odpowiedzialnych ludzi po stronie opozycji, teraz zajmie się Polską z kimś innym. Wiadomo jak się skończyło – zdradza nasz informator. Dodaje, że za wszystkim stał jeden z parlamentarzystów PSL, ale w końcu i ten miał przestać wierzyć w możliwość skrócenia rządów PiS przy współudziale Gowina.

W chęć zostania Gowina w Zjednoczonej Prawicy przestali też wierzyć jego sojusznicy z obozu władzy. – Do niedawna Jarosławowi Gowinowi udawało się utrzymywać Nowogrodzką w przekonaniu, że jest stosunkowo solidnym koalicjantem i nie szuka okazji do rozbicia jedności – słyszymy. Taką narrację mieli powielać przeciwnicy premiera Mateusza Morawieckiego wewnątrz PiS i niektórzy politycy z łatwym dostępem do Jarosława Kaczyńskiego. Tu nasze źródła wskazują m.in. na wicepremiera i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina.

eprasa.pl 21ab09cc51

Kongres i transfery

W „zdemaskowaniu” Gowina pomogli politycy opozycji. – Wszystko w polityce jest możliwe. Trzeba zbudować silne, ale bezpieczne i stabilne państwo. Jeśli pojawi się taka możliwość, a pracujemy nad nią, to oczywiście nie wykluczam takiego scenariusza – powiedział w połowie lutego w radiu Tok FM szef PO Borys Budka, gdy zapytano go o to, czy rozmawia z Jarosławem Gowinem o rządzie technicznym.

Sytuacja stała się więc jasna i niedługo potem w PiS pełną parą ruszyły przygotowania alternatywy dla Gowina. Efekt? – Mamy przygotowania na zaawansowanym etapie i prawdopodobnie 20 czerwca zorganizujemy kongres – przyznał w rozmowie z „Wprost” polityk z otoczenia Adama Bielana.

Jak się dowiedzieliśmy, być może już 20 czerwca nowa formacja, która wejdzie w skład Zjednoczonej Prawicy, przedstawi swoich nowych posłów. Transfery nie są jeszcze dopięte, ale nasz informator podkreśla, że to wyłącznie kwestia czasu. – Posłowie Poro-

eprasa.pl 21ab09cc51

zumienia sami się do nas zgłaszają. Przychodzą, bo wiedzą już, że przy swoim liderze nie mają żadnej politycznej przyszłości i morale wewnątrz partii jest fatalne. U nas jest inaczej. Mamy zagwarantowaną długotrwałą współpracę z PiS, obejmującą wybory samorządowe i parlamentarne. Niezależnie od tego, kiedy się odbędą – słyszymy.

Na pytanie o to, ilu polityków Gowina miałoby zasilić nowe ugrupowanie, pada odpowiedź, że zamknięte drzwi ma tylko dwoje. – Siedzą jak na szpilkach i przekonują go (Jarosława Gowina – red.) do wyjścia. Sami nie bardzo się do tego palą, bo wiedzą, że łatwiej będzie walczyć o siebie w pakiecie. Do nas nie trafią na pewno. Zresztą jedna z tych osób nieoficjalnie buduje już struktury Szymona Hołowni w Gdańsku, więc nie ma o czym mówić – dowiadujemy się.

Planowany na 20 czerwca kongres nowej partii ma przynieść propozycje programowe, ale przede wszystkim uspokoić sytuację w Zjednoczonej Prawicy. – Prowadzimy w parlamencie rozmowy nie tylko

eprasa.pl 21ab09cc51

na temat zasilenia naszych szeregów, lecz także powiększenia obozu rządzącego. I na podstawie ich dotychczasowego przebiegu mogę powiedzieć, że nie jest wykluczone, iż ten scenariusz zostanie zrealizowany i liczba posłów wspierających rząd będzie większa – mówił w niedawnym wywiadzie dla „Gazety Polskiej” Adam Bielan.

Podobne zapowiedzi padają w naszych nieoficjalnych rozmowach.

Tym, co ma przyciągać polityków do nowej formacji, jest **STABILNE PARTNERSTWO Z PIS,** *czego nie jest już w stanie zagwarantować Jarosław Gowin.*

– To oczywiste, że zależy nam na pokazaniu się jako sile parlamentarnej, dającej Jarosławowi Kaczyńskiemu stabilną większość. Dziś zależy mu głównie na tym i stąd przyspieszenie w sprawie Pawła Kukiza. Na horyzoncie jest też Łukasz Mejza

eprasa.pl 21ab09cc51

– podkreśla polityk do niedawna związany z Porozumieniem.

Dopytywany, przyznaje jednak, że bardziej prawdopodobny jest scenariusz pozyskania i przedstawienia nowych parlamentarzystów już po kongresie założycielskim. Również po kongresie ma zostać podpisana umowa koalicyjna z nowym tworem. Jak udało nam się dowiedzieć, przyszli sojusznicy PiS bardzo chcieliby sformalizować współpracę jeszcze przed lipcowym kongresem partii Jarosława Kaczyńskiego.

Jaka przyszłość czeka Jarosława Gowina?

– Z niedobitkami własnej partii Gowin przestanie być atrakcyjny dla opozycji. W Zjednoczonej Prawicy nie ma przyszłości, bo na własnej skórze chciał sprawdzić, czy rzeczywiście do trzech razy sztuka – mówi nasz informator.

– Po próbach przewrotu przy okazji wyborów prezydenckich i KPO zrobił woltę z kandydatem na RPO. Wcześniej zgodził się na uzgodnioną Lidię

eprasa.pl 21ab09cc51

Staroń, po czym wystawił prof. Marka Konopczyńskiego, a wreszcie poparł kandydata opozycji prof. Michała Wiącka. To już mocno rozsierdziło PiS, bo podważył tym zachowaniem deal z opozycją – RPO za szefa IPN. Jeśli kandydata na RPO, którego oddajemy opozycji, popiera człowiek z ZP, to czyj w końcu jest ten deal? Ryszard Terlecki dogadał się z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, a teraz wszyscy są zdezorientowani – rozmówca „Wprost” zaznacza, że dalsze losy dealu nie są jasne, za to klarowna jest przyszłość Jarosława Gowina i Zjednoczonej Prawicy.

Dalej pójdą osobno.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

PGNiG
marka godna zaufania

Odpowiedzialność, wiarygodność, partnerstwo i jakość to filary naszego działania. Jesteśmy dumni, że świadczone przez nas usługi zostały docenione przez polskich przedsiębiorców, którzy przyznali nam tytuł Marki Godnej Zaufania. Dziękujemy za to zaszczytne wyróżnienie!

MARKA GODNA ZAUFANIA 2021
MY COMPANY POLSKA

eprasa.pl 21ab09cc51

Społeczeństwo

WIĘCEJ NIŻ WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ

Fot. Instagram

eprasa.pl 21ab09cc51

Społeczeństwo

Blanka Lipińska pisze książki, ale w sieci jest bardzo popularna - ma 765 tys. followersów na Instagramie

Fot. Instagram

eprasa.pl 21ab09cc51

Jedna z celebrytek przez wiele tygodni polecała wybielające nakładki na zęby, by ostatecznie wylądować, także w ramach reklamowego barteru, w tureckiej klinice medycyny estetycznej, w której dostała nowy „Hollywood smile" w postaci licówek. **PROFILE CELEBRYTÓW SĄ DZIŚ NAJEFEKTYWNIEJSZYMI REKLAMOWYMI SŁUPAMI**, *z którymi my – followersi – regularnie, choć pewnie nie do końca świadomie, się zderzamy.*

Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

Blanka Lipińska, jedna z najlepiej zarabiających polskich pisarek (w rankingu Wprost zajęła w 2020 roku 5. miejsce sprzedając 711 888 egzemplarzy swoich książek i zarabiając prawie 2,5 miliona złotych) w piżamie zasiada przed kamerą swojego smartfona i zaczyna codzienny blok

eprasa.pl 21ab09cc51

reklamowy. Suplementy diety, maseczki, kremy, ubrania, „promki", zniżki na hasło, super okazje, kody rabatowe. Niestrudzona w bojach autorka „365 dni", czyli okrzykniętej „porno dla mamusiek" książki, której filmowa adaptacja, jako pierwszy polski film, została uhonorowana Złotą Maliną, dziennie serwuje nawet po kilka reklamowych InstaStories. Choć nigdy nie stroniła od reklamowych treści, w ostatnich pandemicznych miesiącach w tej dyscyplinie wywalczyła czarny pas.

Jej profil obserwuje 765 tysięcy followersów. – Product placementu nie można „wyłączyć" bez rezygnacji z oglądania treści. Dlatego też można stwierdzić, że angażowanie marki w aktywności influencerów jest skuteczniejsze od reklamy konwencjonalnej – mówi „Wprost" Adam Pawlukiewicz, ekspert od marketingu, znawca branży z Pentagon Research.

W ten sposób stajemy się zakładnikami własnej ciekawości, która każe nam śledzić profile celebryckie, choć życia celebrytów jest na nich jak na lekar-

eprasa.pl 21ab09cc51

stwo. Zaś zdecydowanie więcej kipiących zewsząd jego suplementów.

Huśtawka emocjonalna

Dr hab. Anna Jupowicz-Ginalska z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego: - Nie unikniemy reklamowej aktywności gwiazd i celebrytów w ich mediach społecznościowych, bo to jest wpisane w relacje między osobami popularnymi a biznesem. Szczególnie w dobie pandemii, gdy bardzo wiele innych możliwości zostało zamkniętych, jak choćby pokazywanie się na tzw. ściankach.

Adam Pawlukiewicz dodaje: - Żyjemy w czasach dużych zmian, budżety reklamowe kiedyś wydawane nałogowo na nieefektywną reklamę w mediach standardowych, np. w blokach reklamowych w telewizji, które można łatwo pominąć, dziś wydawane są na Influencerów.

Zdaniem eksperta, reklamy nie są tak efektywne sprzedażowo i marketingowo jak naturalne lokowanie

eprasa.pl 21ab09cc51

produktu w filmach czy grafikach. Pytany, na czym polega fenomen reklam serwowanych przez influencerów, odpowiada: – Ktoś, kto otrzymuje taki specyficzny, emocjonalny przekaz, zatrzymuje go u siebie w pamięci, często nieświadomie. Działa mechanizm podświadomości, zapamiętywanie oparte o tzw. huśtawkę emocjnalną. Influencerzy są w tym bardzo dobrzy, osiągają marketingowe sukcesy, choć to nielogicznie jeśli wzięlibyśmy pod uwagę jakość treści.

Zdaniem Pawlukiewicza, jeśli reklamy, choćby najbardziej absurdalne, toporne, idiotyczne, nachalne są akceptowane przez obserwatorów takiego internetowego twórcy, osoba ta raczej nie będzie chciała przestać być narzędziem reklamowym. – Celebryci po prostu korzystają z warunków rynkowych, jeśli ktoś jest gotowy za ich aktywność w social mediach zapłacić, wchodzą w biznesowe relacje – mówi. Czy reklamy zniechęcają followersów? – Niekoniecznie. Pół miliona ludzi tak łatwo się nie wypisze z obserwowania celebryty – zaznacza Adam Pawlukiewicz.

eprasa.pl 21ab09cc51

Zwłaszcza, że skoro instagramowi inluencerzy serwują nam coś na kształt „Big Brothera”, pokazują w zasadzie całe swoje życie, od porodu dziecka, po podróż na pogrzeb ojca, w pewnym sensie

przywiązują nas do siebie. **INSTYNKTOWNIE ODPALAMY ICH PROFILE INSTAGRAMOWE,** *by dowiedzieć się, co u pani „x”, czy pana „y” się wydarzyło.*

W bikini do mainstreamu

Programy typu bikini reality, czyli wszystkie te, których bohaterowie snują się skąpo ubrani i najczęściej szukają miłości na egzotycznych wyspach („Love Island”, czy „Hotel Paradise”), wśród zamkniętych w jednym domu imprezowiczów, stały się wylęgarnią influencerów. Owszem, czasem zdarzy się tak, że to produkcja wyłapuje wschodzące gwiazdy Instagrama, które potem wygrywają castingi i brylują w TV. Tyle, że dziś

eprasa.pl 21ab09cc51

Społeczeństwo

Fot. Instagram

eprasa.pl 21ab09cc51

Fot. Instagram

Celebrytka Małgorzata Rozenek-Majdan jest obserwowana przez blisko 1,5 mln. osób - nic dziwnego, że monetyzuje swój wizerunek.

eprasa.pl 21ab09cc51

– zupełnie inaczej niż było choćby przed dziesięcioma laty – żądnym sławy młodym ludziom w rzeczywistości nie zależy na karierze telewizyjnej. Na ekranie chcą się tylko pokazać, zaprezentować swe – często poprawione skalpelem – wdzięki, nie marzą nawet o wygranych, którymi telewizje nęcą śmiałków. Zależy im tylko na tym, by po powrocie do kraju budować instagramowe imperium reklamowe.

W ten sposób tylko w ciągu ostatnich kilku miesięcy wyrosło wiele gwiazd zarabiających na Instagramie na życie. Reklamują w zasadzie wszystko: diety pudełkowe, koktajle białkowe, licówki, operacje plastyczne, apartamenty w górach i firmy zajmujące się krótkoterminowym wynajmem aut. Czyli wszystko, czego sprzedanie w klasycznej telewizyjnej reklamie mogłoby być dość trudne, a i efekt marketingowy byłby niepewny.

Jeśli jednak celebrytka idzie do chirurga na wizytę w sprawie powiększenia jej biustu, relacjonuje jej przebieg, lekarz odpowiada na pytania internautek

eprasa.pl 21ab09cc51

śledzących gwiazdkę na Instagramie, a ostatecznie ona sama pokaże „live” przygotowania do samego zabiegu, a potem wybudzanie się już „po”, więcej niż pewne, że chcących podążyć jej śladem nie zabraknie.

Dr hab. Anna Jupowicz-Ginalska zauważa:

> *- Przed plasowaniem produktów, pojawiającym się na profilach celebrytów i influencerów nie uciekniemy.* **TAKI MAMY ŚWIAT** *i tak on z pewnością będzie nadal wyglądał.*

Przecież każdy, kto chce profesjonalnie zajmować się mediami społecznościowymi marzy, by na tym móc zarabiać.

Ekspertka dodaje, że jednak celebryci tak chętnie przystający na wszystkie propozycje promocyjne, którzy, nie mają żadnej strategii w tym zakresie, muszą się liczyć z tym, że zamienianie swojego profilu w całodobowy przekaz reklamowy może

eprasa.pl 21ab09cc51

negatywnie wpłynąć na ich wizerunek. – Na to, czy i jak przedstawiane produkty będą rzutowały na czyjś wizerunek, jak danego celebrytę będą odbierali jego followersi, wpływ ma m.in. to, jak współpraca z reklamodawcami jest realizowana. Czy dany celebryta, inluencer bierze wszystko „od ręki”, czy może jednak dopasowuje reklamowane przez siebie produkty do charakteru swojego konta.

Małgorzata Rozenek, kolejna z gwiazd, które specjalizują się w instagramowych reklamach, ostatnio skupia się co prawda głównie na promowaniu swojej linii ubrań Mrs. Drama. Nie wyeliminowała jednak całkowicie ze swojego konta reklamowych wrzutek. Można więc zobaczyć, jak wchodzi do luksusowego butiku, a w nim wybiera dodatki. Całą tę akcję śledzić można, znów na zasadzie „kamer Wielkiego Brata”, w zasadzie 1:1. Oglądamy kawałek życia jednej z najpopularniejszych celebrytek w kraju (1,4 mln obserwujących na Instagramie!), bo związek Majdanów nas interesuje, a w pakiecie dostajemy dość nachalny

eprasa.pl 21ab09cc51

przekaz reklamowy. Z marketingowego punktu widzenia to istny majstersztyk.

Kasa musi się zgadzać

Ile pani Rozenek może zgarnąć za spacer z „kamerą” po luksusowym butiku?

> *– Na rynku reklamy nie doszukiwałbym się logicznych mechanizmów. Jednak* **KWOTY RZĘDU 100-120 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZA POST** *u topowych influencerów są realne*

– mówi specjalista z Pentagon Research. Podkreśla także, że i 10, czy 20 tysięcy za post, to w Polsce wciąż dużo.

Jakiś czas temu dziennik „Fakt” wyliczył, że Małgorzata Rozenek za jeden post może zgarnąć od 15 000 do 50 000 zł, także „rozchwytywana” reklamowo Małgorzata Socha od 15 000 do 40 000 zł, Julia Wieniawa zarabiać ma od 10 000 do 30 000 zł

eprasa.pl 21ab09cc51

za post, zaś Klaudia Halejcio może liczyć na kasę rzędu nawet 15 000 zł za publikację, choć zważywszy na fakt, że młoda gwiazdka właśnie spodziewa się dziecka i doskonale odnalazła się także w świecie TikToka, niewykluczone, że niebawem w rankingach najlepiej zarabiających w mediach społecznościowych będzie miała miejsce na podium. Zwłaszcza, jeśli wraz z parentingowymi treściami rozrośnie się grono jej odbiorców. A tak dzieje się zazwyczaj, gdyż posiadanie znanego nazwiska i dziecka, które chce się „eksponować" jest kluczem do biznesowego sukcesu.

Jednak nie zawsze celebryci mogą liczyć na przelew na konto. – Większość influencerów wchodzi w bartery – dostają jedzenie z cateringu dietetycznego w zamian za pokazywanie menu dnia. Słyszałem nawet o współpracach polegających na tym, że komuś wypożyczano drogi zegarek. Wypożyczano jest tutaj słowem-kluczem – mówi Pawlukiewicz.

Barterami są najpewniej także reklamowe wyjazdy do klinik medycyny estetycznej w Turcji, wyna-

eprasa.pl 21ab09cc51

Fot. Instagram

eprasa.pl 21ab09cc51

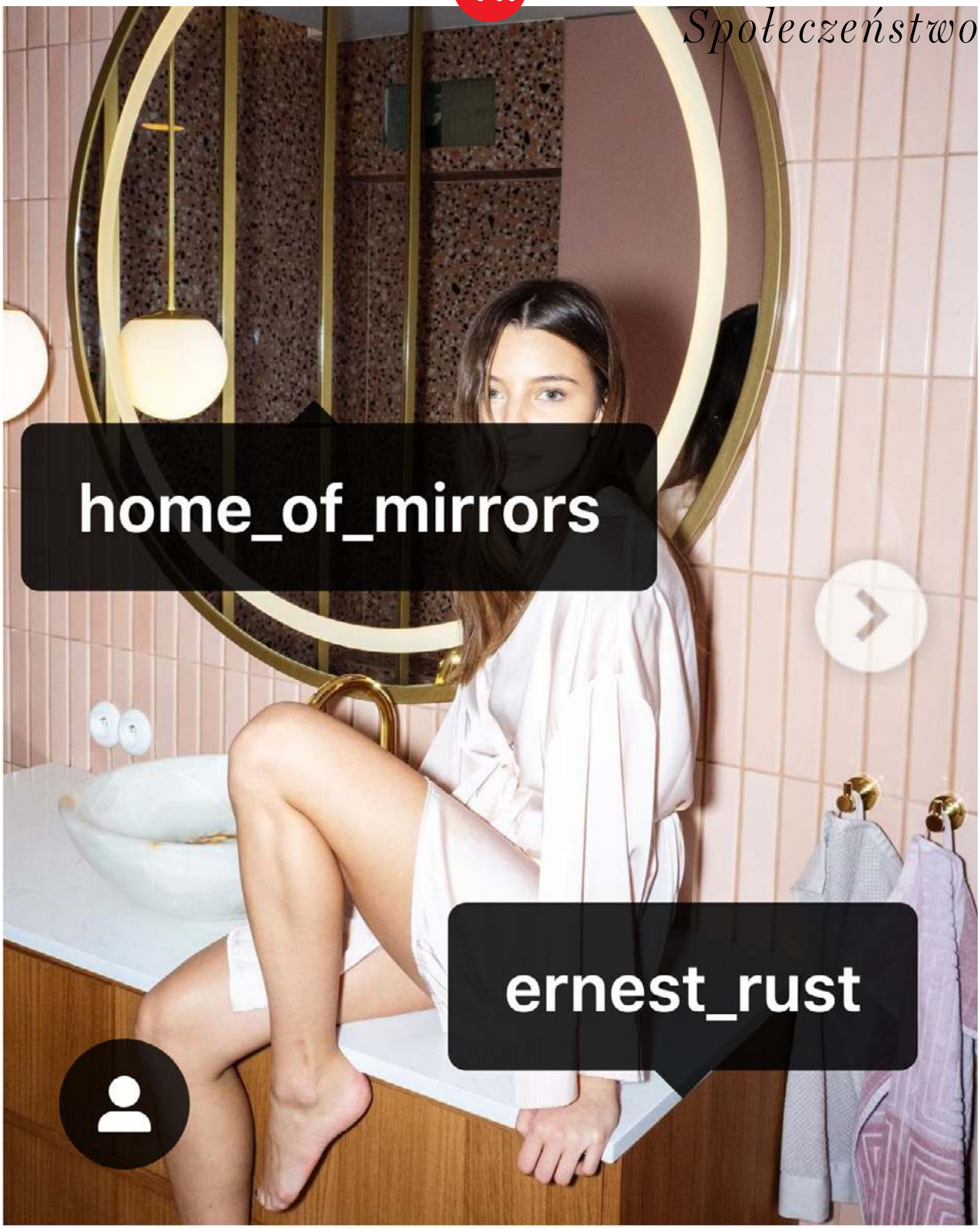

Fot. Instagram

Aktorka Julia Wieniawa jest także celebrytką i aktywną instagramerką - „Fakt" ocenia, że otrzymuje 10-30 tys. zł za post.

eprasa.pl 21ab09cc51

jem samochodów, pobyty w luksusowych hotelach. Pamiętać trzeba też o tym, że jeśli obserwujemy rosnące zainteresowanie gwiazd z Instagrama jednym hotelem położonym gdzieś na rajskiej wyspie, albo jednym podróżniczym kierunkiem – nie jest wykluczone, że właśnie

---

JESTEŚMY ODBIORCAMI REKLAM *serwowanych nam pod płaszczykiem globtroterskich, zupełnie niebudzących „podejrzeń” aktywności gwiazd.*

Dr hab. Anna Jupowicz-Ginalska: - Gorzej, gdy celebryta przyjmuje bezkrytycznie wszystkie propozycje i nie potrafi wyciszyć działalności reklamowej. Promuje konkurencyjne produkty albo wykluczające się branże. Wówczas udowadnia, że nie jest faktycznie „zaangażowany” w daną markę, traktuje współpracę całkowicie merkantylnie i chce tylko na niej zarobić. To osłabia wiarygodność przekazu promocyjnego.

eprasa.pl 21ab09cc51

Ale wiarygodność tegoż możemy ocenić też sami. Wystarczy prosty test, można sprawdzić, ile z treści serwowanych nam przez ulubieńca z sieci, to treści reklamowe. A potem zawsze można zrobić „unfollow”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

TOFU WYGRYWA ZE ŚWINIĄ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl/21ab09cc51

– Doszedłem do wniosku, że **JEDYNĄ PRZYSZŁOŚCIĄ DLA SZYBKO ROZWIJAJĄCEJ SIĘ WEGAŃSKIEJ KUCHNI JEST TO, BY WZIĘLI SIĘ ZA NIĄ MIĘSOŻERCY – MÓWI TOMASZ JAKUBIAK**, *kucharz i dziennikarz kulinarny, autor programu „Jakubiak rozgryza Polskę" w Canal+ Kuchnia. Do niedawna sam siebie nazywał największym fanem mięsa w kraju, lecz teraz jego dieta – jak sam przyznaje – przeszła pewną metamorfozę.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Czy kulinarnie jeszcze coś może pana w Polsce zaskoczyć?

Oczywiście. Nakręciłem 350 odcinków programów kulinarnych i wciąż jest co odkrywać. Przez to, że jakiś czas temu zrodziła się moda na lokalne, regionalne potrawy, cały czas poznaję np. oryginalne

eprasa.pl 21ab09cc51

wersje znanych nam wszystkim dań. Odkryłem kwaśnicę robioną praktycznie na wodzie, zupę podawaną z maślanką albo ze skwaśniałym mlekiem owczym, z wkładką z ziemniaków do tego. Ostatnio zaskoczył mnie bigos, w którym kiszonej kapusty prawie w ogóle nie było.

Zaskakuje mnie też, jak szybko rozwija się trend „wege” w naszym kraju, jak szybko dania wegeta-

Tomasz Jakubiak

– kucharz i dziennikarz kulinarny, autor programu „Jakubiak rozgryza Polskę”, który oglądać można w Canal+ Kuchnia oraz w serwisie Canal+ online na canalplus.com.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 21ab09cc51

riańskie i wegańskie pojawiają się w restauracjach regionalnych. Nie sądziłem, że fala ta będzie tak szybko nabierać na sile, bo inne kulinarne trendy potrzebowały lat, by na dobre zadomowić się w Polsce. To ciekawe zjawisko, bo skoro zapotrzebowanie na potrawy wegańskie rośnie, pojawia się ogromne wyzwanie dla restauracji regionalnych, do tej pory serwujących kuchnię polską. Bo umówmy się, kuchnia polska raczej świnią stoi, a nie tofu.

Pan, jako znany miłośnik mięsa, lubi próbować wegańskie dania?

Rzeczywiście jestem zdeklarowanym mięsożercą, w kraju jestem traktowany jak jakaś mięsna ikona.

Co to znaczy?

Mogę wyciągnąć takie wnioski z tego, co ludzie do mnie piszą. Zresztą jest mi z tego powodu bardzo miło. Ale sporo rzeczy w moim podejściu do mięsa się zmieniło.

Tego się nie spodziewałam. Chce mi pan powiedzieć, że ogranicza mięso?

eprasa.pl 21ab09cc51

Nakręciłem kilka serii na temat mięsa, analizowałem to, w jaki sposób jest produkowane i wiele się w mojej głowie pozmieniało. Dziś ograniczam mięso do „dobrego mięsa". Nie jest już tak, że codziennie muszę zjeść kotleta, zagryźć żeberkiem, a bez boczku na śniadanie w ogóle nie wstaję z łóżka. Dieta w moim domu bardzo się zmieniła. Wpływ na to miały także zagraniczne wyjazdy, a w zasadzie dłuższe pobyty, mieszkanie w odległych zakątkach świata, które powodowało, że dostęp do mięsa był ograniczony, trzeba było się przerzucić na ryby i warzywa.

Bez mięsa wciąż trudno mi żyć, ale nie mam klapek na oczach. Wiem, jak ważna jest **ZRÓWNOWAŻONA, ZBILANSOWANA DIETA.** *Wiem też, co produkcja mięsa oznacza*

i co najważniejsze – widzę, jak mój organizm, który dziś mięsa dostaje z pewnością mniej niż kiedyś, reaguje.

eprasa.pl 21ab09cc51

To jak reaguje?

Czuję się lepiej. Dlatego nie skreślam tofu, chętnie uczę się, jak można przyrządzać potrawy w oparciu o nie, i co ciekawe doszedłem do wniosku, że jedyną przyszłością dla szybko rozwijającej się wegańskiej kuchni jest to, by wzięli się za nią mięsożercy.

Widzę, że pan nie tylko dekonstruuje tradycyjne polskie przepisy, ale i porządek świata.

Sam zacząłem przyrządzać wegańskie dania, podaję je w czasie imprez i znajomi mówią: „K***, jedzenie wege jest pyszne”.

Ale dlaczego to mięsożercy są w stanie wyczarować z roślin najlepsze dania?

Bo tylko oni są w stanie tak wykorzystać roślinne produkty, by w potrawie nie było czuć braku mięsa.

Pańskim zdaniem takie tradycyjne polskie dania, bez uszczerbku na smaku, da się przerobić na wersje dla wegan?

Da się uciec z mięsem od bigosu, da się zrobić wegański kapuśniak, można ugotować rosół

eprasa.pl 21ab09cc51

Myślenie o tym, jak urozmaicać kuchnię wegańskimi daniami bardzo mi się podoba. I **DOBRZE, ŻE SIĘ W POLSCE TEN TREND ROZWIJA.**

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 21ab09cc51

na grzybach. Mamy tyle możliwości zastąpienia smaku umami...

Czym?

Sosem sojowym, płatkami drożdżowymi, czarną solą wulkaniczną. Naturalnymi komponentami można tak ubarwić polskie dania, że naprawdę nawet mięsożerca, jak ja, nie będzie zawiedziony. Jednak muszę przyznać, że zwolennikiem robienia wegańskiego mielonego, wegańskiego sera czy szynki nie jestem i od takich rozwiązań akurat bym uciekał. Ale samo myślenie o tym, jak urozmaicać kuchnię wegańskimi daniami – bardzo mi się podoba. I dobrze, że się w Polsce ten trend rozwija.

Mimo, że akurat w moim najnowszym programie „Jakubiak rozgryza Polskę” nie mogłem go pokazać, gdyż to program polsko-radykalny – ale coraz częściej staram się pozytywnie o kuchni wegetariańskiej i wegańskiej mówić, co i dla mnie samego bywa szokujące.

Na czym polega zatem „rozgryzanie” Polski z programu?

eprasa.pl 21ab09cc51

W programie pokazuję przede wszystkim to, że większość polskich kultowych potraw wcale z Polski nie pochodzi.

Weźmy schabowego. Przybył do nas z Austrii, tam trafił z Hiszpanii. **PIEROGI TEŻ DUŻO PODRÓŻOWAŁY:** *z Chin, przez Gruzję i Ukrainę, aż w końcu trafiły nad Wisłę.*

Chce pan to odczarować, żebyśmy przestali traktować pierogi jak nasze własne?

Nie, te potrawy uważane są za polskie, bo od tylu lat królują na polskich stołach, że trudno o nich myśleć inaczej. Wie pani skąd się wziął rosół?

Jak mam być szczera, to nie.

Zupa ta nazywała się kiedyś rosolnik. Wszystko wzięło się stąd, że konserwacją mięsa było jego solenie i zasuszanie. Gdy mięso zostało zakonserwowane w ten sposób, by móc je zjeść, trzeba było ugotować je w dużej ilości wody. Wówczas okazało się, że woda

eprasa.pl 21ab09cc51

z gotowania mięsa jest całkiem smaczna i warto przerobić ją na zupę, dorobić do niej kluski.

Kolejna potrawa – gołąbki. Kiedyś przygotowywane były głównie z kaszy, przecież ryż dotarł do nas dużo później – zresztą nigdy nie był polską specjalnością, chociaż w latach 70. kilku ministrów chciało z Polski zrobić ryżową potęgę. Kolejny przykład? Żurek. Postna zupa, woda na mące, którą piło się w poście, dziś jest wielkanocną zupą świąteczną numer jeden. I jak nie ma w niej tony wkładki, nikt nie siada do stołu. Jest jeszcze coś. Potrawy, które dzisiaj znamy w ich „bogatych” wersjach, powstawały z kuchni bardzo ubogiej.

W polskiej kuchni przed stuleciami gościły imbir, kolendra, kumin. Jadano dzikie ptactwo. Później kuchnia zubożała, do czego przyczyniły się rozbiory, wojny. Ale z tej biedy potrafiliśmy się podnieść, potrawy ewoluowały, kulinarnie świetnie potrafiliśmy sobie poradzić.

Jakie potrawy dziś uznałby pan za całkowicie polskie?

eprasa.pl 21ab09cc51

Polska stoi kluchami, uważam, że naprawdę możemy je sobie przypisać. Nasze szare, kładzione, śląskie, leniwe, kopytka, pyzy, pampuchy – Włosi i Chińczycy mogą się schować.

Pamiętam, jak kilka lat temu pojawiła się moda na topinambur i w dobrym tonie było zachwycanie się tą bulwą. Ostatnio też dokonano odkryć tego typu? Znów wypada się czymś zachwycać?

Dziś absolutnie królują kiszonki, co mnie bardzo cieszy. Ekologiczne targi przywołują do życia różnego rodzaju odmiany marchewek, buraków, cebul czy kapust. Ale takich „warzywnych” odkryć, jak topinambur czy podziemny szparag, dawno nie było. Wrócił za to dereń, rokitnik, głóg, które pojawiają się i w lemoniadach, i w syropach. Z tymi warzywnymi odkryciami jest kiepsko może także dlatego, że dziś warzywa nie tylko są droższe od mięsa. Niedługo będą droższe od wakacji w tropikach.

Dlaczego są takie drogie? Polskie jabłka kosztują więcej niż banany, bób kosztuje majątek.

eprasa.pl 21ab09cc51

POLSKA STOI KLUCHAMI. *Uważam, że naprawdę możemy je sobie przypisać. Nasze szare, kładzione, śląskie, leniwe, kopytka, pyzy, pampuchy...*

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 21ab09cc51

Nie ma kto ich zbierać. Polakom takie prace sezonowe się coraz mniej opłacają. Ukraińcy przez pandemię w tamtym roku wrócili do swojego kraju. Więc plantatorzy, którzy rok temu odnotowali duże straty, w tym roku będą chcieli je odrobić. Jak? Podwyższając oczywiście ceny. Poza tym zostaliśmy tak zasypani produktami zbożowymi i warzywnymi przez Ukrainę i Rumunię, że polski rolnik nie jest w stanie się podnieść. Kolejna sprawa –w Polsce obowiązują bardzo restrykcyjne wymogi jeśli chodzi o opryski, korzystanie z jakiejkolwiek chemii.

Choć wszystkim się wydaje, że polski rolnik temat oprysków ma gdzieś, faszeruje te swoje uprawy bez opamiętania i wolimy się zachwycać włoskim makaronem z włoskiej pszenicy, która w rzeczywistości przyjęła zdecydowanie więcej chemii. W praktyce oznacza to tyle, że im bardziej jesteśmy eko, tym więcej za produkty musimy płacić. Taka jest rzeczywistość.

Mógłby się pan podzielić jakimś super patentem grillowym np. na długi weekend?

eprasa.pl 21ab09cc51

Nie wypić zbyt dużo w środę, żeby dotrwać do niedzieli.

Pytałam o jedzenie, nie napitki. Co położyć na ruszcie?

Jeżeli mamy duże grille, gazowe czy węglowe, namawiam by zacząć eksperymentować z dużymi kawałkami mięsa. W Polsce to wciąż mało popularne.

Co oznacza „duży kawałek mięsa”?

Można zamówić u rzeźnika mostek wołowy, antrykot, polędwicę wołową, nogę z jagnięciny. Chodzi o to, by takie duże porcje móc później rozkroić przy gościach. W internecie można znaleźć temperatury, które takie mięso powinno mieć w środku. Przy okazji proponuję też zaopatrzyć się w termometr, można je bez problemu kupić w marketach.

Aury kulinarnego celebrowania wielkich kawałów mięsiwa jakoś nie widzę. Mam wrażenie, że polskie grillowanie to swoisty wyścig z czasem. Wszyscy w napięciu czekają kilka minut, aż kiełbasa się „upiecze” i będzie można ją „w końcu” zdjąć z rusztu.

eprasa.pl 21ab09cc51

W rzeczywistości faktycznie często wygląda to tak, że kupujemy grilla za 5 złotych na stacji benzynowej i do dyspozycji mamy tylko kiełbasę. Ale sam zachęcam do eksperymentowania. Poza tym nawet jeśli pieczemy kiełbasę, zawsze można kupić jednorazową brytfankę, do której już upieczoną kiełbasę wrzucamy, po czym zalewamy ją piwem, dorzucamy cebulę i wtedy tak „zabezpieczona” kiełbasa może długo leżeć na grillu, „dochodzić”, nie wysycha, jest dużo smaczniejsza niż taka klasyczna.

Ale proponuję też **DEKONSTRUOWAĆ DANIA GRILLOWE.** *Sam na taka weekendową okoliczność mam zamiar zaskoczyć gości kaszanką.*

Potrzebny jest lokalny sklep mięsny, rzeźnik, u którego kupić musimy przynajmniej pół litra świeżej krwi wieprzowej. Kaszankę przygotować można na grillu, na dużej patelni. Najpierw przysmażamy cebulę z czosnkiem, do tego należy wkroić posiekany tłusty

eprasa.pl 21ab09cc51

boczek, odrobinę łopatki wieprzowej i wątróbki. Doprawiamy lubczykiem, majerankiem, solą, pieprzem. A na samym końcu, w misce, mieszamy ugotowaną kaszę gryczaną z krwią, wszystko wrzucamy później na patelnię i mieszamy całość tak długo, aż krew się zetnie i powstanie nam coś o konsystencji kaszanki. To coś, co rozwala każdego grilla. Do tego można wkroić jabłko czy gruszkę i gwarantuję, że goście będą zachwyceni.

Pod warunkiem, że nie będą weganami.

A jeśli będą, można zrobić wariację na ten temat na tofu i sosie sojowym.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

wprost.

Raport EURO2020

Fot. PIOTR KUCZA / newspik.pl

PARTNER RAPORTU

POLSKA | LOTOS

GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport *Euro 2020*

NIEZBĘDNIK KIBICA

Fot. Łukasz Grochala/Cyfrasport / newspix.pl

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 21ab09cc51

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej rozpoczynają się w piątek 11 czerwca i potrwają miesiąc. Turniej wyłoni najlepszą drużynę Starego Kontynentu, a o tytuł powalczą 24 zespoły. Wśród nich jest reprezentacja Polski, która **ROZEGRA SPOTKANIA ZE SŁOWACJĄ, HISZPANIĄ I SZWECJĄ**.

Tekst: **Katarzyna Gurmińska**

Euro 2020 to bez wątpienia najważniejsza piłkarska impreza sezonu. Czekają na nią nie tylko piłkarze, ale również kibice, którzy po miesiącach pandemicznej posuchy spragnieni są emocji na najwyższym poziomie. Te mają zapewnić reprezentacje, które od 11 czerwca do 11 lipca będą walczyły o tytuł najlepszej drużyny w Europie.

Tytułu mistrzowskiego będzie broniła Portugalia, która pięć lat temu pokonała Francję. Cristiano

eprasa.pl 21ab09cc51

Ronaldo i spółka wprawdzie nie byli faworytami turnieju rozgrywanego w 2016 roku i nie grali najbardziej porywającej piłki, ale konsekwencja w defensywie i skuteczność w ofensywie przyniosła im upragnione trofeum.

24 drużyny w walce o 1/8 finału

Na drodze eliminacji wyłoniono 20 drużyn, które wezmą udział w fazie grupowej turnieju. Cztery kolejne zakwalifikowały się z czterech dywizji Ligi Narodów UEFA. Tak wyłonione

24 EKIPY PODZIELONO NA SZEŚĆ GRUP. *Z nich reprezentacje z pierwszego i drugiego miejsca automatycznie awansują do 1/8 finału.*

Cztery ostatnie wolne miejsca będą z kolei czekały na zespoły, które zajmą w swoich grupach trzecie lokaty, z najwyższą liczbą punktów.

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport

Euro 2020

Petersburg - tu dwa mecze rozegra w fazie grupowej Euro 2020 Polska: ze Słowacja i Szwecją.

Fot. Alexander Demianchuk / TASS / Forum

//eprasa.pl 21abo9

Faza grupowa mistrzostw Europy potrwa od 11 do 23 czerwca. Trzy dni później rozegrane zostaną pierwsze mecze 1/8 finału, a ostatnich ćwierćfinalistów poznamy 29 czerwca. Drużyny walczące o półfinał rozgrywek rozegrają swoje spotkania 2 i 3 lipca, z kolei na 6 i 7 lipca zaplanowano półfinały. Wielki finał odbędzie się 11 lipca i wyłoni najlepszą drużynę Starego Kontynentu. Warto przypomnieć, że podczas Euro - w przeciwieństwie do mundialu - nie ma meczu o trzecie miejsce.

Gospodarze Euro 2020

Początkowo planowano, że turniej zostanie rozegrany w 2020 roku w 12 miastach leżących na terenie 11 różnych państw. Imprezę przeniesiono ze względu na pandemię koronawirusa, a obostrzenia wprowadzane przez lokalne władze sprawiły, że zmianie uległa lista gospodarzy organizujących mistrzostwa.

Euro 2020 zostanie ostatecznie rozegrane w 11 miastach: Baku, Kopenhadze, Londynie, Mona-

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport *Euro 2020*

Sewilla, stadion La Cartuja. To na nim polska reprezentacja zagra z Hiszpanią w fazie grupowej Euro 2020.

Fot. Joaquin Corchero/AFP7 via Getty Images

chium, Budapeszcie, Rzymie, Amsterdamie, Bukareszcie, Glasgow, Petersburgu i Sewilli. Grupowe spotkania reprezentacji Polski odbędą się w dwóch ostatnich z wymienionych lokalizacji.

Która gwiazda zaświeci najjaśniej?

Mistrzostwa Europy zostaną rozegrane po długim i wyczerpującym sezonie, co oznacza, że

> *wielu zawodników będzie miało „w nogach" po kilkadziesiąt meczów. Nie musi to jednak oznaczać, że podczas turnieju nie zobaczymy spektakularnych akcji* **W WYKONANIU NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW NASZEGO KONTYNENTU.**

Na uwagę zasługują chociażby wicemistrzowie Europy, czyli Francuzi. Karim Benzema, Paul Pogba, Antoine Griezmann czy Kylian Mbappe będą stanowili o sile ofensywnej faworytów turnieju. Na uwagę zasługuje szczególnie gracz PSG, a dziennikarze już

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport Euro 2020

Kylian Mbappe - 22-letni napastnik reprezentacji Francji z pewnością popisze się spektakularnymi akcjami.

Fot. Poupart Julien/ABACA / newspix.pl

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 21ab09cc51

teraz upatrują w Mbappe faworyta do zdobycia korony króla strzelców.

Inne kadry również mogą poszczycić się gwiazdami światowego formatu. Polacy mają w swoich szeregach Roberta Lewandowskiego, tytułu z Portugalczykami będzie bronił Cristiano Ronaldo, a rywali Anglików będzie straszył bramkostrzelny Harry Kane. Na uwagę zasługują również Niemcy i Włosi, a wymieniając faworytów turnieju nie sposób nie wspomnieć o Hiszpanach, Belgach czy Chorwatach.

Powtórzyć wynik z Euro 2016

Podopieczni Paulo Sousy nie będą mieli łatwego zadania. W fazie grupowej mistrzostw czekają ich starcia ze Słowacją (14 czerwca), Hiszpanią (19 czerwca) i Szwecją (23 czerwca). Wśród kibiców utarło się powiedzenie, że to drugie spotkanie turnieju w wykonaniu Polaków jest zawsze „meczem o wszystko". Tym razem to mecz otwarcia ze Słowacją może być tego typu starciem, a ewentualne trzy

eprasa.pl 21ab09cc51

punkty otworzą przed Biało-Czerwonymi drogę do awansu z grupy.

Na poprzednim Euro reprezentanci Polski doszli aż do ćwierćfinału, ulegając późniejszym triumfatorom turnieju, czyli Portugalczykom. Tym razem taki wynik byłby brany w ciemno, tym bardziej, że na imprezie zabraknie Arkadiusza Milika i Krzysztofa Piątka. Awans do 1/8 finału wydaje się jednak realny, ale nie ma się co łudzić - Biało-Czerwoni nie są faworytami nie tylko do końcowego triumfu, ale również gry w ćwierćfinale.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport *Euro 2020*

PALIWO DLA SPORTU

Fot. Adam Jastrzębowski/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport Euro 2020

Fot. Adam Jastrzębowski/REPORTER

eprasa.pl 21ab096c51

Raport *Euro 2020*

Fot. Adam Jastrzębowski/REPORTER

Raport *Euro 2020*

Fot. Adam Jastrzębowski/REPORTER

eprasa.pl 21ab09e51

GRUPA LOTOS *to jeden z najważniejszych mecenasów polskiego sportu.* **JEST M.IN. SPONSOREM GŁÓWNYM REPREZENTACJI POLSKI. EURO, NA KTÓRYM WYSTĄPIĄ BIAŁO-CZERWONI,** *stało się świetną okazją do kampanii reklamowej tej marki i jej produktów.*

Tekst: **Katarzyna Świrydowicz**

Piłkarska reprezentacja Polski w tym roku po raz drugi zakwalifikowała się do mistrzostw Europy, zajmując w eliminacjach pierwsze miejsce w swojej grupie (w Euro2012 mieliśmy zagwarantowane uczestnictwo jako współgospodarze imprezy). To sukces, o którym przez lata polscy piłkarze i kibice mogli tylko marzyć. Swoją cegiełkę dołożyła do niego również Grupa LOTOS, która m.in. poprzez sponsorowanie kadry wspiera rozwój tej najpopularniejszej dyscypliny w kraju.

eprasa.pl 21ab09cc51

Współpraca z Polskim Związkiem Piłki Nożnej trwa już sześć lat i potrwa co najmniej do końca 2022 roku.

Pieniądze, które LOTOS przeznacza na sponsorowanie piłkarzy, **TO DOBRE DZIAŁANIE MARKETINGOWE** *i świetna inwestycja.*

Bo sponsoring sportowy po prostu się opłaca. Zwrot medialny projektu po III kwartale 2019 r. był bardzo wysoki – ponad 134 mln zł wg Pentagon Research.

Fachowcy od marketingu od dawna wiedzą, że sponsoring sportowy procentuje pozasportowymi zyskami, a sport w ogóle, w szczególności futbol, dobrze się sprzedaje i dobrze sprzedaje inne produkty. A LOTOS w ramach umowy z PZPN ma prawo nie tylko do używania tytułu Sponsora Głównego Reprezentacji Polski (drużyny seniorów, młodzieży U-21 oraz kobiet), ale też gwarancję udziału piłkarskiej

eprasa.pl 21ab09cc51

kadry w kampaniach wizerunkowych firmy i prawo do wykorzystania wizerunku zawodników. Może także umieszczać logotyp LOTOSU na strojach treningowych reprezentacji i strojach „czasu wolnego" (dresach, kurtkach itp.) oraz eksponować markę LOTOS na stadionach meczowych i treningowych (w kraju).

To przywileje sponsora, które pomagają w budowaniu pozytywnego wizerunku i umacnianiu marki oraz w działaniach na rzecz wzrostu sprzedaży produktów i usług. Wspomagają też proces budowania pozytywnych relacji z otoczeniem biznesowym i społecznym firmy. A takie właśnie są biznesowe cele sponsorowania, który postawiła sobie Grupa LOTOS.

To, że sponsoring sportowy zaskarbia przychylność konsumenta, potwierdzają badania. Według ARC Rynek i Opinie, produkty firm, które sponsorują sport, kupujemy chętniej niż innych wytwórców (45 proc. pytanych w 2020 r.), a firmy sponsorujące sport oceniamy korzystniej (55 proc. ankietowanych w 2020 r.).

eprasa.pl 21ab09cc51

Eurokampania

Ogólnopolska kampania reklamowa, którą LOTOS rozpoczął przed Euro, ma kilka etapów. Już w maju w internecie i programach stacji telewizyjnych pojawił się nowy spot reklamowy Grupy LOTOS, który rozpoczął szerokozasięgową kampanię wizerunkową. Wychodząc od sportowych emocji i kibicowania piłkarzom, zwraca ona uwagę na nieustanną obecność marki obok klienta i jego potrzeb.

Kolejną odsłoną kampanii marketingowej Grupy LOTOS, związanej z piłką nożną i zbliżającym się Euro, jest konkurs, w którym nagrodami są koszulki z podpisami piłkarzy i karty paliwowe do wykorzystania na stacjach LOTOSU. Mogą je co tydzień wygrać kibice, którzy wejdą na stronę *dajemyslowo.lotos.pl* i prześlą słowa wsparcia zawodnikom polskiej reprezentacji. Tysiące życzeń dla piłkarzy utworzą wirtualną piłkę, która będzie budowana przez cały okres przygotowań i w trakcie Euro. Na stacjach LOTOSU trwa także piłkarska promocja dla klientów.

eprasa.pl 21ab09cc51

Kampania prezentuje gamę usług i produktów Grupy LOTOS. To m.in.: aplikacja Pay&Go (umożliwiająca bezdotykową płatność za tankowanie przy dystrybutorze), wysokiej jakości paliwa Dynamic, stacje ładowania samochodów elektrycznych funkcjonujące w ramach Niebieskiego Szlaku oraz produkty dostępne w ofercie gastronomicznej Cafe Punkt na stacjach paliw koncernu.

Wytrenować nowego Lewandowskiego

LOTOS nie ogranicza się do sponsorowania tej wielkiej piłki nożnej, czyli reprezentacji. Koncern od 2012 r. realizuje również program „Piłkarska przyszłość z LOTOSEM", którego celem jest upowszechnianie piłki nożnej wśród najmłodszych. W programie chodzi nie tylko o odnalezienie piłkarskich talentów na miarę Lewandowskiego, czyli dzieci i młodzieży z predyspozycjami do wyczynowego uprawiania sportu, ale też popularyzacja sportu wśród najmłodszych chcących grać w piłkę na poziomie amatorskim.

eprasa.pl 21ab09cc51

Wieloletnim, metodycznym treningiem objętych jest obecnie ponad 3,5 tys. dzieci (w tym profesjonalnym szkoleniem około 400 młodych piłkarzy z największym potencjałem sportowym). W ramach Programu funkcjonuje 16 ośrodków. Jednym z nich jest powstały przy zaangażowaniu Pomorskiego Związku Piłki Nożnej UKS LOTOS Gdańsk. To klub szkolący dwa roczniki, w których większość zawodników stanowią najzdolniejsi wychowankowie.

Zawodnicy i zawodniczki mają zasilać młodzieżowe reprezentacje Polski oraz zawodowe kluby piłkarskie. Pierwsze efekty już widać.

Zawodnicy, którzy jako dzieci i nastolatki ponad osiem lat temu rozpoczynali piłkarskie kariery właśnie z LOTOSEM, dziś grają **W KLUBACH EKSTRAKLASY I I LIGI.**

Niektórzy dostają nawet powołania do kadry.

eprasa.pl 21ab09cc51

Jedynym z nich jest Przemysław Frankowski, który w 2012 roku w barwach Lechii Gdańsk zdobył tytuł mistrza Polski juniorów młodszych. Zespół rocznika 1995 jako pierwszy został objęty patronatem i wsparciem Grupy LOTOS, co zaowocowało w rezultacie powstaniem Programu. Dziś Frankowski jest piłkarzem reprezentacji. Z kolei Karol Fila – wychowanek klubu Żuławy Nowy Dwór Gdański, obecnie gra w obronie Lechii Gdańsk. Inny beneficjent programu – Juliusz Letniowski – obecnie jest zawodnikiem Arki Gdynia, a wcześniej grał w Lechii Gdańsk (juniorzy) i Lechu Poznań. Wieloletnim stypendystą Programu był Karol Czubak, wychowanek Jantara Ustka. Dziś wybiega na boisko w koszulce Widzewa Łódź. Gdańszczanin Kacper Urbański, od początku Programu objęty programem stypendialnym, był najmłodszym zawodnikiem w historii Lechii Gdańsk, debiutującym w rozgrywkach Ekstraklasy. Z Lechii został wypożyczony do Włoch, do Bologna U17. Stypendystą programu byli Rafał Kobryń – piłkarz z rocznika 1999, a także urodzony w 2002 roku Jakub Kałuziński, który

eprasa.pl 21ab09cc51

w wieku 18 lat po raz pierwszy zagrał w rozgrywkach Ekstraklasy.

Piłka jest rodzaju żeńskiego

Od 2019 roku logo koncernu można zobaczyć również m.in. na meczach i strojach drużyny kobiecej.

To rezultat umowy z PZPN, zgodnie z którą LOTOS od 2019 roku jest także **GŁÓWNYM SPONSOREM REPREZENTACJI POLSKI** *w piłce nożnej kobiet.*

Obecnie dla reprezentacji Polski kobiet rozpoczyna się nowy etap jej historii. Rozegrany w połowie kwietnia mecz towarzyski ze Szwecją był dla piłkarek początkiem przygotowań do eliminacji mistrzostw świata, które rozpoczną się we wrześniu tego roku. Był to również debiut Niny Patalon, 35-letniej nowej selekcjonerki Biało-Czerwonych, która tym samym została 14. w historii szkoleniowcem żeńskiej reprezentacji Polski.

eprasa.pl 21ab09cc51

Piłka kobieca to dla LOTOSU nie tylko reprezentacja kraju. Beneficjentami programu „Piłkarską Przyszłość z LOTOSEM" są nie tylko dzieci, ale również dwie drużyny kobiece: AP LOTOS Gdańsk – występujący w najwyższej polskiej piłkarskiej klasie rozgrywek – Ekstralidze Kobiet oraz LFA Szczecin.

Mecenas polskiego sportu

Grupa LOTOS od lat sponsoruje najpopularniejsze wśród kibiców dyscypliny sportowe: piłkę nożną i skoki narciarskie, a także najważniejszy w Polsce wyścig kolarski Tour de Pologne oraz coraz popularniejsze u nas: koszykówkę, tenis i sporty motorowe.

Spółka wspiera też sportowców indywidualnych w ramach projektu „Nadzieje Olimpijskie" w takich dyscyplinach jak kajakarstwo, żeglarstwo, pływactwo, windsurfing, łyżwiarstwo figurowe. Sponsoruje też najlepszego polskiego kierowcę rajdowego Kajetana Kajetanowicza. Koncern z Gdańska

eprasa.pl 21ab09cc51

pamiętając o rozwoju młodych talentów, realizuje takie projekty „LOTOS Szukamy Następców Mistrza” i „Rakiety LOTOSU”. Miliony Polaków kibicują i będą kibicować więc sportowcom wspieranym przez koncern z Gdańska nie tylko podczas Euro.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport *Euro 2020*

SKĄD SIĘ WZIĘŁA PIŁKA NOŻNA

Londyn, 2.11.1912 -Arsenal gra z Manchesterem City. Minęło ponad sto lat i oba kluby nadal grają ze soba w angielskiej lidze.

Fot. Topical Press Agency/Getty Images

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

opresa.pl 21ab096051

W początkach futbolu **BRAMKI NIE MIAŁY POPRZECZEK**, *boisko mierzyło niemal 200 metrów, a drużyny grały systemem 1-1-8. Zanim piłka nożna zaczęła wyglądać tak, jak ją dzisiaj znamy, przeszła długą ewolucję, pełną ślepych zaułków i brytyjskich jednostek imperialnych. Sprawdźcie, czemu zawdzięczamy to, że Grzegorz Krychowiak w ostatnim meczu zobaczył żółtą kartkę, a Wojciech Szczęsny ma w ogóle pracę.*

Tekst: **Mateusz Zieliński**

Historycy szukają prapoczątków piłki nożnej w różnych grach i zabawach, jakie ludzie wymyślali przez tysiące lat. Na przykład starożytni Grecy mieli episkyros, średniowieczni Brytyjczycy mob-football, a renesansowi Włosi calcio. Te gry łączyły piłka – np. nadmuchany

eprasa.pl 21ab09cc51

pęcherz świni zapakowany w zwierzęcą skórę – oraz generalny brak innych zasad.

Ówczesne „piłkarskie” gry cechowała brutalna przemoc. Połamane kości były na porządku dziennym, a i śmierć zawodników nikogo szczególnie nie szokowała. Była to rozrywka plebsu, co podkreśla angielska nazwa „football”, oznaczająca nie tyle „piłkę nożną”, co „piłkę graną na nogach” – w odróżnieniu od arystokratycznych sportów, które były grane na koniach. Dlatego prawdziwe początki dzisiejszej piłki nożnej odnajdziemy dopiero w XIX wieku.

Ręka, karny, strzelam

Reguły futbolu, jaki znamy dziś, wykuwały się przez kilka dziesięcioleci, przede wszystkim w Anglii. Zaś prawdopodobnie najważniejszą datą dla piłki nożnej okazał się 8 grudnia 1863 roku.

W Polsce trwało wtedy powstanie styczniowe, w USA wojna secesyjna, natomiast w londyńskiej tawernie „Freemasons” członkowie założonego pół-

eprasa.pl 21ab09cc51

tora miesiąca wcześniej The Football Association – angielskiego związku piłki nożnej – po burzliwych dyskusjach i sporach ustalili tego dnia podstawowe reguły ich sportu, zawarte w 13 punktach.

Nie były to pierwsze, ani ostatnie spisane reguły futbolu – ale zawierały przepisy, które ostatecznie **ZDECYDOWAŁY O CHARAKTERZE PIŁKI NOŻNEJ** *i na zawsze oddzieliły ją od innych sportów, z rugby na czele.*

To właśnie tego dnia przyjęta została zasada, która powoduje, że żaden z polskich kadrowiczów – oprócz Szczęsnego, Fabiańskiego i Skorupskiego – nie może dotykać piłki ręką, ostatecznie bowiem zabroniono wtedy jej łapania i rzucania.

Również w 1863 roku zadecydowało się, że dziś Robert Lewandowski ma dalej zdrowe i niepołamane nogi – wprowadzono bowiem zakazy chwytania i popychania rywali oraz kopania po piszczelach, które

eprasa.pl 21ab09cc51

w początkach futbolu były nie tylko dozwolone, ale wręcz uważano je za esencję tej gry.

To był jednak dopiero początek zmian, których efekt końcowy obserwujemy właśnie teraz – od boisk polskiej siódmej ligi po europejskie areny opóźnionego o rok Euro 2020.

Drużyna

Dlaczego w poniedziałek na mecz ze Słowacją wybiegnie 11 polskich piłkarzy, a nie od razu cała powołana kadra, czyli 26 zawodników naraz? Nawet po wspomnianym 1863 roku byłoby to możliwe – bo pierwsze przepisy nie regulowały liczby piłkarzy na boisku i dogadywali to szefowie drużyn bezpośrednio przed meczem. W efekcie czasami w każdej drużynie grało np. 15 piłkarzy, a bywały mecze, że i po dwudziestu. Zmieniło to się pod koniec lat 60. XIX wieku gdy piłkarze i działacze z Sheffield, najstarszego ośrodka piłkarskiego na świecie zadeklarowali, że w swoich meczach zawsze będą wystawiać dziesięciu zawodników na

eprasa.pl 21ab09cc51

pole oraz jednego na bramkę – i tego samego oczekują od swoich rywali.

Tak duża liczba piłkarzy nie przeszkadzała, bo początkowo grano na znacznie większych boiskach niż dziś.

W przepisach z 1863 roku zapisano, że mecze odbywają się na prostokątnym polu o wymiarach 200 x 100 jardów (czyli 183 x 91,5 m). Dopiero gdy liczba piłkarzy zmniejszyła się na stałe do 11, okazało się to za dużo, więc wymiary boiska obcięto blisko o połowę, choć do końca ich ściśle nie uregulowano. Piłka nożna jest dziś jednym z nielicznych profesjonalnych sportów, które ma „płynne" rozmiary boiska – w teorii może mieć od 90 do 120 m długości i od 45 do 90 m szerokości – tylko dla spotkań międzynarodowych, i to dopiero w 2008 roku, ustalono ścisłe wymiary boiska na 105 m x 68 m.

Chusteczka czy gwizdek

Pierwszy gwizdek sędziego na Euro 2020 rozlegnie się w piątek 11 czerwca o godzinie 21. Łatwiej go będzie odnotować, niż machanie chusteczkami, które

eprasa.pl 21ab09cc51

praktykowali sędziowie w początkach futbolu. Pierwszy gwizdek w historii piłki rozległ się w 1878 roku i – co ciekawe – prawdopodobnie nie użył go sędzia główny, który w tamtych czasach był tylko rozjemcą pomiędzy sędziami należącymi do każdej z drużyn, lecz właśnie jeden z tych „bocznych” arbitrów. Dopiero w 1891 roku głośno gwiżdżący sędzia główny przejął pełnię władzy na boisku, zaś sędziowie drużynowi przejęli role dzisiejszych liniowych.

Czas

Jednak Lewandowski nie strzeliłby 41. bramki w Bundeslidze w 90. minucie, a i Islandczycy nie wbiliby nam dwóch goli w ostatni wtorek, gdyby nie zasada, że czas trwania meczu to dwie połowy po 45 minut. Pierwsze spotkanie w takim wymiarze czasu (co zaproponowano i wdrożono także w Sheffield) odbyło się w 1866 r. Ale nim stało się to powszechną regułą, spotkania często trwały do pierwszej strzelonej bramki. Np. pierwszy „match footballowy” na ziemiach polskich (Lwów – Kraków w 1894 r.) trwał

eprasa.pl 21ab09cc51

zaledwie... 6 minut. Wtedy gola strzelił zawodnik Lwowa i spotkanie zakończyło się wynikiem 1:0.

Dwa słupki

No właśnie, bramki. Nie mielibyśmy zaciętej rywalizacji Wojciecha Szczęsnego i Łukasza Fabiańskiego o miejsce w składzie, gdyby bramki wciąż, jak na początku, składały się tylko ze słupków – ale nie miały poprzeczek. Zapisano to jeszcze

> *w pierwszych przepisach z 1863 roku: gol liczył się za każdym razem, gdy piłka przeszła między dwoma słupkami, niezależnie na jakiej wysokości. W takiej sytuacji* **BRAMKARZE BYLI ZBĘDNI,**

bo i tak byliby w stanie dosięgnąć piłki strzelonej np. na wysokości 3 metrów. Ponieważ przy wysokich lotach trudno było ocenić, czy piłka zmieściła się między słupkami czy nie, wysokość bramki ograniczono wpierw sznurkiem rozwieszonym między

eprasa.pl 21ab09cc51

słupkami (1866 r.), a potem twardą poprzeczką (1875 r.).

I wtedy dopiero pojawili się bramkarze, jako jedyny mogący dotykać piłki rękami. Początkowo bez problemów mogli to robić na całym boisku, więc łapali piłkę przy każdej okazji, skutecznie zatrzymując grę. W 1872 roku ograniczono ich wolność do własnej połowy, lecz to było wciąż za mało i w 1912 roku wprowadzono ograniczenie łapania piłki do własnego pola karnego. Od tamtej pory piłkarze z numerem 1 na koszulce opuszczają swoją świątynię już tylko w wyjątkowych momentach.

Numery

Choć z tym numerem 1 na koszulce to przesadziliśmy. Bramkarze, owszem grali, ale – podobnie jak piłkarze z pola – aż do lat 30. XX wieku nie mieli żadnych numerów. Wielkie cyfry na koszulkach zawodników pojawiły się eksperymentalnie w Anglii w 1933 roku, a na stałe w 1939 r. Przez kolejne dekady numer na koszulce ściśle oznaczał pozycję zawodnika na

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport *Euro 2020*

Angielscy piłkarze z 1911 roku - już jest po podstawowych reformach przepisów, ale bramkarz mógł jeszcze łapać piłkę na całym boisku.

Fot. ullstein bild/ullstein bild via Getty Images

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 21ab09cc51

boisku – poczynając od bramkarza (nr 1), przez obrońców (numery 2-5), defensywnych pomocników (6 i 8) po skrzydłowych (7,11), ofensywnego pomocnika (10) oraz króla pola karnego: środkowego napastnika z numerem 9 – który tradycyjnie miał strzelać najwięcej goli. Czego żywym dowodem jest dziś grający tylko z „dziewiątką" na plecach Robert Lewandowski.

Piłka na aucie

Wróćmy jeszcze do samych rozmiarów bramki. Już w przepisach w 1863 roku zapisano, że

> *zapisano, że odległość między słupkami wynosi* **8 ANGIELSKICH JARDÓW.** *Gdy po paru latach dorzucono poprzeczkę, także zawieszono ją na wysokości 8 – tyle że angielskich stóp.*

Okrągłe angielskie wymiary w przeliczeniu na metry brzmią już mniej elegancko – i dlatego forteca Szczę-

eprasa.pl 21ab09cc51

snego i Fabiańskiego mierzy od ponad 150 lat nieokrągłe 7,32 m x 2,44 m.

Jedyny wyjątek w zakazie dotykania piłki przez graczy z pola to oczywiście wyrzut z autu. Jest jedną z pozostałości po czasach sprzed 1863 roku. We wcześniejszych regułach futbolu (spisanych w 1848 roku) każdy zawodnik mógł w każdym momencie złapać piłkę rękami — choć tylko po to, żeby ją położyć na ziemi i dalej już kopać. Z tego powodu wyrzucanie autu rękami było w tamtym czasie czymś absolutnie normalnym. Jak już wiemy, w 1863 roku łapania piłki w polu ostatecznie zabroniono, lecz „ręczny” aut pozostał.

Spalony

Także koszmar dla laików, czyli spalony, jest związany z futbolem od samych jego początków. Wprowadzono go po to, żeby cała atakująca drużyna nie czatowała non stop na polu bramkowym rywala, czekając na wrzutkę z tyłu. Była to oczywista taktyka, bo w XIX wieku większość drużyn grała w ustawieniu

eprasa.pl 21ab09cc51

1-1-8 (jeden obrońca, jeden pomocnik, ośmiu napastników). Spalony towarzyszy piłce nożnej od pierwszych przepisów w 1863 roku, choć kilka razy zmieniały się jego zasady. Początkowo na spalonym znajdował się każdy piłkarz atakującej drużyny, który był bliżej bramki niż piłka. Po zmianie w 1866 r., napastnik musiał mieć między sobą a bramką co najmniej trzech zawodników przeciwnej drużyny. By zwiększyć ilość goli i przyspieszyć grę, w 1925 roku liczbę tę ostatecznie ograniczono do dwóch, czyli bramkarza i jednego obrońcy.

Jedenastka

Jeśli dobrze policzył serwis Transfermarkt, Robert Lewandowski w swojej karierze strzelił aż 62 bramki z rzutów karnych, zaś nie wykorzystał tylko 6 „jedenastek". Nie byłoby ich wszystkich, gdyby nie bramkarz irlandzkiej drużyny Milford Everton, który widząc jak jego napastnicy są regularnie faulowani pod bramką rywali i nie mają szans strzelić gola po zwykłym rzucie wolnym, zaproponował

eprasa.pl 21ab09cc51

wprowadzenie bezpośredniego strzału na bramkę z 12 jardów (jeśli atakujący zawodnik będzie faulowany na mniej niż 12 jardów od bramki przeciwnika). Pomysł wszedł w życie w 1891 roku po kilku modyfikacjach, ale punkt strzału z 12 jardów pozostał – dlatego, przy dokładnym przeliczeniu, tzw. wapno powinno być w odległości nie 11 metrów od bramki, a 10,97 m.

Jeśli Polacy na Euro 2020 wyjdą z grupy, będzie ich czekać faza pucharowa, w której musi być wyłoniony zwycięzca. W przypadku remisu po 90 minutach gra się więc dogrywkę, która po fazie eksperymentów (ktoś pamięta jeszcze „złote” i „srebrne gole” z przełomu XX i XXI wieku?) znów trwa po prostu 30 minut. Co jednak, jeśli po dogrywce dalej jest remis? Niegdyś w takiej sytuacji albo powtarzano spotkanie następnego dnia, albo rzucano monetą. Właśniedzięki monecie ZSRR przegrał półfinał Mistrzostw Europy w 1968 roku, a Górnik Zabrze w 1970 roku awansował do finału Pucharu Zdobywców Pucharów.

eprasa.pl 21ab09cc51

Loteria nikomu się nie podobała, dlatego pewien niemiecki sędzia zaproponował serie pięciu rzutów karnych rozstrzygających mecz i w 1970 roku ta reguła weszła w życie.

We wtorkowym meczu z Islandią, ostatnim sprawdzianie przed Euro 2020, żółtą kartkę zobaczył Grzegorz Krychowiak. Pośrednio „zawdzięcza to” angielskiemu sędziemu, który wpadł na pomysł kolorowych kartek podczas... jazdy samochodem. Gdy co chwila musiał zatrzymywać się na światłach, zauważył, że żółte światło można przetłumaczyć jako „uważaj, zwolnij”, zaś czerwone „stój, dalej nie jedziesz” — a potem przełożył te reguły na futbol.

Choć sędziowie mogli wyrzucać niepoprawnych zawodników z boiska już od końca XIX wieku, to czytelne kartki wprowadzono po raz pierwszy dopiero na mistrzostwach świata w 1970 roku – i bez większych zmian temperują piłkarzy do dziś.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Raport *Euro 2020*

KONKURS WYZELOWANYCH LALUSIÓW

Fot. Apaydin Alain / newspix.pl

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

prasa.pl 21ab09cc51

Nie ma nic gorszego, jak zwierzęce emocje lokowane wśrednio utalentowanych celebrytach sportu. **NIC IM NIGDY NIE WYCHODZI, BO PIŁKA JEST JEDYNIE DODATKIEM DO PROMOWANIA LEGGINSÓW ALBO NISKOKALORYCZNYCH GLUTÓW,** *którymi handlują ich żony.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Iznów trzeba trzymać kciuki za naszą niewydarzoną reprezentację. Trudno będzie od tej błazenady uciec, mimo że pompowane przez reklamodawców emocje są sztuczne, jak loki Violetty Villas. Co jakiś czas się na nie nabieramy. Smakujemy ten wzlot narodowej dumy, opakowany w archiwalne zwycięstwa sprzed 40 czy 50 lat. Lato i Boniek z młodości odgrywają dziś tę samą rolę co Wołodyjowski i Kmicic, produkowani przez

eprasa.pl 21ab09cc51

Sienkiewicza ku pokrzepieniu serc znękanego narodu: pozwalają nam ogrzać się w gasnącym blasku dawno minionej chwały.

Dziś piłka to domena wyżelowanych lalusiów, spełniających się **NIE NA BOISKU, TYLKO NA INSTAGRAMIE.** *Ich partnerki handlują tam bez opamiętania atrakcyjnym wizerunkiem, bawełnianą konfekcją*

albo niskokalorycznymi glutami dla fanatyków dobrej formy. Liczą się zasięgi w sieci a nie celność podań czy finezja strategii. Te w ostatecznym rozrachunku to się nawet nie opłacają. Bo kto przy zdrowych zmysłach gra dzisiaj o przysłowiowe złote kalesony? Trzeba brać pod uwagę nie tylko geszeft w internecie, ale także nadchodzący sezon w zagranicznej lidze, gdzie zarabia się prawdziwe pieniądze.

Kiedy więc przed meczem zagrają naszej reprezentacji hymn narodowy, gracze będą mieli na głowie

eprasa.pl 21ab09cc51

ważniejsze rzeczy, niż tylko realizowanie oczekiwań, jakie pokładają w nich kibice.

Wojownicy z kanapy

Wiecie o kogo mi chodzi – o tych wszystkich fajnych chłopaków z reklam piw bezalkoholowych, chrupiących chipsy z cebulką i masłem i trzaskających sobie selfie najnowszym smartfonem z trzema obiektywami.

W rzeczywistości ci kibice wcale nie są tacy fajni, jak na reklamach. Widziałem ich kiedyś w akcji, gdy mój starszy syn dał się zwieść kolegom i zapisał do piłkarskiego UKS. Klub jak klub. Chłopcy się nawet fajnie bawili, dopóki na stadion nie zaczęli ściągać ich niewyżyci tatuśkowie. Tacy z gatunku mocnych w gębie, którzy normalnie baliby się choćby stanąć koło chłopaków z żylety.

Z żylety był tylko tata Olka, kolegi syna z drużyny, noszący tatuaż z imponującym hasłem: „Legio, moje serce i pięści biją tylko dla ciebie". Tata Olka patrzył z pobłażliwą pogardą na takiego Grzesia. Był to bogobojny Świadek Jehowy, który z powodów religijnych

eprasa.pl 21ab09cc51

nie urządzał swoim bliźniakom urodzin. Za to na ich meczach stał przy linii bocznej i darł się w niebogłosy. Bluzgi szły na trenera, sędziego, synów jego a przy okazji także i naszych. Uspokoił się dopiero, jak żeśmy go z tatą Olka wyprowadzili za trybuny, żeby wyłuszczyć mu podstawy dobrego zachowania.

Wyglądał potem, jakby je zrozumiał. Ale to były tylko pozory. Na kolejnym meczu on i kilku mu podobnych kretynów pobili się na meczu swoich dzieci. Odetchnąłem z ulgą, gdy syn przerzucił się na koszykówkę. Wyobrażam sobie, że dziś ci dzielni wojownicy szkolnych stadionów pobiegną karnie do Biedronki po narodowe flagi i puszki z piwem w stosownych barwach.

Choćby nawet Lewandowski

Każdy oczywiście wie, że gra naszych mistrzów marketingowego samogwałtu nie potrwa długo. Co z tego, skoro nadzieja zawsze umiera ostatnia. No bo może jednak ten, albo tamten nas zaskoczy. No i Lewandowski. Lewandowski! Nie da się do jasnej

eprasa.pl 21ab09cc51

cholery za granicę wyjechać, żeby cię ktoś nie pytał: jak tam Lewandowski?

To jest przekleństwo, jak kiedyś Wałęsa albo papież Polak, z którymi nas kiedyś w świecie na siłę identyfikowali. Dziś wszystko wisi na Lewandowskim i zdrowych napojach jego żony. To

brzemię przygniata i obezwładnia na boisku, po którym plącze się więcej takich zagubionych w realu królów TikToka i Instagrama. **TRZEBA TO BĘDZIE JAKOŚ PRZEŻYĆ.**

Świetny sposób na niezdrowe piłkarskie emocje miał mój wujek, krakus o imieniu Antoni. Wujek grał zawodowo na banjo, zanim pobyt w obozie w Płaszowie odebrał mu chęć do muzykowania. Antoni mieszkał w kamienicy przy Kraszewskiego i był kibicem pobliskiego klubu Cracovia. Choć kibic to za dużo powiedziane. W moim dzieciństwie, które przypadło na schyłek jego życia, Antek po prostu wymykał się

eprasa.pl 21ab09cc51

od ciotki na mecze, biorąc mnie jako przykrywkę dla tajnych spotkań ze starymi kolegami. Panowie nosili się z przedwojennym fasonem i siedzieli w zwartej grupie, demonstrując wyraźny dystans do niezdrowych piłkarskich emocji.

Ich sport polegał na zręcznej wymianie przyniesionych z domu piersiówek z alkoholem. Do tego kręgu nie przenikały nawet gromkie owacje po kolejnych golach.

Mecz toczył się gdzieś obok i zdawał się być mniej ważny, niż to, co mieli do powiedzenia i wypicia weterani z Kleparza czy Krowodrzy. I tego się chyba trzeba będzie dalej się trzymać. Choćby nie wiem co, choćby nawet Lewandowski.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE
ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ

PARTNERZY STRATEGICZNI ORLEN PGNiG

PARTNER GŁÓWNY LOTOS

PARTNERZY Enea GAZ system TGE TAURON

eprasa.pl 21ab09cc51

Biznes

OPLATA NAS PAJĘCZYNA PIS

Fot. Jakub Szymczuk / Foto Gość / FORUM

eprasa.pl 21ab09cc51

W Polskim Ładzie brakuje zmierzenia się z uzasadnionymi zarzutami, które padają pod adresem PiS. **CHODZI O SKOK NA INSTYTUCJE PAŃSTWOWE PRZEZ KREWNYCH I ZNAJOMYCH ŚRODOWISKA RZĄDOWEGO – MÓWI PROF. RYSZARD BUGAJ, EKONOMISTA.** *Były doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego tłumaczy też, dlaczego nigdy nie uważał prezesa PiS za „super przenikliwego", nazywa Andrzeja Dudę „prezydentem bezobjawowym" i ujawnia, dlaczego rozczarował go PSL, na który głosował w ostatnich wyborach.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

Jak, z punktu widzenia ekonomisty, ocenia pan program Polski Ład? Stać nas na realizację projektów ekipy rządzącej?

Mam mieszane uczucia. Ten cały dokument został stworzony z motywacji politycznej, wyborczej. Są

eprasa.pl 21ab09cc51

rzeczy, które mi się podobają, ale i takie, których brakuje.

Czego brakuje?

Zmierzenia się zarzutami, które padają pod adresem PiS i są uzasadnione. Chodzi o skok na instytucje państwowe przez krewnych i znajomych środowiska

Ryszard Bugaj

– polityk, ekonomista, dr n. ekonomicznych, prof. w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN. Działacz opozycyjny w PRL, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, współzałożyciel Solidarności Pracy i partii Unia Pracy, były poseł na Sejm RP.

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl 21ab09cc51

rządowego. Mam wrażenie, że oplata nas pajęczyna PiS. Widzę wiele słabości tego programu.

Zacznijmy od pomysłów podatkowych. Według PiS, dzięki podwyższeniu kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł i podniesieniu drugiego progu podatkowego do 120 tys. zł w kieszeni 90 proc. podatników zostanie więcej. Czy rzeczywiście?

PiS jako pierwsza partia po 1990 roku próbuje wejść na drogę zmian w systemie podatkowym, by przezwyciężyć ukształtowany także za czasów PiS podatek degresywny, przesądzającego o tym, że dochody po opodatkowaniu są bardziej nierówne niż przed.

W efekcie, bogatsi mają płacić więcej.

Pada krzyk, że zamożni mają zapłacić haracz, ale to nie tak. Stracą przywileje, które zostały rozbudowane w długim okresie. Boję się jednak, że PiS, nie mając zdolności do uchwalenia tego programu, a zakładam, że groźby Gowina są poważne, zdecyduje się na scenariusz dosypania pieniędzy też tym, którym projektowano trochę zabrać na rzecz państwa. Myślę,

eprasa.pl 21ab09cc51

że jeśli pojawi się problem z uchwaleniem swoich ustaw, PiS pójdzie drogą ustępstw na rzecz bogatszych podatników przez rozbudowaniem ekstra ulg.

I co wtedy?

Z punktu widzenia makroekonomicznego **GROZI NAM OGROMNY WZROST ZADŁUŻENIA** *lub, co jest mniej prawdopodobne, niedofinansowanie ważnych dziedzin – np. ochrony zdrowia.*

Ale może pojawić się też inny scenariusz: przesilenie polityczne, wcześniejsze wybory. W obydwu przypadkach PiS ryzykuje porażkę. Gdyby to ode mnie zależało, przy całej mojej skumulowanej niechęci do PiS w sprawach politycznych i obyczajowych, wybrałbym drugim scenariusz.

Ryzykowne.

Ale w przypadku sukcesu dałby im dużą swobodę.

Andrzej Duda skomentował w TVP, że Polski Ład współgra z jego programem wyborczym. Podsumo-

eprasa.pl 21ab09cc51

wał, że to ciekawe propozycje i podnoszenie jakości życia.

To jest groza, przykład prezydenta bezobjawowego. Nieraz gada głupstwa, więc może i lepiej, że czasem nic nie mówi? Powinien jak najczęściej korzystać z okazji, by siedzieć cicho.

Był pan doradcą Lecha Kaczyńskiego. Wobec niego też był pan krytyczny?

Lech Kaczyński był jakąś figurą, kimś, od kogo można było usłyszeć ciekawe opinie, koncentrował się na interesach przeciętnych obywateli, one mu naprawdę leżały na sercu, traktował je poważnie, szukał pomysłu wsparcia Polaków. Andrzej Duda to nie ten format. Przypomina bardziej kieszonkową figurę.

Bronisław Komorowski mówił, że na Polskim Ładzie stracą wcale nie najbogatsi, ale średniacy. A w drugiej kolejności najbiedniejsi, bo lada moment odczują podwyżki żywności, benzyny, prądu.

To głupstwa. Polski Ład różni się od poprzedniego opartego m.in. o 500 plus i dodatkowe emerytury. Tym razem jest inny pomysł na redystrybucję

eprasa.pl 21ab09cc51

– bogaci mają stracić a ubożsi trochę zyskać. To wcale nie jest program tak radykalny, jak sugeruje opozycja. Jest umiarkowany. Patrzę na to z nadzieją, bo jestem przekonany, że polski system podatkowy na tle starej UE, uprzywilejowania bogatszych podatników, jest niedobry dla rozwoju gospodarczego. Paradoksalnie prowadzi do rozkwitu socjalnych ruchów populistycznych, które mogą być niebezpieczne. W Polsce i tak już mamy ogromne nierówności. Widzę to w swojej okolicy codziennie.

A gdzie pan mieszka?

W Podkowie Leśnej, gminie, gdzie są rekordowe dysproporcje w skali kraju. Pod sklepem regularnie parkują samochody Porsche. Budują się też pałace. Mój domek to by się zmieścił w przedpokoju takiego apartamentu.

To kłuje w oczy?

Tak. Tym bardziej, że od wielkich posiadłości płaci się stosunkowo niewielkie podatki, czego PiS nie poruszył w Polskim Ładzie. Nie „tknął” też tak podatku spadkowego, który sam zlikwidował.

eprasa.pl 21ab09cc51

Mówi pan o ogromnym bogactwie, tymczasem ja słyszę tych średniaków na własnej działalności gospodarczej, którym wcale nie jest do śmiechu, że PiS chce się im dobrać do kieszeni.

To SLD rozbudował przywileje dla najbogatszych, wprowadzili podatek liniowy dla tzw. samozatrudnionych, a przecież

> *dużą grupą samozatrudnionych, łącznie ok. 700 tys. osób, często okazali się menadżerowie wielkich firm z gigantycznymi dochodami.* **MAJĄ NIEBYWAŁE PRZYWILEJE,** *a do tego podatek liniowy,*

który nigdy nie powinien powstać. To ewenement w skali świata – najbogatsi ludzie płacą relatywnie najniższe podatki.

A czy PiS-owi uda się wreszcie zrealizować program mieszkaniowy? Poprzedni okazał się porażką.

eprasa.pl 21ab09cc51

To program konieczny, ale kosztowny, ryzykowny. Jednak lepszy taki niż żaden. Przynajmniej jest gotowość wydania wielkich pieniędzy na ten cel.

Bardziej ryzykowny jest chyba pomysł rozszerzania zachęt socjalnych. Jarosław Kaczyński stwierdził w rozmowie z „Wprost”, że w 2010 roku było 7,9 proc. deficytu, żadnej polityki socjalnej i żadnej pomocy dla przedsiębiorstw. A teraz mamy deficyt mniejszy, mimo że jest jedno i drugie.

To prawda, ale nie można iść tą drogą w nieskończoność. Trzeba powiedzieć: dosyć i ograniczyć te wydatki, np.500 plus na pierwsze dziecko bez kryterium dochodowego.

Ale pewnie pana najbliżsi korzystają z 500 plus. Zabrałby im pan?

Moja córka z zięciem tworzą zamożne gospodarstwo domowe, i też dostali 500 plus, a takich rodzin jest sporo. W biedę przecież z jednym dzieckiem nie popadają, problem zaczyna się w licznych rodzinach. A jeszcze słyszę, że PiS chce dać kolejne 12 tys. zł na dziecko. To już przesada. Wszystko opiera się

eprasa.pl 21ab09cc51

na założeniu, że gospodarka i dochody podatkowe będą szybko rosły, a to wcale nie jest pewne.

Z wewnętrznych badań rządu, o których pisał „Wprost” wynika, że Polacy nie są wcale entuzjastami pomysłów socjalnych.

To zaskakujące. Kilka lat temu prof. Henryk Domański zreferował prowadzone przez lata badania, z których wynika, że Polacy oceniają bardzo krytycznie nierówności, ale ludzi najbardziej denerwuje to, że podatki są marnotrawione. I trochę tak jest.

Jest na to lekarstwo?

Wiele by zmieniło wprowadzenie jawności podatkowej, tak jak działa to w niektórych krajach skandynawskich. Ostatnio przeczytałem streszczenie zeznania podatkowego Radosława Sikorskiego, który oprócz wysokiej pensji europosła, dochodów krajowych, uzyskał 100 tys. dolarów dochodu za prace doradcze.

Czy nie powinniśmy wiedzieć, ile zapłacił podatku w Polsce? A Aleksander Kwaśniewski, który doradzał kiedyś Nazarbajewowi? Takich przykładów jest mnóstwo.

eprasa.pl 21ab09cc51

Odkąd wybuchła epidemia, byli prezydenci przyznają, że trudno im związać koniec z końcem. Stracili możliwość dorabiania za granicą.

Na pewno mają gorzej, ale daj Boże, by inni obywatele mieli tak źle, jak byli prezydenci. Lech Wałęsa jest żenujący w swoich utyskiwaniach.

A czy państwo polskie, jak przekonuje Bronisław Komorowski, powinno zadbać o godną egzystencję Lecha Wałęsy?

Co to znaczy godną?

Czy 6 tys. emerytury i dodatkowe fuchy, ostatnio może słabsze, **TO POWÓD DO NARZEKANIA?** *Jeśli do tego były prezydent ma luksusowy samochód, kierowcę i ochronę to mało?*

Niedawno byłem na pogrzebie Henia Wujca i widziałem wypasione limuzyny byłych prezydentów. Również urzędujący funkcjonariusze nie mają powodów do narzekań. Pamięta pani jak Beata Szy-

eprasa.pl 21ab09cc51

dło na weekend latała do Oświęcimia dużym wojskowym samolotem? Na miejscu czekał BOR, który wiózł ją dalej.

Były też loty marszałka Kuchcińskiego.

I loty do Gdańska Donalda Tuska. Jestem tym wzburzony, bo funkcjonowałem w parlamencie, i miałem okazje być w luksusowej willi premierów przy Parkowej. A wszystko na koszt państwa.

Ale może sytuacja byłaby lepsza, gdyby byli prezydenci mogli po zakończeniu kadencji pójść do PE. A teraz, ze względów wizerunkowych, nie mogą – jak zauważył w rozmowie z „Wprost” Bronisław Komorowski.

No i właśnie tak powinno być, ktoś kto przestaje być prezydentem, kończy polityczną karierę.

Jak pan ocenia mariaż programowy Pawła Kukiza z PiS?

Kukiz dość skutecznie swoje środowisko i siebie zmarginalizował. Nawiązanie takiej współpracy oznacza łatanie bieżących problemów PiS, ale to zdarzenie mało istotne.

eprasa.pl 21ab09cc51

Istotniejsze są problemy PiS z koalicjantami. Trudno utrzymać Jarosława Gowina w ryzach, który sam dodatkowo ma kłopoty z członkami Porozumienia. Uda się dotrwać w tej konfiguracji do wyborów?

Są możliwe różne scenariusze, PiS może wygrać kolejne wybory i osiągnąć jeszcze lepszy wynik niż poprzednio, albo popaść w niekończące się błędy, prowokacje, bo w pewnych zachowaniach dostrzegam prowokowanie opinii publicznej.

A konkretnie?

Sprawa aborcji, Trybunału Konstytucyjnego, mianowania na ministra edukacji Przemysława Czarnka. Dlaczego nie można było powołać na to stanowisko kogoś, kto jest w miarę neutralny i nie konfliktuje się z prawie całym środowiskiem inteligenckim? Do tego sprawa Mariana Banasia, który jest nieszczęściem na własne życzenie PiS-u. Decyzje kadrowe PiS są koszmarne. I to przyzwolenie na zawłaszczania państwa przez aparat partyjny.

Wyborca PiS kiedyś się zbuntuje?

eprasa.pl 21ab09cc51

Elektorat PiS jest w znacznej większości wierny. Ale nie cały. Część ewoluuje pod presją wydarzeń. Kropla drąży skałę.

Można odnieść wrażenie, że tylko na twardym elektoracie prezes PiS się skupia.

I to jest błąd. Kiedy Jarosław Kaczyński złożył projekt w sprawie tzw. piątki dla zwierząt wydawało mi się, że to zapowiedź zwrotu w kierunku centrum. To byłaby dla PiS ogromna szansa, ale ostatecznie zawrócili z tej drogi.

Kaczyński jest bardzo prawicowy i **CHYBA SIĘ ZESTARZAŁ.** *Ma ograniczoną możliwość widzenia pewnych zdarzeń i spraw.*

Jednak wciąż jest głównym rozgrywającym.

Nigdy nie uważałem go za super przenikliwego, ale inteligentnego, który popełnia błędy i zachowuje się czasem kompletnie nieprzewidywalnie. Podobały mi się niektóre jego pomysły w wersji mniej radykal-

eprasa.pl 21ab09cc51

nej. Prawda jest jednak taka, że na tej plaży, jaką stwarza opozycja, cokolwiek by nie powiedział, ma za sobą znaczną część wyborców. Z kolei opozycji elektorat topnieje.

Będzie na kogo głosować w kolejnych wyborach?

Dobre pytanie. Był czas, że powstrzymywałem się od udziału w głosowaniu. I wciąż mam ten sam dylemat. Jest mi z tym bardzo źle. W ostatnich wyborach zdecydowałem się na poparcie PSL, ale teraz ludowcy ewoluują w złym kierunku. Kiedyś wspierali rodzinne gospodarstwa rolne, teraz stają w obronie futerkowców.

Równolegle rodzi się Chadecja Polska, skrzyżowanie PSL z konserwatystami, którzy odeszli z PO. To ma sens?

Inicjatywa Komorowskiego, który wspiera ten pomysł, może tylko pogorszyć pozycję opozycji. Wyłudzą kilka punktów, a i tak nie wejdą do parlamentu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

BIUROKRATYCZNE KOSZTY DEWELOPERSKIEGO FUNDUSZU GWARANCYJNEGO

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 21ab09c51

20 maja 2021 r. Sejm po czterech latach procesu legislacyjnego **UCHWALIŁ USTAWĘ O OCHRONIE PRAW NABYWCY LOKALU MIESZKALNEGO LUB DOMU JEDNORODZINNEGO ORAZ DEWELOPERSKIM FUNDUSZU GWARANCYJNYM.** *Ten akt prawny nie tyle nowelizuje dotychczasową ustawę deweloperską, ile wprowadza jej zupełnie nową, znacznie obszerniejszą treść.*

Tekst: **Urszula Hofman, Grupa Inwest**
Agata Szczęśniak, PZFD

W retoryce UOKiK wskazującej, że wprowadzenie obowiązku odprowadzenia składek na DFG nie podwyższy cen mieszkań Urząd nie poświęcił słowa uwagi temu, że Fundusz to nie tylko odprowadzenie składki od każdej wpłaty na mieszkaniowy rachunek powierniczy. Wprowadzone ustawą nowe obowiązki

eprasa.pl 21ab09cc51

dla banków, szczególnie dotyczące ewidencjonowania wpłat na DFG, spowodują, co już jasno deklarują banki, podniesienie cen dla oferowanych na rynku nieruchomości instrumentów finansowych, w tym głównie w zakresie prowadzenia rachunków powierniczych.

Dodatkowe wydatki

Przede wszystkim ustawa nakazuje deweloperom otwieranie mieszkaniowych rachunków powierniczych już w momencie rozpoczęcia sprzedaży rozumianej teraz jako podanie do publicznej wiadomości informacji na temat rozpoczęcia procesu oferowania lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych w ramach określonego przedsięwzięcia deweloperskiego lub zadania inwestycyjnego oraz gotowości do zawierania z nabywcami umów deweloperskich. Utrzymywać je będzie trzeba według przyjętej ustawy aż do dnia, w którym nastąpi przeniesienie praw z ostatniej umowy deweloperskiej, co będzie generowało dodatkowe koszty.

eprasa.pl 21ab09cc51

Przed dokonaniem wypłaty z rachunków powierniczych na rzecz dewelopera bank będzie zobowiązany do weryfikacji, czy deweloper nie zalega z podatkami i składkami na ZUS, podatkami od nieruchomości oraz czy uregulował wymagalne i bezsporne zobowiązania pieniężne wobec wykonawców i podwykonawców, czy dokonał wpłaty należnej składki na DFG. Wszelkie koszty tych kontroli ma ponosić deweloper – co również dodatkowo, obok innych proponowanych zmian, może się przełożyć na zwiększenie kosztów inwestycji.

> *Nowe uprawnienia kontrolne banku są bardzo szerokie i mogą ponadto prowadzić do* **BLOKOWANIA WYPŁATY ŚRODKÓW** *przez banki w sytuacjach nieuzasadnionych lub trudnych do wykazania.*

Na przykład wystarczy, że wykonawca nie zapłaci podwykonawcy, a ten poinformuje bank prowadzący

eprasa.pl 21ab09cc51

rachunek powierniczy, że deweloper ma obowiązek mu zapłacić dług wykonawcy. Bank nie będzie analizował, czy należności te są wymagalne, czy nie, i po prostu wstrzyma wypłatę

Kolejny generator kosztów

Ostatnia rzecz, która w biurokratycznej machinie DFG stanowić będzie generator kosztów, to obowiązki ewidencyjne deweloperów względem Funduszu. UOKiK zaplanował stworzenie dla DFG całego systemu zwanego Ewidencją Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego. Do tej Ewidencji zarówno deweloperzy, jak i banki będą musieli stale raportować w terminie siedmiu dni praktycznie o wszystkich danych dotyczących realizowanych inwestycji.

Przedstawione przykłady pokazują, że liczba czynników podwyższających koszty inwestycji jest ogromna. Ustawa obniża przede wszystkim ryzyka banków, natomiast podwyższa je, i to zdecydowanie, dla przedsiębiorców, którzy będą musieli mierzyć się

eprasa.pl 21ab09cc51

z nowymi regulacjami, niejednokrotnie niejasnymi i wątpliwymi legislacyjnie.

Warto się zastanowić, czemu służyć ma zwiększenie pozycji banków oraz ich bezpośredniej kontroli i możliwości ekonomicznego blokowania realizacji inwestycji.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Zagranica

ROSJANIE WYMIERAJĄ

Fot. VASILY MAXIMOV/AFP/EAST NEWS

eprasa.pl 21ab09ce51

Już nawet demografowie apelują o zmianę modelu gospodarczego putinowskiej Rosji. **STARZEJĄCE SIĘ SPOŁECZEŃSTWO NIE OBSŁUŻY ZACOFANEJ GOSPODARKI**, *w której ilość ciągle znaczy więcej niż jakość.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Wygląda na to, że Rosja ma problem większy niż autorytaryzm Putina. Chodzi o system ekonomiczny, któremu on patronuje. Ekstensywna gospodarka, oparta na eksploatacji złóż naturalnych i masowej sile roboczej zastępującej innowacje, może nie przetrwać zapaści demograficznej, do której zmierza Rosja.

Jest to problem wielu krajów, ale te rozwinięte z powodzeniem rekompensują sobie ubytki siły roboczej zwiększaniem efektywności pracy. Nowo-

eprasa.pl 21ab09cc51

czesne technologie zastępują ludzi tam, gdzie Rosjanie ciągle posługują się siłą mięśni bądź ludzką inteligencją. Oleg Apolichin, główny specjalista od demografii w rosyjskim ministerstwie zdrowia, ostrzega jednak, że model pozwalający Rosji utrzymywać jako taki stan gospodarki, nie ma już żadnej przyszłości.

> *Rosjanie wymierają. Liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzeń w takim stopniu, że po raz pierwszy w notowanej historii,* **STARYCH LUDZI JEST W ROSJI TYLE SAMO CO MŁODYCH.**

Oznacza to stały i nieubłagany odpływ z rynku ludzi zdolnych do pracy. A ponieważ Putin i jego otoczenie robią wszystko, żeby odciąć kraj od innowacyjnych technologii i inwestycji zagranicznych, skostniały system ekonomiczny kraju nie ma szans na zastąpienie ilości rąk do pracy ich zwiększoną efektywnością. Powoduje to zwiększo-

eprasa.pl 21ab09cc51

ną presję na kurczącą się liczbę Rosjan w wieku produkcyjnym, co ma także swoje następstwa demograficzne.

Badania, które przedstawia Apolichin pokazują, że

okres między podjęciem przez Rosjan aktywności seksualnej a małżeństwem **WYDŁUŻYŁ SIĘ W CIĄGU DEKADY O PEŁNE DZIESIĘĆ LAT.**

Nawet ci Rosjanie, którzy chcą mieć dzieci, decydują się na nie później niż np. w latach 90. Między 1995 a 1999 rokiem średnio Rosjanki miały pierwsze dziecko w wieku 21 lat. Między 2015 a 2017 rokiem wiek rosyjskich matek wzrósł do 26 lat.

Apolichin jest urzędnikiem ministerstwa zdrowia Rosji, dlatego daleki jest od obarczania władz winą za tę sytuację. Spadek zainteresowania młodych Rosjan reprodukcją kładzie więc na karb konsumeryzmu, który przedkłada egoizm nad patriotyczne nastawienie do pracy na rzecz dobra ojczyzny.

eprasa.pl 21ab09cc51

Gdyby jednak odwrócić sytuację, można zaryzykować tezę, że młodzi Rosjanie nie mnożą się tak, jak wcześniej, bo nie widzą w ojczyźnie perspektyw dla swoich dzieci ani warunków do ich wychowywania. A to już nie jest wina przywleczonej z zachodu zarazy konsumeryzmu, tylko świadomych działań władzy, która nie zmieniła się w Rosji od ponad 20 lat.

Pośrednio ten tok rozumowania potwierdza także Oleg Apolichin, wskazując, że po 35. roku w Rosji znacznie spada płodność wśród kobiet i mężczyzn. To wynik nie tylko stresu, wynikającego z nakładanej na młodsze pokolenie odpowiedzialności za społeczeństwo i gospodarkę, ale także pojawiania się związanych z tym stresem chorób. Apolichin twierdzi, że bez poważnych zmian w Rosji, sytuacja ta doprowadzi do upadku gospodarczego w ciągu zaledwie jednego pokolenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

BRUKSELKA Z GRILLA

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 21ab09cc51

Samo grillowanie jest zdrowsze niż smażenie w oleju i panierce, ale **WSZYSTKO ZALEŻY, CO UKŁADAMY NA GRILLU**. *– Porcja karkówki to 500 kcal, kawałek kiełbaski 300 kcal. Czemu tych smaków nie urozmaicić? Osobiście niedawno odkryłam smak grillowanej brukselki – mówi* **DR DIANA WOLAŃSKA-BUZALSKA**, *dietetyk. Ekspertka podpowiada też, czym zastąpić piwo do grillowanych dań.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Niemal co czwarty Polak latem grilluje 2-3 razy w miesiącu. Szczególnie lubią to osoby w wieku 20-29 lat: aż 74 proc. z nich grilluje przynajmniej raz w miesiącu. To dane sprzed pandemii - jednak w tym roku, po lockdownie, chętnych do takiej formy spotkań może być nawet więcej. Najczęściej wrzucamy na ruszt kiełbasę, karkówkę, kaszankę, choć czasem są to też warzywa i ryby. Jak na to patrzy dietetyk?

eprasa.pl 21ab09cc51

Grillowanie jest jak narodowy sport Polaków – i to już od lat. W dodatku Polacy to w większości mięsożercy, dlatego na grillu zwykle jest mięso: karkówka, kiełbasa, kaszanka. Zalecenia zdrowego żywienia mówią o pewnych ograniczeniach. Nie powinniśmy zjadać więcej niż 500 g czerwonego mięsa w tygodniu. A zjadamy średnio prawie 70 proc. więcej!

Lepiej zamienić czerwone mięso na inne źródła białka: mięso drobiowe, ryby, nasiona roślin strącz-

Diana Wolańska-Buzalska

– jest dietetykiem klinicznym, wykładowcą akademickim, członkiem Polskiego Stowarzyszenia Dietetyków.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 21ab09cc51

kowych, jajka. Zwłaszcza że porcja karkówki to ok. 500 kcal, kawałek kiełbaski – mieszczący się na dłoni – to 300 kcal. A przecież chcemy tracić na wadze. Co więcej, Międzynarodowa Agencja ds. Badań nad Rakiem zwraca uwagę, że

> *większe spożywanie mięsa czerwonego, a zwłaszcza przetworzonych produktów mięsnych, czyli np. kiełbasy, może zwiększać* **RYZYKO ZACHOROWAŃ NA NIEKTÓRE NOWOTWORY.** *Zwłaszcza jelita grubego.*

Grill to też spędzanie czasu z przyjaciółmi czy rodziną, a więc przyjemność. Zaś nasze kubki smakowe niestety lubią to, co tłuste i niezdrowe.

Złoty środek to umiar i urozmaicenie. Jest karkówka, kiełbasa, kaszanka – ale czemu tego nie urozmaicić? Może szaszłyki warzywno-drobiowe? Ryba z grilla? Polecam zwłaszcza tłuste ryby, bogate w nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3, ważne

eprasa.pl 21ab09cc51

dla funkcjonowania mózgu, układu nerwowego, a także dla odporności.

Jedną z nowości, która pojawiają się na grillach, są burgery. Można do nich dobrać dobrej jakości mięso, np. drobiowe. Warto, żeby połowę talerza stanowiły warzywa. Niektóre doskonale nadają się do grillowania, np. coraz większą popularnością cieszą się szparagi. Świetna jest też np. cukinia, bakłażan, papryka, kalafior. Osobiście niedawno odkryłam brukselkę na grillu, która smakuje rewelacyjnie. Eksperymentowałam też z bobem. Poza tym można po prostu przygotować sałatkę. Będzie to porcja witamin i składników mineralnych korzystnych dla zdrowia.

A samo grillowanie jest zdrowe?

Może mniej niż gotowanie, ale na pewno zdrowsze niż smażenie w oleju i panierce, bo wówczas wartość energetyczna zwiększa się nawet trzykrotnie. W przypadku grillowania nie ma panierki, wchłaniania tłuszczu. Oczywiście, podczas grillowania mogą powstawać substancje o właściwościach pronowotworowych. Sezon grillowy trwa jednak relatywnie

eprasa.pl 21ab09cc51

krótko, więc jeśli od czasu do czasu pozwolimy sobie na grilla, dla smaku i formy spędzania czasu, to nam nie zaszkodzi. Oby tylko nie zawsze było to czerwone mięso.

Zwyczajem jest, że grillowe mięsa popijamy piwem. To prawda, że pomaga w trawieniu tłuszczu?

Nie. Gdy pijemy alkohol, to chce nam się też jeść, a najczęściej mamy apetyt na rzeczy tłuste i słone, więc niezdrowe i kaloryczne.

Alkohol **NIE JEST OBOJĘTNY DLA ORGANIZMU.** *Powoduje wzmożoną pracę wątroby, która musi go zmetabolizować, a potem nerek,*

które muszą wydalić produkty metabolizmu i nadmiar spożytych płynów. Alkohol to też pułapka dietetyczna. 1 g alkoholu to 7 kcal. Dla porównania: 1 g białka i węglowodanów to 4 kcal, a 1 g tłuszczu to 9 kcal.

Piwo jest więc bardziej kaloryczne niż słodzony napój?

eprasa.pl 21ab09cc51

Każda butelka piwa to ok. 250 kcal, czyli często tyle, co zjadamy na śniadanie. Jeśli wypijemy trzy piwa, do tego zjemy karkówkę, kiełbasę i chipsy, to trudno się dziwić, że po grillowaniu przybywamy na wadze. Jednak do grilla Polacy piją nie tylko piwo. Każde 50 ml wódki 40 proc. to ponad 100 kcal. Kieliszek wina – ok. 200 kcal. Dlatego miłośnicy grilla często przybywają na wadze.

W ciągu tygodnia często staramy się dbać o dietę, redukować masę ciała, a potem **PRZYCHODZI WEEKEND I LUZUJEMY SOBIE.** *Karkówka, kiełbaska i piwo mogą spowodować zatracenie efektów uzyskanych w trakcie tygodnia.*

Co w takim razie dietetyk poleciłby do picia po dość obfitym grillowym posiłku?

Wodę, a jeszcze lepiej wodę z miętą, szczególnie że posiłki grillowane mięsne są dość ciężkostrawne.

eprasa.pl 21ab09cc51

Zdrowie

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 21ab09cc51

Mięta poprawia funkcjonowanie przewodu pokarmowego, działa łagodząco.

Czyli: jeśli w długi weekend umawiamy się na grilla, to bezpieczniej niż każdego dnia?

Z życia też trzeba korzystać, nie o to chodzi, żeby sobie wszystkiego odmawiać. Najważniejsze, żeby to nie był sam grill mięsny. Jeśli na talerzu przed nami będą tylko kiełbaski i karkówka, to będziemy je jeść. Jeśli obok będzie sałatka, grillowane warzywa, to pewnie po nie też sięgniemy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Zdrowie

Fot. Domena publiczna

Ołtarz Wit Stwosza – Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny

„NOWOTWORY, KIŁA, GRUŹLICA"

Obowiązkowym punktem na mapie zwiedzania Krakowa jest Kościół Mariacki, a w nim odrestaurowany niedawno ołtarz Wita Stwosza. Uważnie przyglądając się postaciom, **MOŻNA ZAUWAŻYĆ, NA JAKIE CHOROBY SKÓRNE CHOROWALI MIESZKAŃCY XV-WIECZNEGO KRAKOWA.** *Zostały wyrzeźbione z fotograficzną dokładnością.*

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

eprasa.pl 21ab09cc51

Zdrowie

Zmartwychwstanie Jezusa

Wniebowstąpienie Jezusa

Fot.

epraso.pl 1ab09ec51

Zdrowie

Zwiastowanie

Narodziny Jezusa

Fot. Domena publiczna

eprasa.pl 21a609cc51

Jako pierwszy na to, że niektóre spośród wyrzeźbionych postaci na ołtarzu Wita Stwosza noszą ślady chorób, zwrócił uwagę prof. Franciszek Walter, znakomity dermatolog i wenerolog, który w 1933 r. napisał monografię „Wit Stwosz – rzeźbiarz chorób skórnych”. Niektóre jego tezy wręcz wstrząsnęły wtedy światem nauki. U jednej z wyrzeźbionych postaci prof. Walter dostrzegł zmiany typowe dla kiły. To o tyle istotne, że Wit Stwosz ukończył ołtarz w roku 1489, czyli zanim Krzysztof Kolumb dotarł do Ameryki (a większość badaczy uważała, że kiłę przywieźli do Europy marynarze Kolumba).

Objawy chorób skórnych Wit Stwosz odtworzył z zadziwiającym znawstwem i dokładnością, szczególnie na płaskorzeźbach (takich jak „Pojmanie Chrystusa”, „Zstąpienie do piekieł”, „Zmartwychwstanie”).

Okrycia dermatologiczne prof. Waltera przybliża dziś prof. Artur Jurczyszyn (wybitny lekarz hematolog, specjalizujący się w leczeniu szpiczaka,

eprasa.pl 21ab09cc51

a jednocześnie miłośnik i popularyzator sztuki i Krakowa).

Anatomiczna precyzja

Na jakie choroby skórne mogli więc cierpieć mieszkańcy Krakowa pod koniec XV wieku, którzy byli modelami dla Wita Stwosza? Były to np. nowotwory skóry. Na twarzy jednego z żołnierzy chwytającego Chrystusa widać okrągłe zagłębienie o równych, ostro ściętych brzegach, z którego dna wyrasta brodawka. Inna z postaci (pachołek trzymający pochodnię, biorący udział w pojmaniu Chrystusa) ma na szyi tzw. włókniaka zwisającego, który wyglądem przypomina zwisający na szyi skórny worek.

Inna postać, prawdopodobnie faryzeusz, ma objawy kiły wrodzonej: potężną, kwadratową czaszkę, pozbawioną włosów, duże, wypukłe czoło. Uwagę zwraca wytrzeszcz gałek ocznych, zez, brak rzęs, a także nos, którego część kostna uległa zniszczeniu, prawdopodobnie w wyniku kiły. Spowodowało to, że skóra na nosie częściowo się zapadła,

eprasa.pl 21ab09cc51

a otwory nosowe są bardzo dokładnie widoczne. Podobne objawy kiły prof. Walter zauważył też u jednego z uczonych, biorących udział w dyspucie przedstawionej na płaskorzeźbie „Chrystus wśród uczonych”.

Już w XV wieku mieszkańcy Krakowa mogli też cierpieć na trądzik różowaty. Objawy jego ciężkiej postaci (rozrost i zgrubienie skóry) prof. Walter zauważył u jednego z żołnierzy na płaskorzeźbie „Zmartwychwstanie Chrystusa”.

Choroby skóry **MIAŁYBY BUDZIĆ NIECHĘĆ,** *nic więc dziwnego, że najwięcej różnego typu skórnych problemów mają oprawcy znęcający się nad Chrystusem i faryzeusze.*

Miało to budzić ciekawość, odrazę, a jednocześnie lęk przed mękami piekielnymi. Jeden z szatanów został oszpecony objawami gruźlicy skóry (ma m.in. guzki i owrzodzenia na zgrubiałym, zniekształconym

eprasa.pl 21ab09cc51

nosie oraz na policzkach). Na czole ma też otwór, który może być powikłaniem procesów zgorzelinowych wywołanych gruźlicą kości.

Leczenie w XXI wieku

Wydana przez prof. Artura Jurczyszyna książka „Notre Dame de Cracovie. O medycynie i sztuce" zwraca uwagę nie tylko na dzieło Wita Stwosza, ale też na to, jak artyści w późniejszych okresach poprzez sztukę pokazywali chorobę i cierpienie.

W „Notre Dame de Cracovie" przeplata się medycyna i sztuka. Są sytuacje, gdy choroba warunkuje proces twórczy (widać to choćby na słynnym obrazie van Gogha „Pole pszenicy z krukami", namalowanym niedługo przed samobójczą śmiercią malarza). Innym razem sztuka stanowi swoisty dokument choroby, a w jeszcze w innych sytuacjach – jest elementem leczenia. Lektura książki to też porcja nowoczesnej wiedzy medycznej, m.in. o tym, jak z diagnozowaniem i leczeniem wyrzeźbionych przez Wita Stwosza

eprasa.pl 21ab09cc51

chorób (nowotworów skóry, kiły, trądziku różowatego, gruźlicy skóry, trądu, przewlekłej niewydolności żylnej) radzi sobie medycyna XXI wieku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

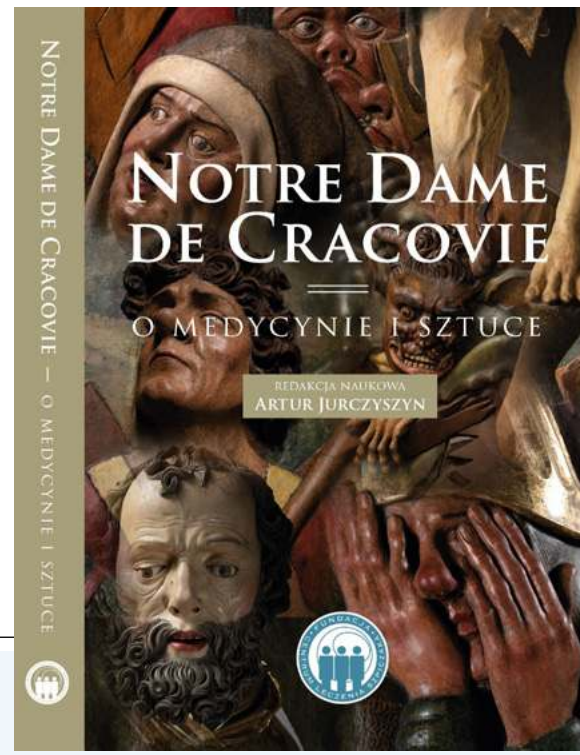

„Notre Dame de Cracovie. O medycynie i sztuce"

pod red. Artura Jurczyszyna. Autorzy: dr Magdalena Cisło, prof. Ryszard Gryglewski, prof. Grażyna Kamińska-Winciorek, dr n. med. Dominik Ludew, Liliana Sonik, prof. Franciszek Walter.

Wyd. Fundacja Centrum Leczenia Szpiczaka

eprasa.pl 21ab09cc51

Rolnictwo

TAJEMNICA SUKCESU

Fot. 123RF

eprasa.pl 21ab09cc51

Niewielka lokalna hurtownia **W CIĄGU ZALEDWIE KILKUDZIESIĘCIU LAT ZAWOJOWAŁA POLSKI RYNEK ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN. DZIŚ CHEMIROL TO NAJWIĘKSZY DYSTRYBUTOR W KRAJOWYM ROLNICTWIE,** *a zarazem – jako Grupa Kapitałowa Chemirol (w jej skład wchodzą m.in. spółki: Innvigo, Napena, Flora czy Agrolex) – producent innowacyjnych technologii stosowanych w produkcji rolnej, mocno zaznaczający swoją obecność także poza granicami kraju. Jak to się robi? Jaki jest przepis na sukces?*

Tekst: **Olga Kowalska**

Mogilno, niewielkie miasto w województwie kujawsko-pomorskim. Późnogotycki kościół farny, neogotycki ratusz i niecałe 12 tysięcy mieszkańców. To tu w 1990 roku powstaje Chemirol, niewielka hurtownia środ-

eprasa.pl 21ab09cc51

ków ochrony roślin, obsługująca początkowo jedynie rynek lokalny. Początkowo, bo już po niecałych dziesięciu latach jej produkty docierają do praktycznie każdego gospodarstwa w kraju. Kolejne lata to dynamiczna ekspansja firmy na rynki zagraniczne i spektakularne zakupy inwestycyjne. Ostatnio – 10 procent udziałów węgierskiej spółki Chemark, jednego z największych w Europie producentów środków ochrony roślin. Tajemnica sukcesu?

Długa droga

Jedna z miejscowych, mogileńskich legend mówi o chłopie, którego w niemożliwym do wykonania zadaniu wyręczyły anioły. Tak to się robi? Oczywiście, w biznesie nie ma miejsca na cuda. Dziś Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Chemirol” sp. z o.o., filar Grupy Kapitałowej Chemirol*, to spółka z ponad 30-letnim doświadczeniem, która w swoim portfolio posiada zarówno sprawdzone rozwiązania z zakresu ochrony roślin, jak i nowoczesne technologie nawożenia dolistnego i biostymulacji, szeroką

eprasa.pl 21ab09cc51

paletę odmian zbóż, rzepaku i kukurydzy, a także pełną ofertę nawozów wapniowych i mineralnych.

PUH „Chemirol” przeszło długą drogę od lokalnej hurtowni środków ochrony roślin po lidera w kompleksowej obsłudze rolnictwa. To także specjalista w zakresie doradztwa w ochronie upraw, prowadzący prace we własnej certyfikowanej jednostce badawczo-rozwojowej AT oraz współpracujący z ośrodkami naukowo-badawczymi w całej Polsce.

Miarą sukcesu są także przychody ze sprzedaży osiągane przez firmę Chemirol: w 2020 roku została przekroczona granica 2 mld zł. Cała Grupa Kapitałowa realizuje rocznie **OBROTY RZĘDU 3 MLD ZŁ.**

Codziennie ponad 200 przedstawicieli firmy dociera do rolników w całej Polsce. Jeżdżą, lustrują pola, doradzają. Spółka inwestuje także w dialog z odbiorcami poprzez internetową Akademię Rolnic-

eprasa.pl 21ab09cc51

twa. Dlaczego? Jak przekonują przedstawiciele spółki, bliski kontakt z klientem i nastawienie na długoletnią współpracę to jeden z filarów, na którym buduje się sukces. Kolejnym są ciągłe inwestycje w rozwój technologii i innowacje, dzięki którym klientom oferowane są jedynie produkty sprawdzone i najwyższej jakości.

To, co najlepsze

Firma oferuje produkty wszystkich czołowych producentów środków ochrony roślin i nawozów, w tym firmy Innvigo, będącej częścią Grupy Kapitałowej. Decyzja o poszerzeniu działalności zapadła w 2007 roku. To wtedy powołano sztab specjalistów odpowiedzialnych za doświadczenia i rozwój produktów. Efekt ich pracy? Dalsze budowanie pozycji eksperckiej firmy, a zarazem rejestracja pierwszych marek produktów przeznaczonych do ochrony roślin. Dziś produktów tych jest już 58, występujących łącznie pod 160 nazwami handlowymi. Co ważne, to środki nie tylko doskonałej jako-

eprasa.pl 21ab09cc51

Rolnictwo

PUH „CHEMIROL" SP. Z O.O. *ma w portfolio rozwiązania z zakresu ochrony roślin, technologie nawożenia dolistnego i biostymulacji, szeroką paletę odmian zbóż, rzepaku i kukurydzy, a także nawozów wapniowych i mineralnych.*

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 21ab09c51

ści, ale i konkurencyjne cenowo. Przykład? Fundamentum 700 WG, które pojawiło się na rynku w 2019 roku. Innowacyjny herbicyd będący unikatowym połączeniem trzech substancji aktywnych ma największą na rynku skuteczność zabiegu na chwasty w zbożach. Skuteczny już w niskich temperaturach, możliwy do zastosowania w wielu terminach, zwalczający wszystkie chwasty dwuliścienne i - co ważne - chroniony polskim patentem.

Takich kompletnych, wieloskładnikowych produktów do ochrony głównych upraw jest znacznie więcej. Rolnikom dobrze znane są takie, jak np. Kier 450 SC – uniwersalny, kompletny fungicyd do ochrony wielu upraw, Galaxo 150 WG do wiosennego zwalczania chwastów w zbożach, Metodus 650 WG i Mezonir 340 WG do ochrony kukurydzy czy zaprawa do zbóż Flutrix 050 FS. Środki ochrony Innvigo oferowane przez Chemirol w Polsce są stosowane na ponad 10 mln ha rocznie. Szeroka paleta produktów pozwala na zbudowanie pełnej technologii ochrony tylko w oparciu o produkty

eprasa.pl 21ab09cc51

Innvigo. Nie ma chyba drugiej takiej firmy na polskim rynku, która miałaby w ofercie tyle produktów do ochrony rzepaku.

Firma znacznie poszerza ofertę dla ochrony sadów i warzyw. Producenci owoców i warzyw w tym roku mogą skorzystać z nowych produktów: Puenta 62,50 WG i Pretor 469 SC. Z kolei Fruitsmart 3.3 VP jest powszechnie stosowany do utrzymywania jakości i poprawy zdolności przechowalniczych owoców i warzyw nie tylko w Polsce, ale w wielu krajach, również w Ameryce i Australii.

Wieloletnie badania nad efektywnością uprawy roślin zaowocowały także szeroką gamą produktów dopuszczonych do stosowania w **ROLNICTWIE EKOLOGICZNYM.**

Dziś jest to już kilkanaście środków, które spełniają wymagania określone w przepisach rolnictwa ekologicznego i decyzją Instytutu Uprawy Nawo-

eprasa.pl 21ab09cc51

żenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach znalazły się w specjalnym wykazie. Każdego roku przybywa kilka kolejnych ekologicznych produktów. Dodatkowo firma nieustannie prowadzi badania nad najbardziej nurtującymi kwestiami nowoczesnego rolnictwa, takimi jak problem żyzności gleby, podniesienie efektywności wykorzystania azotu czy skuteczności ochrony. Portfolio firmy jest nieustannie rozwijane i – jak zapewniają jej przedstawiciele – wychodzi naprzeciw oczekiwaniom najbardziej wymagających partnerów biznesowych. To kolejny składnik sukcesu, czyli budowane przez lata zaufanie.

Nowe rynki

To zaufanie w 2006 roku pozwoliło na otwarcie nowego etapu rozwoju spółki, czyli na ekspansję na rynki poza granicami Polski. Na początek - współpraca handlowa i dystrybucja produktów w Rumunii, potem znacznie więcej. Obecnie Chemirol jako filar Grupy Kapitałowej obecny jest w kilkunastu krajach

eprasa.pl 21ab09cc51

europejskich, a postępy w prowadzonych procesach rejestracji produktów wskazują, że lista takich krajów będzie się znacząco powiększać. Czy to się sprawdza? Doskonale. Udział sprzedaży zagranicznej w obrocie ogółem z roku na rok wzrasta. Ale to nie wszystko. Jednym z ostatnich, a zarazem najciekawszych ruchów firmy na rynku zagranicznym jest nabycie w maju tego roku 10 procent udziałów w spółce Chemark.

Szeroka perspektywa

Chemark to prywatna spółka z siedzibą na Węgrzech, jeden z największych w Europie producentów środków ochrony roślin, zajmujący drugie miejsce w Europie w obszarze toll manufacturing (produkcja na zlecenie) pestycydów. 320 pracowników, przeszło 40 linii pakujących i dziewięć wysoko wyspecjalizowanych linii produkcyjnych. Węgierska firma energicznie inwestuje w działy odpowiedzialne za badania, analizy czy innowacje procesów produkcji, jest także znana z przykładania

eprasa.pl 21ab09cc51

Patryk Podołowski, wiceprezes PUH „Chemirol" sp. z o.o.: „Jako grupa nieustannie szukamy nowych szans na rozwój i usprawnianie **NASZYCH PROCESÓW***".*

Fot.

eprasa.pl 21a 096 51

dużej wagi do kwestii ochrony środowiska. Wciąż rozbudowywany park solarny pozwala pozyskiwać dużą część energii ze źródeł odnawialnych. Obecnie partnerami Chemarku są najwięksi gracze rynkowi segmentu środków ochrony roślin, m.in. Syngenta, Adama Agricultural Solutions Ltd. czy Corteva Agriscience.

Zakup udziałów w takiej firmie to poważna decyzja biznesowa. Cel? – Ambicje Grupy Kapitałowej Chemirol obejmują kolejne rynki zagraniczne, a skala produkcji i potrzeby logistyczne stale rosną. Jako Grupa nieustannie szukamy nowych szans na rozwój i usprawnianie naszych procesów. Inwestycja w Chemark to inwestycja w R&D (Research and Development), nowoczesne rozwiązania i najwyższy światowy poziom produkcji. To także inwestycja w najwyższą światową jakość naszych produktów – tłumaczy Patryk Podołowski, wiceprezes PUH „Chemirol” sp. z o.o.

Jednak jakość produktów to nie wszystko. Jak się okazuje, wpływ na inwestycję miały także

eprasa.pl 21ab09cc51

względy logistyczne. Przedstawiciele firmy zwracają uwagę zwłaszcza na strategiczne z tego punktu widzenia położenie Chemarku w Europie Środkowej.

> *– Poprzedni i bieżący rok udowodniły, jak ważne z punktu widzenia klienta ostatecznego jest* **UTRZYMANIE REGULARNOŚCI I TERMINOWOŚCI DOSTAW**

– tłumaczy wiceprezes Podołowski. – W dobie kryzysu globalnego, który wpłynął na stabilność łańcuchów logistycznych, kluczowe okazały się nie tylko najwyższa jakość produktów i zaawansowanie technologiczne stosowanych rozwiązań, ale także zabezpieczenie płynności procesów produkcyjnych – dodaje.

Świat wciąż się zmienia. Recepta na sukces? Obserwować go i zmieniać się wraz z nim. Wyznaczać trendy, dostarczać najlepsze produkty i uważ-

eprasa.pl 21ab09cc51

nie wsłuchiwać się w potrzeby klientów. Czy ta recepta sprawdzi się także na rynkach pozaeuropejskich? Miejmy nadzieję, bo jak zapowiadają przedstawiciele firmy, spółka otwiera się także na współpracę z Afryką, krajami Bliskiego Wschodu i obu Ameryk.

* Podmioty wchodzące w skład Grupy Kapitałowej Chemirol nie stanowią Grupy Kapitałowej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity – Dz.U. 2016 r. poz. 1047 z późn. zm.).

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

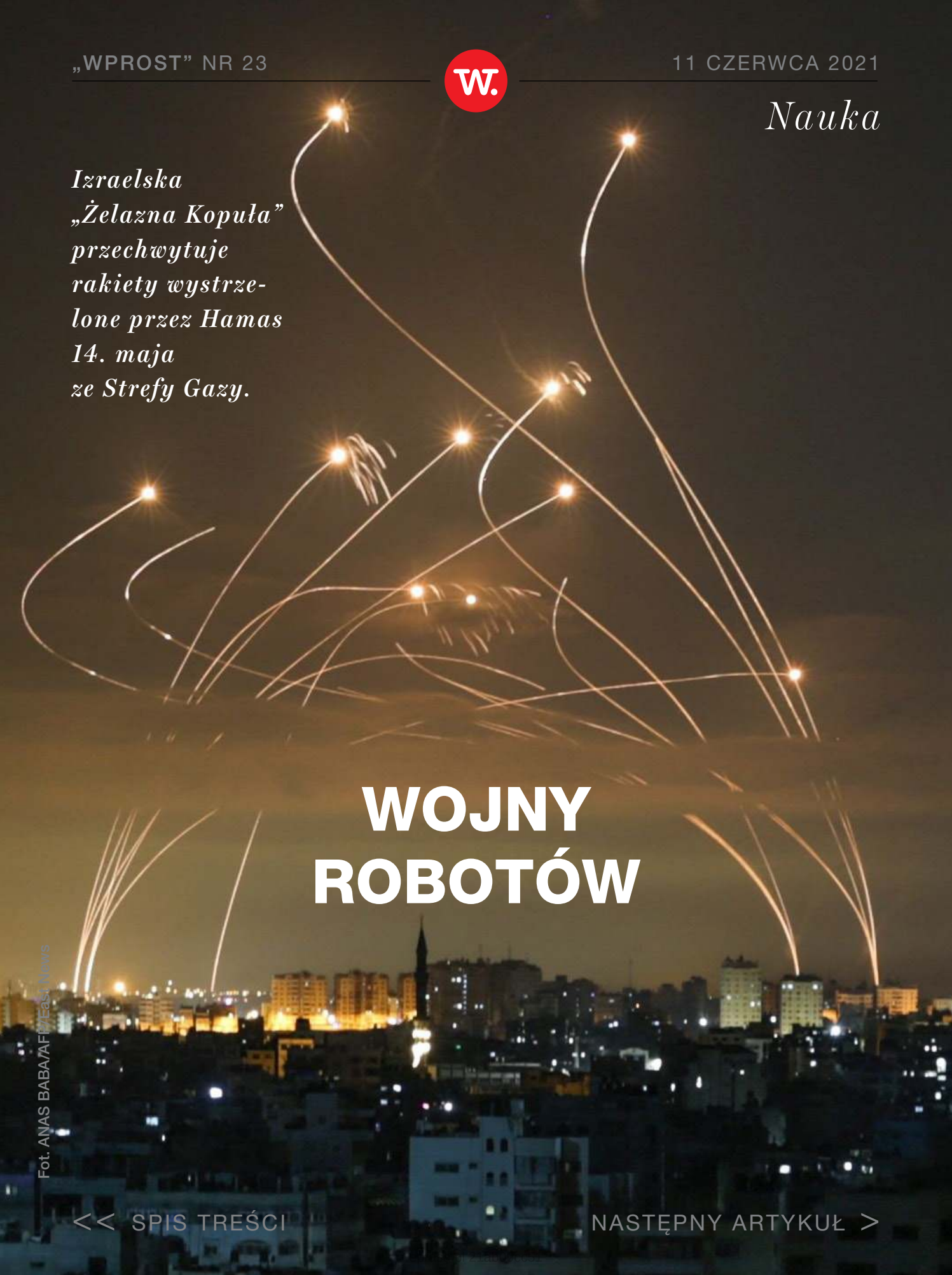

Izraelska „Żelazna Kopuła" przechwytuje rakiety wystrzelone przez Hamas 14. maja ze Strefy Gazy.

Fot. ANAS BABA/AFP/East News

WOJNY ROBOTÓW

Zaawansowany wojskowy program komputerowy, który przetwarza miliony danych wywiadowczych, może wskazać cel do ataku, zanim człowiek zdążyłby przeanalizować 10 procent zebranych informacji. To nie science-fiction. **PIERWSZY KONFLIKT, W KTÓRYM CELE WSKAZYWAŁA SZTUCZNA INTELIGENCJA, JUŻ SIĘ ODBYŁ**. *Kiedy wybuchnie wojna, w której komputer całkowicie zastąpi człowieka i da sygnał do pierwszego ataku?*

Tekst: **Bolesław Breczko**

Operacja „Strażnik Murów", czyli niedawne walki Sił Obronnych Izraela (IDF) z bojówkami Hamasu w palestyńskiej Strefie Gazy, była pierwszą operacją militarną w historii, w której kluczową rolę odegrała sztuczna inteligencja. Wojskowe programy o kryptonimach „Alchemik", „Ewangelia" i „Głębia mądrości" wspierały

eprasa.pl 21ab09cc51

izraelskich dowódców, wskazywały im cele w Strefie Gazy, ostrzegały przed ostrzałem, identyfikowały stanowiska artylerii i zmapowały prawie cały system podziemnych tuneli Hamasu.

Wykorzystanie sztucznej inteligencji do celów bojowych na tak szeroką skalę, jak zrobił to Izrael, może wzbudzać emocje – ale nie powinno być zaskoczeniem. Jedyne, co może dziwić to, że tak zaawansowana technologia po raz pierwszy przeszła ze świata cywilnego do wojska, a nie odwrotnie.

Roboty na wojnie

Sztuczna Inteligencja, którą IDF wykorzystały w operacji zbrojnej przeciwko Hamasowi, to nic innego jak szeroko znane i stosowane algorytmy uczenia maszynowego, które zostały „nakarmione" danymi wywiadowczymi. W ten sam sposób zwykły smartfon może np. rozpoznać gatunek drzewa po zdjęciu jego liścia.

– Dziś terminem „sztuczna inteligencja" określa się każdy program bazujący na algorytmach uczenia

eprasa.pl 21ab09cc51

maszynowego – wyjaśnia w rozmowie z „Wprost” płk rez. Marek Gładysz, ekspert systemów informatycznych i cyberbezpieczeństwa. – Nie jest to do końca trafne określenie, bo prawdziwa sztuczna inteligencja powstanie dopiero wtedy, gdy będzie wyposażona w zdolność empatii. Nie zmienia to faktu, że wspomniane programy i algorytmy są zdolne do wykonania pracy setek ludzi w bardzo krótkim czasie – dodaje Gładysz.

W czasie 11-dniowej operacji „Strażnik Murów” siły Izraela przeprowadziły setki ataków rakietowych na cele w Strefie Gazy. Według IDF celami były infrastruktura Hamasu, bazy dowodzenia, wysocy rangą dowódcy, system podziemnych tuneli „Metro”, wyrzutnie rakiet oraz zakłady ich produkcji. W walkach zginęło 219 Palestyńczyków (w tym 63 dzieci) i 10 Izraelczyków (w tym dwoje dzieci).

Głównymi działaniami były ostrzały rakietowe, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Po stronie Izraela przed rakietami Hamasu ludność i budynki broniła „Żelazna Kopuła”, czyli system ochrony prze-

eprasa.pl 21ab09cc51

ciwrakietowej na bardzo bliskich odległościach. Celów w Stefie Gazy nie broniło nic – a wskazywały je programy komputerowe.

> *Izraelskie maszyny były odpowiedzialne za* **PRZETWARZANIE GIGANTYCZNYCH ILOŚCI DANYCH WYWIADOWCZYCH** *i wspomaganie dowódców wojskowych sugestiami co do celów i zadań.*

Program „Ewangelia" (ang. – gospel) był odpowiedzialny za sugerowanie celów do ataku. Bazował on na danych zebranych w ciągu dwóch lat poprzedzających operację zbrojną, a także przetwarzał dane, które zaczęły spływać już po rozpoczęciu walk. Przykładem takiego działania jest wizyjne przetwarzanie zdjęć satelitarnych. Program porównywał historyczne fotografie z aktualnymi i wykrywał nowo rozlokowane jednostki artylerii. Wg IDF w ten sposób udało się namierzyć 14 jednostek artyleryjskich Hamasu.

eprasa.pl 21ab09cc51

Dron firmy Boeing. Poniżej: pies-robot w Bazie Sił Powietrznych Tyndall na Florydzie.

Fot. Materiały prasowe

Przetwarzanie zdjęć i obrazów to jeden z najlepiej rozwiniętych obszarów uczenia maszynowego. W ten sposób cywilne programy potrafią wykryć gatunek drzewa, ale także – co jest zdecydowanie bardziej imponujące – nowotwory na zdjęciach rentgenowskich.

Izraelscy dowódcy mieli też do dyspozycji program „Alchemik”, który w czasie rzeczywistym ostrzegał ich przed potencjalnymi atakami ze strony przeciwnika. Informacje i ostrzeżenia przychodziły na specjalne tablety, którymi dysponowali wszyscy dowódcy jednostek działających w polu. System rodem z filmów science-fiction stał się rzeczywistością.

Moralność systemów bojowych

– Obszar programistyki nazywany sztuczną inteligencją jest wykorzystywany w wojsku od lat – mówi „Wprost” płk Marek Gładysz. – Dobrym przykładem mogą być amerykańskie drony bojowo-rozpoznawcze, które nad Irakiem i Afganistanem wylatały tysiące godzin. Tam jednak sztuczna inteligencja odpo-

eprasa.pl 21ab09cc51

wiadała za sam lot, niekoniecznie za pełną identyfikację celów, a tym bardziej za ich atakowanie. Z moich doświadczeń z pracy w strukturach NATO wynika, że to człowiek ostatecznie decyduje o użyciu środka bojowego – podkreśla ekspert.

Uczenie maszynowe, sztuczna inteligencja, robotyka coraz bardziej wkraczają w świat działań bojowych, choć na razie pod ścisłą kontrolą człowieka i w roli go wspomagającej, a nie decyzyjnej. To np. program „Loyal Wingman” dotyczący bezpilotowych myśliwców, które mają być skrzydłowymi pilotów-ludzi. To także słynne roboty firmy Boston Dynamics, których robo-psy pełnią służbę patrolową w US Air Force, a także estońskiej Milrem Robotics, która rozwija bojowe roboty lądowe z możliwością zainstalowania systemów broni. W Polsce roboty do działań specjalnych buduje Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów (PIAP).

Kiedy możemy spodziewać się, że komputery całkowicie przejmą rolę człowieka w działaniach bojowych?

eprasa.pl 21ab09cc51

– Wtedy, gdy pierwszy komputer kwantowy będzie w pełni gotowy do działania – nie ma wątpliwości ekspert z dziedziny informatyki wojskowej, który nie może ujawniać swojego nazwiska. – Takie komputery będą mogły przetwarzać miliardy zadań na sekundę, dodatkowo przeszkodą nie będą dla nich żadne tradycyjne systemy bezpieczeństwa i szyfrowania informacji – dodaje.

Potężna moc obliczeniowa, jaką zapewnią w przyszłości komputery kwantowe, jest jednym z kluczy **DO POWSTANIA PRAWDZIWEJ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI.**

Jednak nie jedynym. – Programy komputerowe posiadają zdolności podejmowania decyzji niezależnie od człowieka już dziś, lecz w ściśle określonych warunkach i jeśli zostały do tego zaprogramowane – mówi płk Gładysz. – Przykładem tego jest lądowanie łazika Perseverance na Marsie, który sam wybrał

eprasa.pl 21ab09cc51

najlepsze miejsce do wylądowania na powierzchni Czerwonej Planety. Następnym krokiem w rozwoju sztucznej inteligencji będzie zdolność podejmowania decyzji przez program w oparciu o empatię – ocenia ekspert.

Rozwój „cyfrowej empatii", o ile dojdzie do skutku, przyczyni się do rewolucji we wszystkich dziedzinach. Jeśli komputery będą „myśleć i czuć" jak ludzie, to nie będą musiały bazować na gigantycznych zbiorach danych. Będą mogły też podejmować decyzje w sytuacjach, z którymi wcześniej się nie spotkały albo nie zostały do nich zaprogramowane. W wojsku mogą wyprzeć generałów i dowódców z roli decyzyjnej, bo w dynamicznych działaniach bojowych będzie liczył się czas podjęcia decyzji.

Rodzi to oczywiste problemy etyczne: czy program powinien decydować o ludzkim życiu i śmierci? Takie pytania stawiane są już dziś w cywilnym świecie. Czy samochód sterowany autopilotem, jeśli dojdzie do sytuacji bez wyjścia, powinien zabić swojego

eprasa.pl 21ab09cc51

pasażera czy raczej spowodować śmierć czteroosobowej rodziny?

Nad tym pytaniem pochylają się naukowcy z całego świata. Eksperci z amerykańskiego MIT przeprowadzili eksperyment o nazwie „Moral Machine” (pol. – maszyna moralności), który sprawdził, jak w sytuacjach bez wyjścia zareagowaliby ludzie. Chociaż wyniki różniły się w zależności od regionu świata, z którego pochodzili badani, to w większości decydowali oni o tym, aby w wypadku zginęło jak najmniej ludzi. Teoretycznie eksperyment mógłby posłużyć jako baza do zbudowania „moralnego systemu” dla samochodów autonomicznych.

Jednak zdaniem innych badaczy (Heidiego Furey i Scotta Hilla), eksperyment „Moral Machine” jest z gruntu skażony. Według nich przyszli konsumenci nie kupią autonomicznego samochodu, jeśli nie będzie on gwarantował im maksimum bezpieczeństwa, nawet kosztem innych uczestników ruchu.

eprasa.pl 21ab09cc51

Moralność autonomicznych systemów bojowych przyszłości może działać na jeszcze innych zasadach. Każdy kraj, który rozwinie takie systemy, ustali je sobie samodzielnie – i będzie najprawdopodobniej robił to w tajemnicy przed innymi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

TĘSKNOTY POLSKICH SUBURBII

Fot. Kino Świat

eprasa.pl/21ab09cc51

*Swojej kinowej premiery doczekał się jeden z najgłośniejszych pandemicznych półkowników - „Śniegu już nigdy nie będzie". **MAŁGORZATA SZUMOWSKA I MICHAŁ ENGLERT PRZEDRZEŹNIAJĄ WSPÓŁCZESNE ELITY FINANSOWE.** Ale jednocześnie z czułością portretują świat pogrążony w depresji.*

Tekst: **Krzysztof Kwiatkowski**

Dlaczego tylko Europy? - śmieje się Małgorzata Szumowska, kiedy mówię, że doszlusowała do najbardziej rozpoznawalnych twórców Starego Kontynentu. Przy anglojęzycznej, zrealizowanej bez polskiego udziału „Córce Boga" została wynajęta tak, jak wynajmuje się najlepsze autorki z Danii czy Norwegii. Teraz razem z Michałem Englertem realizuje „Infinite Storm" z Naomi

eprasa.pl 21ab09cc51

Watts w roli głównej. Przemierza czerwone dywany jako jurorka – m.in. festiwali w Berlinie i Wenecji. A przede wszystkim w konkursach tych imprez pokazuje swoje kolejne tytuły.

„Śniegu już nigdy nie będzie” również debiutował na włoskim Lido. Ale w samym filmie reżyserka wróciła do współczesnej Polski. Bo jak mówi: „Czasem trzeba też grać na własnym podwórku”. I chyba właśnie tę Szumowską, która gra na własnym podwórku, lubię najbardziej.

Nowa Polska, nowe pieniądze

– To nie tylko polska opowieść – podkreśla autorka. – W całej Europie można znaleźć wyższą klasę średnią, która obrasta w dobra i pozornie świetnie sobie radzi. Ale jednocześnie czują, że z ich życia zionie pustka.

Wszystko prawda. Tyle, że „Śniegu już nigdy nie będzie” jest znacznie ciekawsze, gdy zna się rodzimy kontekst i rozumie przemiany, jakie nastąpiły tu w ciągu ostatnich trzydziestu lat. To film naszpikowany mrugnięciami okiem do widzów, niuans potrafi

eprasa.pl 21ab09cc51

tu powiedzieć wszystko o mentalności, przeszłości i spojrzeniu na świat bohaterów.

To w gruncie rzeczy kalejdoskop historii i postaci. **PORTRET ZBIOROWY NOWEJ KLASY SPOŁECZNEJ,** *stworzonej przez beneficjentów transformacji.*

Za szlaban zamkniętego osiedla wystawnych rezydencji Szumowska i Englert wchodzą z tajemniczym masażystą (granym przez Aleka Utgoffa). Mężczyzna urodził się siedem lat przed wybuchem reaktora jądrowego w Czarnobylu – dokładnie tego samego dnia. Niewiele o nim wiadomo. Podobno ma paranormalne zdolności. Przede wszystkim jednak genialnie masuje, a jego dotyk potrafi wydobyć odkładające się w ciałach mieszkanek podmiejskich willi złoża stresu, złości, frustracji. Ale także ich uśpioną seksualność.

Właściwie już sam widok osiedla, tych wszystkich identycznych domów z kolumienkami przy wejściu

eprasa.pl 21ab09cc51

i starannie zaplanowanymi krzewami w ogrodach, jest opowieścią o polskiej transformacji. Dokładniej: o nowych pieniądzach i milionerach, którzy kulturowo nie dorośli do pozycji społecznej, jaką daje im grubość portfela. Niektórzy z nich ustawiają złote zegary pod lustrami w złotych ramach ze złotymi aniołkami na szczycie. Inni aspirują do „nowocześniejszej” elity. Wszyscy nieudolnie. Ale może kolejna generacja wypełni tę lukę – dzieciaki, które codziennie do szkoły zawozi żółty autobus z tabliczką Ecole Francaise. „Nic nie rozumiesz z francuskiego. Po co w ogóle ta francuska szkoła?” - pyta tu syn matkę. „Żebyś ty rozumiał”. Wśród tych wszystkich nuworyszy dojrzała inteligentka czy wysoki rangą dowódca wojskowy są jak przybysze z innej planety. Ale przecież Szumowska z Englertem nie zapominają, że i oni należą do wyższej klasy średniej.

Upadek z Olimpu

Szumowska z Englertem fenomenalnie wbijają szpile i wyciągają słomę z „lakerków” nowobogackich. Ale

eprasa.pl 21ab09cc51

Małgorzata Szumowska i Maciej Englert

Reżyserzy umieją drwić tak, by **NIE ODEBRAĆ GODNOŚCI BOHATEROM.** *Zachowują szacunek dla przeżywanych przez nich dramatów.*

Fot. Artur Zawadzki/REPORTER

eprasa.pl 21ab09cc51

to by było zbyt proste. Choć mnóstwo jest w „Śniegu...” ironicznego poczucia humoru, ten film przejmuje do głębi. Bo reżyserzy umieją drwić tak, by nie odebrać bohaterom godności. Zachowują szacunek dla przeżywanych przez nich dramatów.

To także zasługa wspaniałych aktorów. Na ekranie czuje się, że Maja Ostaszewska, Andrzej Chyra, Agata Kulesza, Łukasz Simlat czy Weronika Rosati czują się ze sobą komfortowo. W ich grze jest lekkość, błyskotliwość i inteligencja, ale jednocześnie potrafią oczami oddać cierpienie i niespełnienia mieszkańców domów o złotych klamkach.

Różne. „My tu mamy piękny widok” – mówi na ekranie kobieta koło czterdziestki. Ale w trzęsącym się głosie Mai Ostaszewskiej słychać desperację i fałsz. Czuje się, że to matka i żona, która nie nadąża za własnym idealnym życiem. Pewnie wrzuca na Instagram zdjęcia z wakacji w Tajlandii, wyprawia dzieciom huczne urodziny z balonami i clownem, masuje męża, gdy boli go kręgosłup po rowerowej przejażdżce. Tylko gdzie w tym wszyst-

eprasa.pl 21ab09cc51

kim jest ona? A może szczera pozostaje tylko wtedy, gdy między obowiązkami otwiera kolejną butelkę białego wina?

Tacy ludzie tworzą ten filmowy kalejdoskop. Są śmieszni, ale nie żałośni. Po omacku, w desperacji próbują przemierzać kolejne błędne drogi. Miotają się.

> *Za murami swoich strzeżonych willi i za pancerzem, jakim otoczyli samych siebie,* **POZOSTAJĄ BOLEŚNIE LUDZCY.** *Delikatni, poobijani, złamani.*

Niezależnie, czy to mężczyzna próbujący zmienić swoją śmiertelną chorobę w przewlekłą (Simlat) czy partnerka, która towarzyszy mu w cierpieniu, ale przecież też ma swoje potrzeby (Rosati). Były żołnierz nie umie wymazać spod powiek obrazów wojny (Chyra), a artystka „z bardzo długą historią lęków w rodzinie" szuka w narkotykach ukojenia dla prze-

eprasa.pl 21ab09cc51

żerającej ją depresji (Kulesza). No i ona: dojrzała kobieta, którą gra Katarzyna Figura. Nie jest samotna. Ma przecież trzy buldogi.

Z kamerą wśród ludzi

Małgorzata Szumowska w swojej karierze portretowała różne środowiska. Często wracała na mazurską wieś, gdzie przez lata spędzała wakacje – choćby w dokumencie „Czego tu się bać” i fabule „W imię”. W autobiograficznych „33 scenach z życia” odwracała kamerę na siebie i realia krakowskiej inteligencji. W „Body/Ciało” wchodziła w dialog z Kieślowskim, jakby chciała sprawdzić, co po dwudziestu latach dzieje się na blokowisku z „Dekalogu”.

Rejestrowała też realia niewielkiego miasta. Właśnie po „Twarzy” pojawiały się zarzuty, że chociaż chciała zrobić czuły portret polskiej prowincji, w rzeczywistości zaproponowała satyrę. Teraz sytuacja odwróciła się. Realizując z Michałem Englertem (również autorem trafionych w punkt zdjęć) satyrę, stworzyła swój najczulszy film. Opowieść

eprasa.pl 21ab09cc51

o odmiennych ludziach, których z różnych powodów wciąga ta sama otchłań. Którzy siadają w salonach swoich willi, puszczają z high-endowych głośników Czajkowskiego, a w środku wszystko w nich krzyczy. By ten skowyt zagłuszyć ćwiczą jogę, grają na pianinach, piją kombuchę i sięgają po ayahuascę. Robią wszystko. Poza uczciwym spojrzeniem w lustro.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Kultura

LEM I MASZYNA DO PISANIA

Fot. Courtesy of Wojciech Zemek

eprasa.pl 2[illegible]

Trwa Rok Lema proklamowany przez Sejm RP. Na razie nie widać jakichś szczególnych fajerwerków z tym związanych, ale pewnie kulminacja obchodów nastąpi po wakacjach, gdy 12. września minie stulecie urodzin pisarza, chyba najbardziej popularnego w świecie spośród polskich pisarzy. Pisarza, ale także – a może przede wszystkim – **MYŚLICIELA, KTÓRY ŚMIAŁO FORMUŁOWAŁ WIZJE TEGO, CO MOŻE SPOTKAĆ W PRZYSZŁOŚCI CZŁOWIEKA CORAZ BARDZIEJ UZALEŻNIAJĄCEGO SIĘ OD TECHNIKI** *i oddającego jej w zarządzanie coraz większą część swojego życia. Wbrew pozorom Stanisław Lem nie był nadmiernym entuzjastą tego procesu, raczej przed jego dalekosiężnymi efektami ostrzegał.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 21ab09cc51

Nie miejsce tu na wdawanie się w analizę jego futurologicznych rozważań, ale warto zwrócić uwagę na jeden fakt: myśliciel przez lata analizujący wpływ rozwoju nauki i techniki na człowieka do końca życia nie nauczył się obsługiwać komputera. Od początku swojej drogi pisarskiej posługiwał się maszyną do pisania, co zrozumiałe, bo lepszego narzędzia wtedy nie było. Ale nie porzucił jej w czasach, gdy komputery osobiste stały się elementem codzienności nie tylko osób zawodowo piszących, lecz po prostu wszystkich. Czy nie chciał zmieniać pisarskich przyzwyczajeń, co jest oczywiście możliwe (znam pisarzy, którzy dotąd lub do niedawna posługiwali się wyłącznie wiecznym piórem albo i ołówkiem)? A może był to jednak rodzaj protestu i obrony przed tym, by „maszyna" zbyt głęboko wchodziła w tak intymną sferę, jak twórczość artystyczna? Może ten gest odmowy, był ostrzeżeniem dla nas wszystkim, gest wykonany przez człowieka, który setki czy tysiące godzin spędził na studiowaniu

eprasa.pl 21ab09cc51

i analizowaniu zawiłości cybernetyki i wszelkich nowości technologicznych?

Kuszące nowinki

Z pewnością dla Stanisława Lema zaskoczeniem nie mogły być takie wizje przyszłości, jakie przedstawiono np.. w „Terminatorze” (1984) czy „Matriksie” (1999) – on lepiej od twórców tych i innych filmów wiedział i wyobrażał sobie, jak może się skończyć miłość człowieka do maszyn. A tej miłości nadal bezwiednie ulegamy.

Jak się ta rewolucja o trudnych do przewidzenia konsekwencjach odbywa już na poziomie naszej codzienności? Przykład najprostszy: młodzi nie pamiętają, ale starzy z rozrzewnieniem wspominają czasy, gdy do rozkręcenia samochodu i usunięcia na drodze awarii wystarczało to, co się miało w bagażniku: dwa klucze, kombinerki i kilka drobiazgów (takich, jak tzw. szczelinomierz). Dzisiaj pod maską ma auto kupę elektroniki i gdy tylko coś nawali trzeba wzywać lawetę, jechać do stacji, gdzie podłą-

eprasa.pl 21ab09cc51

czają samochód do jakichś komputerów, które pokazują bóg wie co, a bywa że nic z tego pokazywania nie wynika . Nie mówiąc już o tym, że żeby coś w aucie samemu rozkręcić trzeba mieć wypasiony i drogi komplet kluczy rozmaicie powyginanych, co się oczywiście nie o płaca.

Albo coś takiego: mówi się o minikomputerze, który może być np. modułem obliczeniowym w lodówce i taka

lodówka może mieć moc obliczeniową lepszą lub porównywalną z komputerami, na których pracuje większość z nas. Pytanie: **PO CO LODÓWCE TAKA MOC OBLICZENIOWA?**

Po to, żeby utrzymywać stałą temperaturę, albo – w lepszej wersji – żeby ją regulować w zależności od potrzeb? Jakoś mi się wydaje, że to jest zwyczajne marnotrawstwo „mocy obliczeniowej”, bo jeśli puścić wodze fantazji można sobie wyobrazić, że

eprasa.pl 21ab09cc51

skoro lodówka będzie na co dzień wykorzystywać tylko niewielki procent swojej mocy obliczeniowej, to reszta jej „rozumu”, znudzona nieróbstwem, może szukać kontaktu z „rozumem” zmywarki i innych urządzeń i szybko stworzą jakiś matrix czy wykończą nas walcząc o wolność maszyn (jak w „Terminatorze” – cha cha!).

Pojawił się też model inteligentnego łóżka, które ogrzeje te partie ciała, które tego potrzebują, zbada serce i uniesie głowę użytkownika, gdy zacznie chrapać. W opisie, jaki czytałem brakowało tylko stwierdzenia, że będzie spało za właściciela i pakowało mu do głowy zamówione sny. Albo auto z zaawansowanymi algorytmami sztucznej inteligencji, które mają przewidywać potrzeby kierowcy i usprawniać jazdę. Na to drugie zgoda, choć dokładnie nie wiadomo o co chodzi. Ale ta sztuczna inteligencja ma się uczyć przyzwyczajeń kierowcy i budować z nim relację przypominającą ludzką. Wynika z tego, że auto ma być moim partnerem, kumplem. To już mi się wydaje mocnym przegięciem. Auto to

eprasa.pl 21ab09cc51

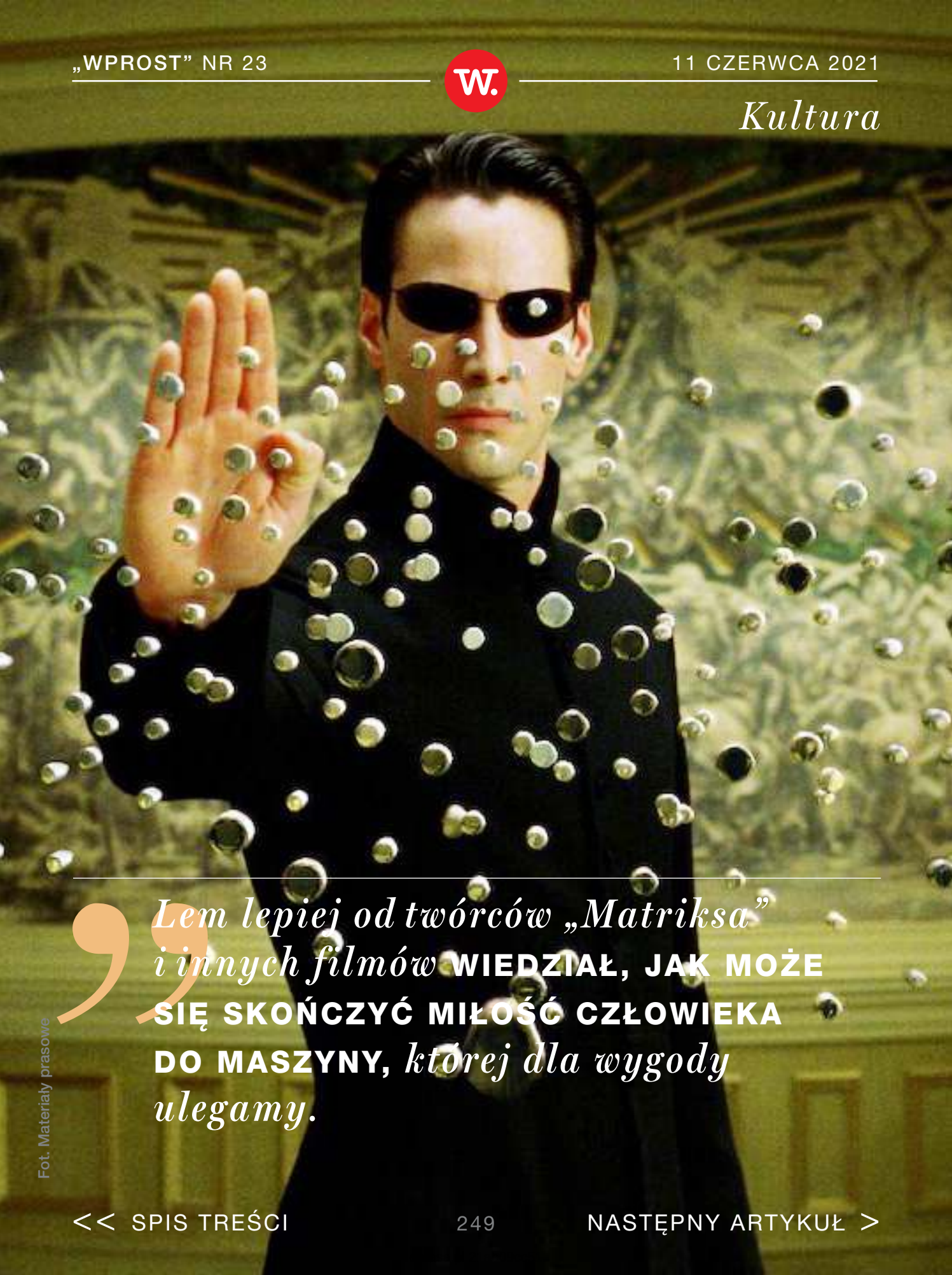

Lem lepiej od twórców „Matriksa” i innych filmów **WIEDZIAŁ, JAK MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ MIŁOŚĆ CZŁOWIEKA DO MASZYNY,** *której dla wygody ulegamy.*

Fot. Materiały prasowe

narzędzie, jak każde inne i niech się nie wcina do towarzystwa.

Wszystko to jednak wygląda dość przerażająco. Bo co się dzieje? Za sprawą entuzjastów elektronicznych nowinek powoli zostajemy ubezwłasnowolnieni. Pierwszy przykład z brzegu: GPS odbiera konieczność orientacji w przestrzeni, w której się poruszamy – wystarczy, że kierowca skręca, kiedy urządzenie mu podpowie, można już mieć też samochód, który sam parkuje, a szumnie zapowiadane jest wprowadzenie do produkcji aut, które będą same jeździły (a kto lub co będzie odpowiadało za spowodowana przez taki samochód stłuczkę?).

Wygoda i ruch

Rozumiem intencje projektantów i producentów: muszą wymyślać coraz nowe gadżety, bo z tego żyją, ale czy jest granica tego szaleństwa? Efektem będzie pewnie to, że grupa bogatszych, których będzie stać na te nowoczesne dziwactwa, będzie miała więcej wolnego czasu. OK, ale na co oni ten czas zmarnują?

eprasa.pl 21ab09cc51

Prawdopodobnie na jakieś głupoty, bo jak człowiek może robić coś łatwego i prostego, to po co ma się trudzić. A jeśli to będzie robił, to wyłączy myślenie – wykonując codzienne czynności stwarza sobie szansę na refleksję o tym i owym, na autorefleksję, a jak podłączy się np. do „strumienia” z serialami, to będzie mu przyjemnie, ale już wolnej głowy mieć nie będzie i rozmyślaniom się nie odda.

Gdzieś więc widać trend taki, że

> *orędownicy elektronizacji naszego życia są zarazem – może mimowolnie – orędownikami ubezwłasnowolnienia ludzi czy wręcz* **PODZIAŁU OPISYWANEGO W LITERATURZE SCIENCE FICTION,** *na myślącą wąską elitę i bezwolną masę*

karmioną umysłowymi śmieciami i pogrążającą się w apatii. Czy to jest chytry plan? Czyj? Nie ma bowiem w tym planie miejsca na sensowne wykorzystanie tego, co ta elektronizacja da, na zagospodaro-

eprasa.pl 21ab09cc51

Poświęcony Lemowi mural w krakowskiej dzielnicy Podgórze.

Fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Gazeta

wanie uwolnionej przez nią ludzkiej "mocy przerobowej".

Ostrzeżeniem w tym względzie może być efekt rozwoju komunikacji. Nie wyobrażamy sobie życia bez niej, bez pociągów, tramwajów czy samochodów. Słusznie. Ale długotrwałe korzystanie z rozmaitych form komunikacji sprawia, że ludzie się psują jako gatunek. Że bez codziennej aktywności fizycznej degenerują się. Instynktownie więc dążą do poruszania się. Rodzi się moda na bieganie, nordic walking i inne formy aktywności. Nic z nich nie wynika poza korzyścią dla zdrowia, ale absurdalne jest to, że ludzie korzystają z samochodów, autobusów, wind itp., żeby sobie ulżyć i zyskać na czasie, a potem tracą ten zyskany czas na to, przed czym uciekli, czyli na fizyczną aktywność, tyle że bezcelową. Oczywiście wiem, że tego się już nie zmieni, bo trudno oczekiwać, by mieszkaniec podwarszawskiej miejscowości zasuwał do pracy w Warszawie dziarskim marszem albo biegiem. Ale jest to ostrzeżenie – może jest jeszcze czas żeby sensownie pomyśleć o człowieku ery

eprasa.pl 21ab09cc51

elektronizacji i zabezpieczyć mu formy aktywności nie tylko fizycznej, lecz także umysłowej - nie tylko w postaci krzyżówek i szarad. Czy takim ostrzeżeniem jest też wierność Lema maszynie do pisania, która może znaczyć: wiem lepiej niż ktokolwiek inny, do czego prowadzi używanie tych wszystkich nowoczesnych gadżetów, ale nie popieram bezkrytycznie tego, co się dzieje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 21ab09cc51

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 21ab09cc51

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 21ab09cc51